Nr 114. **Dnia 26 maja.** **Środa.** **Dnia 14 (26) maja 1880 roku.**

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego", wynosi **w Warszawie:** rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50, a za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.

Numer pojedyńczy w kantorze redakcji kop. 5.

Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY.

Na prowincji i w Cesarstwie: wynosi rocznie rub. sr. 9 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 46, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 54).

Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

Rękopisma nadsyłane do redakcji nie zwracają się.

Dziś: ś. Filipa Neryusza W.
Jutro: Boże Ciało. ś. Magdaleny de Pazzis.
Piątek: śś. Germana B. i Wilhelma księcia.
Sobota: ś. Teodozji Męczenniczki.

Wschód słońca o godzinie 3 minut 53
Zachód „ „ 8 „ 1

Długość dnia godzin 16 minut 8
Przybyło „ „ 8 „ 30

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:" Plac Teatralny Nr 5. dom W. L. Zabłockiej.

Niedziela: śś. Feliksa P. i Ferdynanda.
Poniedziałek: śś. Petroneli i Angeli Mer. PP.
Wtorek: śś. Fortunata i Prokopa.
Środa: ś. Blandyny Panny Męczenniczki.

— W dniu jutrzejszym tedy, jako w uroczystość Bożego Ciała, jeżeli pogoda dopisze, wyjdzie pierwsza uroczysta procesja z Najświętszym Sakramentem na ulice miasta z kościoła archikatedralnego św. Jana, o godzinie 12-tej w południe, po skończonem dopołudniowem nabożeństwie.

Procesja ta uda się do 4-ch ołtarzy urządzonych jak corocznie, w obrębie miejscowej parafii, przed któremi początki czterech Ewangelij św. odśpiewane zostaną.

Po południu zaś, po skończonych Nieszporach dnia jutrzejszego, wyjdą takież uroczyste procesje na ulice miasta z kościołów parafjalnych: św. Aleksandra na placu 3-ch Krzyży i Wszystkich ŚŚ. na Grzybowie.

Procesje te odbywać się będą w obrębie swych parafij, gdzie i 4 ołtarze wzniesione zostaną; pierwsza, jak corocznie, przejdzie ulicę Wiejską i Aleje Ujazdowskie; druga przez plac Grzybowski, oraz ulice: Twardą, Marjańską do Ciepłej.

W dniu jutrzejszym też odbędzie się w kościele parafjalnym św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, po południu, po skończonych Nieszporach, uroczysta procesja z odśpiewaniem 4-ch Ewangelij.

W dniu wczorajszym odbyła się siódma z koli Nowenna do świętego Antoniego Padewskiego, w kościele św. Franciszka Serafickiego, przy ulicy Zakroczymskiej, na którą liczni pobożni jak i bractwo miejscowe tegoż imienia się zebrali.

Słowo Boże głosił tamże JX. Walichnowski.

Uroczysta procesja z błogosławieństwem obecnych Najświętszym Sakramentem zakończyła wczorajszą tę Nowennę.

W przyszły wtorek odbędzie się w rzeczonej świątyni ósma już takaż Nowenna.

— Ewangelja święta na uroczystość jutrzejszą przypadająca, zapisaną jest u Jana św. w rozdziale 6-tym: „O Sakramencie Ciała i Krwi Chrystusa Pana".

Praca o głodzie.

Każdy wie o tem, że kto chce pracować, ten musi mieć siły, a kto chce mieć siły, ten się musi odpowiednio odżywiać.

Jest to fakt tak prosty i naturalny, że nikt mu chyba przeczyć nie zechce, a przecież dzisiaj już w Warszawie setki ludzi idą do pracy i stają przy warsztacie o głodzie.

Tak jest!..

Dzisiaj setki a jutro, pojutrze, za tydzień, lub dwa mogą się w tem położeniu znaleźć tysiące, bo mięso, ów najpierwszy i najważniejszy środek odżywiania dla ludzi pracujących, stać się może przysmakiem dla pańskich jeno stołów dostępnym.

Przed kilkoma jeszcze tygodniami cena funta mięsa w Warszawie wynosiła 12 do 14 kop., obecnie podniosła się już od 16 do 18 kop., a podnoszenie się to nie jest bynajmniej chwilowem lub przypadkowem lecz systematycznem.

Co więcej, to rozchodzą się ustawicznie z dnia na dzień powtarzane wieści i zapowiedzi, że na tej cenie mięsa jaka jest w tej chwili, a o jakiej nigdy przedtem nie słyszano w Warszawie, nie skończy się jeszcze, i że przeciwnie cena funta mięsa dojść może wkrótce do 20, 25, a nawet trzydziestu kopiejek!

Przypuściwszy że te zapowiedzi się sprawdzą, to pytamy co będzie wówczas?

Gdyby szło o wino albo ostrygi, publiczność nie potrzebowałaby się przestraszać ani prasa zajmować się kwesją obchodzącą jedynie... wykwintne podniebienia smakoszów—ale w tym razie idzie o coś więcej.

Idzie mianowicie o to, że gwałtowne podrożenie jednego z najważniejszych artykułów żywności może wśród uboższej zwłaszcza ludności pracującej wywołać formalny głód i nędzę.

Ktoby w słowach tych upatrywał przesadę lub przedwczesny alarm, tego prosimy niech zechce zajrzeć np. do mieszkań robotniczych, odwiedzić poddasza i sutereny i poznać dzisiejsze (wśród ogólnej a gwałtownie wzrastającej drożyzny) życie rodzin mieszkania te zajmujących.

Nam przynajmniej jest to wiadomem, że bardzo wiele z tych rodzin, bardzo wielu ciężko pracujących rzemieślników i robotników po tygodniu całym nie widują kawałka mięsa, bo nie są poprostu w stanie płacić już cen takich jakie są obecnie.

Gdyby robotnik zarabiający np. po kilka rubli tygodniowo płacił po 18 kop. za funt mięsa, to łatwo obliczyć, że niemogłoby mu już starczyć ani na opłacenie komornego, ani na chleb dla dzieci; robotnik więc rad nie rad musi wyrzec się najważniejszego środka pożywienia i pracować o głodzie.

Praca przy nędznem pożywieniu możliwą jest przez dni parę, kilka, kilkanaście; ostatecznie jednak organizm licho odżywiany rujnuje się przedwcześnie; następuje upadek sił, z upadkiem sił zmniejszenie zarobku (zwłaszcza gdy robotnik płatnym jest od sztuki), ze zmniejszeniem zarobku—nędza.

Byłoby jeszcze pół biedy, a w każdym razie ów powyżej określony stan rzeczy byłby dla klas pracujących mniej groźnym i zatrważającym, gdyby przynajmniej przyczyny owego gwałtownego podnoszenia się cen najważniejszego artykułu żywności pochodziły z jakiegoś naturalnego źródła, gdyby były wynikiem jakiej np. zmiany stosunków handlowych, jakichś niezwykłych zapotrzebowań na bydło w tych okolicach, z których jest sprowadzanem i t. p., słowem gdyby przyczyny te były jawnemi lub wreszcie łatwemi do wytłómaczenia.

Tymczasem, co najgorsza, tak nie jest.

Wszyscy wiemy, że z każdym tygodniem, z każdym dniem nieomal cena mięsa jest wyższą, ale czem się to dzieje, jakie mianowicie fakt ten wywołują przyczyny, to właśnie osłonięte jest dziwną... tajemniczością.

Faktem jest tylko i powszechnie znanym i wielekroć razy opisywanym, że handel bydłem stepowem odbywa się u nas w najbardziej anormalnych warunkach.

Właściwie, handel ten opiera się na *monopolu* kliki spekulantów porozumiewających się pomiędzy sobą i, *przy porozumiewaniu się tem*, a właściwie przy zmowie, dostarczających na targi cotygodniowe *taką tylko ilość* bydła, przy jakiej najłatwiej dają się utrzymać możliwie najwyższe ceny.

Mówiąc krótko, trzykroćstotysięczna ludność Warszawy jest poprostu na łasce kilkunastu, a może kilkudziesięciu *zjednoczonych we wspólnym interesie* spekulantów, którzy względnie do potrzeby, dostarczając *zawsze* bydła *zamało*, mogą tym sposobem podnosić samowolnie ceny do możliwego *maximum*, a nawet przy swoim monopolu, mogą pewnego tygodnia nie dostarczyć wołów wcale, lub opóźnić dostawę o dni parę i... ogłodzić Warszawę!

Naturalnie, jedna anomalja pociąga za sobą drugą; monopol w handlu bydłem stepowem wywołuje powien odwet, pewną również samowolę w detalicznej sprzedaży mięsa, a wszystkie te anomalje razem wzięte odbijają się ostatecznie na konsumentach, najbardziej zaś, jak już wiemy, na licznej klasie roboczej.

Nie jest w tej chwili zamiarem naszym zastanawiać się nad środkami, przy pomocy których ów monopol spekulacyjny mógłby zostać zniesionym.

Pisano już o tem niemało, proponowano spółki o miljonach rubli i t. p.; ale niestety rezultatu projektów tych dotąd nie widzimy; złe zaś istniejąc po dawnemu przybiera coraz szersze rozmiary i sięga coraz głębiej.

Cel słów naszych jest inny.

W zasadzie należymy stanowczo do przeciwników wszelkich ścieśnień i ograniczeń w stosunkach handlowych; niemniej jednak, gdy monopol danego kółka lub danej klasy handlujących zagraża, jak w tym razie, ogłodzeniem tysięcy rodzin pracujących, wówczas interwencję władzy państwowej uważalibyśmy za rzecz pożądaną, a nawet konieczną.

Mówiąc to, pragnęlibyśmy w imieniu owych wielu pracujących o głodzie zwrócić się do szanownego prezydenta m. Warszawy, który złożył już niejeden

Ach, panie!

(Wolny przekład z E. Gondinet'a: „**Oh, monsieur!**").

Szesnastolatek, dziewczę złotowłose, różowe,
Przed lustrem w saloniku stroi śliczną głowę...
Wczorajszego wieczoru
Powróciła z klasztoru,
Pensyonarski mundurek zrzuciła...
Dziś już trochę zalotna,
Rozmarzona i psotna —
Strój panieński raz pierwszy włożyła.
Więc przygląda się mała filutka,
Czy ta zmiana będzie jej do twarzy—
I czy suknia nie bardzo... za krótka,
I do siebie się śmieje, i marzy...

Wtem... krew cała na lica jej zbiegła—
Jak wisienka zapłonie, odskoczy,
Zawstydzona zakrywa swe oczy...
Nieba!.. matkę w drzwiach nagle spostrzegła!
Więc w najdalszy kąt ucieka,
Nie śmie oczu zwrócić wcale:
— Boże, ja się z wstydu spalę!..

Matka czeka...
Z wyrazem pobłażania patrzy na dziewczynę,
I ma uśmiechniętą minę.

Matki znają się na tem, a ta wyjątkowo
Jest sama jeszcze młodą, przystojną i wdową...
— Berto—rzeknie nareszcie—zkąd to pomięszanie?
Czegoś tak przerażona nagle, dziecię moje?..
— Ach, mamo, ja wiem przecie, że się nic nie stanie,
Cóż, kiedy ja się lękam, ja się ciągle... boję.
— Ty się boisz?.. ty?.. czego?
— Wszystkiego.
— Wszystkiego?
To nie żarty!.. lecz przecie?..
— Ach, mój dobry Boże —
O tym okropnym świecie
Tyle się nasłuchałam złych rzeczy w klasztorze,
O jego nieprawościach, fałszach, przewrotności,
Zepsuciu i podstępach, szkaradach i złości,
Że... brr!.. gdy wspomnę o tem, przechodzą mnie dreszcze,
W nocy sypiać nie mogę;—ale to nic jeszcze,
Mam ja gorsze strapienie! — wczoraj byłam dzieckiem,
Ot, zwykłą pensyonarką w zaciszy klasztoru,
Lecz dzisiaj jestem panną, a w tem życiu świeckiem
Jego manier, języka, obyczajów wzoru
Nie znam—więc, moja mamo, ciągle myślę o tem,
By się tylko nie zdradzić naiwnym szczebiotem,
Nie palnąć kiedy głupstwa, jak to często bywa...
Chciałabym być poważną, lecz cóż?.. nieszczęśliwa,
Nie wiem, jak się to mówi z panami w salonie,
By się nie wydać śmieszną, a być w dobrym tonie.
Oh, bo to nie rozmowa z kuzynkiem Antonim!
On sobie tylko student, trzpiot jak ja, więc o nim
Myślę zawsze bez strachu; z nim to bagatela!...
Ale jak mnie zagadnie ktoś obcy, —mój Boże
Który z panów, to ja się odrzec nie ośmielę
Więcej, jak „tak"!...
— Cóż znowu?!..
— A więc lepiej może
Powiedzieć: „nie"?...
— To także nie przyda się na nic;
„Tak" i „nie" u kobiety nie trzyma się granic
Tego, co znaczyć winno w potocznej rozmowie.
— Zatem cóż odpowiadać?
— Coś, co nic nie powie.
Ot, naprzykład: „ach, panie!"—to brzmi przyzwoicie
I w każdym tonie możesz wygłosić to, dziecię.
„Ach panie!"—tercę niżej; „ach, panie!" w oktawie—
Na wszystko odpowiedzią będzie w miarę prawie.
Raz z uśmieszkiem, ukłonem, zimniej, to goręcej—
Wielu dziś dyplomatów nie mówi nic więcej.

— O mateczko, myśl świetną poddałaś twej pannie,
Będę odtąd: „ach panie!" mówić bezustannie.

Po tej lekcji *fashionu*
Matka wyszła z salonu
Spokojna, że jej córka temi dwoma słowy
Nie zajdzie za daleko nigdy wśród rozmowy.

W kilka minut zadrżała portjera...
Cóż to?... lokaj drzwi z trzaskiem otwiera

dowód jak gorąco obchodzą go potrzeby mieszkańców naszego miasta i o ile położenie tutejszych klas pracujących leży mu na sercu.

Zdaniem naszem, najpilniejszą tu jest inicjatywa, przy pomocy której mogłaby zostać utworzona specjalna komisja w celu szczegółowego, oraz źródłowego zbadania okoliczności mających z kwestją niepraktykowanej dotąd drożyzny mięsa najbliższy związek, a mianowicie:

1. W jakich warunkach dokonywane są sprzedaż i kupno wołów stepowych na miejscu ich hodowli, to jest na Ukrainie?

2. W jaki sposób i na jakich warunkach dopełnianym jest transport wołów ukraińskich?

3. W jakich ilościach woły stepowe dostawiane do Brześcia są wysyłane następnie na cotygodniowe targi praskie, a w jakich i *dlaczego mianowicie* pozostawiane bywają w Brześciu do następnego tygodnia?

4. Czy i o ile zatrzymywanie partyj wołów w Brześciu jest w związku z czynnościami służby weterynaryjnej oraz z przepisami służbę tę obowiązującemi?

5. W jakich warunkach odbywa się sprzedaż wołów na Pradze; ilu np. pośredników w tranzakcjach tych przyjmuje udział, przez ile rąk wół przechodzi, zanim dostanie się do rąk ostatniego nabywcy, i o ile przy tem pośrednictwie cena wołu (po potrąceniu kosztów transportu), sprzedanego na Pradze, przewyższa cenę zapłaconą na miejscu?

6. Ile, przy *ścisłem obliczeniu*, dostarczanych bywa na targi praskie wołów stepowych, a ile z Królestwa?

7. W jakiej ilości woły dostawiane na targi praskie sprzedawane zostają na potrzeby Warszawy, a w jakiej idą ztąd za granicę, mianowicie do Prus?—i

8. Jakie według *dokładnego i szczegółowego rachunku* mogą być zyski rzeźników i o ile podwyższanie ceny mięsa w jatkach jest istotnym wynikiem podniesienia się ceny wołów w miejscach ich hodowli?

Sądzimy, że gruntowne i szczegółowe zbadanie wszystkich tych kwestyj na drodze poważniejszej, i przez ludzi kompetentnych, sumiennych a ze szczerą wolą działających, jeżeli nie załatwiłoby odrazu sprawy i nie nakarmiło pracujących o głodzie, to w każdym razie rzuciłoby tu nie mało światła, i co ważniejsza, dałoby poznać faktyczne przyczyny złego.

Skoro zaś przyczyny te byłyby gruntownie poznane i ujawnione, wówczas niewątpliwie i przedsięwzięcie środków zaradczych a skutecznych mogłoby być bardziej ułatwionem.

Kwestja, powtarzamy, zaczepia w sposób dotkliwy, o najżywotniejszy interes i potrzebę klas pracujących; jest więc poważną, bardzo poważną i lekceważyć jej albo zbywać milczeniem niepodobna.

Jan Jeleński.

„Taniec wśród mieczów".

Przed rokiem wykończony obraz Henryka Siemiradzkiego, ostatnia wielka jego kompozycja, obiegłszy część Europy, przybył nareszcie do Warszawy i ściąga tłumy widzów do salonu Ungra.

Obraz to większych rozmiarów, aniżeli sądzić mieliśmy prawo z fotografji, rozmiarów poprostu tak wielkich, że z wyjątkiem „Grunwaldu" i „Swieczników chrześcijaństwa" dorównywa nieomal wszystkim największym płótnom naszych malarzy współczesnych.

Już przeto rozmiary obrazu świadczą, że artysta nie uważał „Tańca wśród mieczów" za chwilę wytchnienia, jak „Pocałunek bogów", lub „On i ona", ale, że malując go, miał zupełną świadomość poziomu, na którym najnowszy jego obraz w hierarchicznym porządku dzieł mistrza się pomieści.

To też można o całe niebo wyżej cenić głębokość i przestwór myśli włożonej w „Swieczniki chrześcijaństwa", ale nie należy lekceważyć wartości historjozoficznej ani moralnej, jaką ma pomysł tego uroczego szkicu z dziejów kultury rzymskiej.

Siemiradzki dowiódł „Wazonem i kobietą", że nie umie malować milczącemi farbami, — że one u niego czują i myślą tam nawet, gdzie na pozór chodzi tylko o wrażenie zmysłowe; to też i „Taniec wśród mieczów", chociaż stroni od wszelkich allegorycznych przymieszek i nie wnosi żywiołu tendencyjności w scenę z starożytneno życia wykrojoną, to jednak obudza w nas cały ten szereg idei, który wiąże się z historyczną pamięcią głębokich społecznych kontrastów, na jakie rozdarło się życie wykwintnego a rozpasanego Rzymu cezarów.

Pod cienistą werendą opartą na smukłych kolumnach, uwieńczonych bronzowemi karjatydami, wyrastającemi wdzięcznie z egipskich kapitelów w kształcie lotosu, w otoczeniu najarystokratyczniejszych znamion przepychu starorzymskiego, wśród marmurów, złota, płaskorzeźb, słoniowej kości i drogocennych malowideł, usiadło grono biesiadników rzymskich.

Bluszcze i róże zwieszają im się po nad głowami, różane wieńce, biesiadny symbol w Rzymie, wieńczą głowy.

Opodal, w kamiennem ocembrowaniu rozsiewa chłód w powietrzu drobna sadzawka, zasilana wodą, sączącą się z ust Sylena, zamykających rezerwoar w kształcie rogu, zdobnego pełną gustu płaskorzeźbą i opartego na skrzydlatych sfinksach.

Pomysł najzupełniej w duchu form klasycznego świata utrzymany.

Przy ocembrowaniu sadzawki umieściło się troje dziewcząt, przygrywających na lutni, na fletach pasterskich i starożytnym tamburynie, tańcowi greckiego, nagiego dziewczęcia, które na wązkim kobiercu, pomiędzy krótkiemi mieczami wbitemi w ziemię i gołem ostrzem w górę zwróconemi, przesuwa się w powiewnym pląsie.

Drużyna rzymska, złożona z sześciu osób, bądźto usiadłych przy misternie rzeźbionym stole, na którym błyszczą amfory z falernem lub cypryjczykiem, bądźto stojących opodal, cała utopiona wzrokiem w powabne, rozkołysane tańcem ciało niewolnicy, posuwającej się rytmicznie, jak wcielony duch melodji...

Jest tam dwóch młodzieńców, dla których użycie zmysłów nie przemija jeszcze bez wrażeń pięknych, a nagość—wedle tradycji greckiej—nie przestała być poematem natury; ci patrzą na tańczącą dziewczynę z poetyczną kontemplacją pięknych linij, wszakże bez lubieżnej pożądliwości w oczach i wargach.

Natomiast siedzący pomiędzy nimi staruszek napół już strupieszały chciwie chłonie przygasłemi oczami ten upajający nektar, spojrzeniem sprośnej a bezsilnej chuci muskając czyste i poważne linje pięknego ciała tanecznicy.

Inny rzymianin składa ręce do oklasku, a jeszcze inny, oparłszy się o alabastrowy poręcz, patrzy z wyrazem, któryby nazwać można nowoczesnem rozmarzeniem, lekkim anachronizmem.

Tańcząca odwróciła się przednią częścią ciała od widzów i tylko twarzy zachowała profil, aby nie ukryć wdzięku piękności, jaką nadał jej rysom malarz; ręce podniosła w górę, jakby chciała tem powiewniejszym sylfem się wydać.

Twarz jej poważna, natchniona poezją szału tanecznego, a nie rozszalała bachijskim cynizmem; tu właśnie najgłębsza piękność obrazu, tu owa wytworna szlachetność wiary artystycznej naszego mistrza, który obrawszy raz motyw tańczącej nagiej kobiety, mógł wyzyskać całą siłę efektów malowniczych, jakich dostarczyłby ten taneczny szał dziewczęcia rzymskiego, w takich warunkach zaiste nie zdolnego być Westalką swej cnoty i pochopnego z pewnością do śmiałych linij i mocnych akcentów w tańcu.

Artysta wykuł lekki, smukły posąg, od którego się czystym odchodzi.

Przeciwnie, nowoczesna szkoła rzeźbiarska we Włoszech, zatraciwszy poważny ideał antyku, gubi się w najbrutalniejszych efektach malarskich w kamieniu—Siemiradzki jest wspaniałym kontrastem Włochów.

W całym obrazie, chociaż ze zdroju zmysłowego piękna tak odważnie czerpiącym, niema właściwej atmosfery zmysłowej: jest i owszem olbrzymia, ściśle idealna estetyczność rozlana wskroś na płótnie; zdaje się, że ci ludzie (oprócz starca) szukają w życiu tylko wrażeń pięknych, gry popędów zmysłowych we krwi nie odczuwając.

To też duchem najnowszy obraz Siemiradzkiego bardziej wiąże się z Grecją, niż z Rzymem; w pierwszej zamiłowanie pięknej, ożywionej linji, było bezinteresowniejszem i czystszem, aniżeli w Rzymie, który w chwili, kiedy rozwinął u siebie ten blask i przepych, jaki na obrazie widzimy, miał czas już na moralne skrzywienie wszystkich żywiołów przejętej i pochłoniętej skwapliwie cywilizacji helleńskiej.

To też w Rzymie taki taniec stworzyłby odrazu dokoła siebie atmosferę orgji; dowodzi to, jak wiele idealnego polotu, jak wiele wrodzonej szlachetności tkwi w wyobraźni Siemiradzkiego, kiedy nawet nie zawahał się osłabić nieco właściwy nastrój, byle mieć do czynienia z lepszemi instynktami natury i twórczości, byle rozmawiać językiem bogów, nie zwierząt.

Cudownie piękny układ sceny, rozprowadzonej szeroko i swobodnie na pałacowym tarasie, z którego marmurowe schody prowadzą w dół nad ciemnoszafirowe morze, przedziwnie estetyczny wybór szczegółów, znamionuje w mistrzu poetę, dla którego sytuacja obrazu jawi się nie w formie pomysłu, ale natchnienia.

Jestto tak głębokie, takiem uniesieniem zachwytu nacechowane przeniknięcie się duchem klasycznego piękna, że artysta na tej niwie nie umiałby — zdaje się — znaleźć nic, oprócz kwiatu i brylantu.

Każdy szczegół bogatej kompozycji w „Tańcu wśród mieczów" jest tak ładnym, tak poetycznym, z tak wykwintnem odczuciem pięknej formy pomyślanym, że oko nasze, kąpiąc się w tych grupach najpiękniejszych kształtów, w blaskach najponętniejszych barw, ma chwilę prawdziwej rozkoszy.

Koloryt obrazu dosięgnął tutaj szczytu harmonji i wdzięku: czasem bywał on u Siemiradzkiego za jaskrawym, za błyskotliwym, tutaj doszedł po raz pierw-

---

I donośnie, jak to zwykle bywa —
Anonsuje hrabiego Artura!
Hrabia, młodzian—szyk, co się nazywa,
Jak z żurnalu wycięta figura;
Woniejący, pachnący, cacany,
Spojrzał i zakłopotany
Stanął na widok dziewczyny.

Lecz (zdrajca!...) oprzytomniał wnet,
Kontent, znać było z miny —
Z takiego *tête-à-tête*...
— Co?... panna Berta?... tu, z powrotem?
Nic zgoła nie wiedziałem o tem.
Toż niespodzianka dla mnie miła!
Więc pensję pani porzuciła?
Cóż to dla mamy za wesele!...
Ach, jak i ja tę radość dzielę —
Wszakże mi wolno?... co?...
— Ach, panie!
Rok temu, jak po świętym Janie
Panią ostatni raz widziałem,
Lecz dziś, dalibóg — oniemiałem
Z podziwu, — powiem: z uwielbienia!
Jak to kobietę czas odmienia?!...
Na honor, aż uwierzyć trudno,
Abyś tą panną śliczną, cudną...
— Oh, panie!...
— Nie przesadzam wcale
Ani w podziwie, ni w pochwale.
Być może tylko, że zbyt śmiało
Wyrażam się, lecz tracę głowę...

— Oh, panie!...
— Czy to zdziwić może?
Przed rokiem, prawie o połowę
Mniejszą żegnałem panią... Boże!
Pamiętam jeszcze to rozstanie...
Dla lalki szyłaś suknię białą, —
Ale... a cóż się z lalką stało?
Przestała bawić cię?...
— Oh, panie!
— Ach, prawda, — to tak stare dzieje!...
Więc lalka w kącie niech butwieje —
Zabaw zastąpi ją tysiące.
Czy lubisz tańce... wirujące?
— Oh, panie!
— Tak?... to doskonale,
Bo w pani wieku rauty, bale
Mają swój powab nieprzeparty.
Suknia do gorsu... to nie żarty!
Miesiąc się o niej naprzód marzy...
Bufy, falbanki te tiulowe
Zajmują pannom całą głowę:
Czy będzie zgrabna, czy do twarzy?
We włosach róże, ot, — z tej strony,
Klejnotów i świecideł mało,
Brylantów nosić nie przystało, —
Zwyczaj dla panien zabroniony
Do zamążpójścia; trudna rada —
Poddać się prawom tym wypada,
Albo wyjść za mąż wpierw...
— Oh, panie!...
— Prędzej, czy później to się stanie...

Tak, przy brylantach trzeba męża;
Sprzyja nam w tym wypadku moda
I uprzedzenia pań zwycięża, —
Lecz pani jeszcze taka młoda...
— Oh, panie!
— Prawie mi się zdaje,
Żeśmy tygodni temu parę
Biegali tam pod lipy stare
W parku, wolanta grywać w święta.
Czy pani jeszcze to pamięta?...
— Oh, panie!...
— Jakbym widział panią,
Jak gdybym jeszcze patrzał na nią,
Na tę dzieweczkę małą, drobną,
Choć do dzisiejszej niepodobną!...
Tamten aniołek jasnooki
W króciuchnej zjawiał się sukience,
Na główce nosił bujne loki,
Miał ogorzałą twarz i ręce,
Buciki nosił safianowe...
Co do mnie, wszystko spamiętałem
I owe gry i wojny owe,
Które brat pani toczył z nami;
On zawsze bywał jenerałem,
A my prostymi żołnierzami.
— Oh, panie!
— Wiek to pełen czarów
I słodkich ułud i zamiarów,
I uczuć niezwarzonych w życiu!
Echo tych pięknych chwil rozkoszy
Drży ciągle w serca mego biciu.

szy może do naturalnej równowagi; każdy ton kolorystyczny wydobywa się pełno ale łagodnie; nie rzuca się zbyt szorstko w oczy, ale powtarza naturę w jej pełnym, prawdziwym a świetnym akcencie.

Potrzeba zaś już oglądać własnemi oczyma obraz, ażeby nabrać wyobrażenia, siłą jakich to czarodziejstw pędzla Siemiradzki wydobywa efekta światłocieni, jak umie rzucać nagle blaski na czarne przestrzenie, przepuszczać promienie słońca przez gałęzie, zlewać miękki cień drzewa na nagie ciała, wydobywając zeń tajemnicze połyski perłowej macicy, mchem i wilgocią okładać kamienie.

Są to właściwości pędzla, w których Siemiradzkiemu nie podobna wyrównać, bo doszedł on do nich nietylko szeregiem gruntownych studjów ale i genjalną intuicją.

Br. Z.

Z Sądu.

—*d*—Za *War. Dniew.* podajemy wiadomość o ciekawej sprawie, która była niedawno roztrząsaną w lwowskim sądzie poprawczym.

Przed kratkami sądu stanął Grzegorz Lenczuk, strażnik objazdowy straży pogranicznej z Królestwa, oskarżony o gwałt publiczny i zadanie ciężkich obrażeń na ciele.

Rzecz miała się jak następuje:

Siedmiu mieszkańców Królestwa w marcu r. b., przeszedłszy granicę austryjacką, nakupili we wsi Ugrynowie na terytorjum galicyjskiem wódki i zamierzali ją przenieść przez granicę.

Obawiając się jednak, ażeby śnieg nie wydał ich śladów, z porady stróża leśnego ukryli się w chałupce położonej w lesie tuż przy linji granicznej, zkąd chcieli w kilka dni po roztajaniu śniegu przejść z powrotem do Królestwa.

O fakcie tym otrzymała wiadomość straż pograniczna i dnia 21 marca czterech strażników objazdowych przeszło granicę w zupełnem uzbrojeniu i starało się przy pomocy podstępu sprowadzić przemytników napowrót do Królestwa.

Lecz to się im nie udało...

Kontrabandziści poczęstowali ich wódką, a strażnicy oddalili się zaprosiwszy ze sobą stróża leśnego na wódkę...

Lecz wkrótce znów przybyli do przemytników dwaj strażnicy, Grzegorz Lenczuk i Jan Bałundin, pierwszy z bronią, drugi zaś bez broni, starając się namówić ich do powrotu.

Gdy i to nie skutkowało, wyszli i naradzali się ze sobą; tymczasem kontrabandziści zamknęli drzwi i nie wpuszczali ich więcej.

Strażnicy ponowili żądanie wyjścia z chałupy, grożąc że w przeciwnym razie wszystkich wystrzelają, albo chałupę spalą.

Pogróżka nie skutkowała.

Wówczas Lenczuk wystąpił przeciwko przemytnikom czynnie, a mianowicie ostrym ładunkiem strzelił dwa razy do okna i cztery razy do drzwi chałupy. Jeden z tych strzałów zranił niebezpiecznie któregoś z kontrabandzistów w nogę.

Wtedy przemytnicy, widząc całe niebezpieczeństwo i obawiając się przybycia większej liczby strażników, wybiegli nakoniec z chałupy i odebrawszy Lenczukowi broń, wrócili z rannym swym kolegą do Ugrynowa.

Tegoż dnia wieczorem Grzegorz Lenczuk, w towarzystwie drugiego strażnika, przybył do koszar austryjackiej straży pogranicznej w Ugrynowie i żądał zwrotu zabranej broni...

Nietylko mu jej nie zwrócono, ale nawet zatrzymano i jego samego; towarzysz L. zdołał uciec.

Przed sądem Grzegórz Lenczuk bronił się tem, że przeszedł granicę z rozkazu swego bezpośredniego zwierzchnika starszego strażnika Mikity, który mu kazał aresztować przemytników.

Lenczuk twierdził także, iż strzelał nie on, ale drugi strażnik Bałandin, temu jednak stanowczo zaprzeczyli przemytnicy.

Następnie przeczytano korespondencję pomiędzy sędzią śledczym a kapitanem straży pogranicznej w Królestwie.

Kapitan urzędownie odpowiedział, że strażnicy mają sobie najsurowiej wzbronione przechodzenie granicy, i że czyn pomieniony dopełniony został bez jego wiedzy.

Na zasadzie tych wszystkich okoliczności sąd wyrokiem uznał Lenczuka za winnego gwałtu, oraz zrządzenia obrażeń i skazał go na rok i dwa miesiące więzienia, z postem przez jeden dzień w tygodniu i zamknięciem w ciemności na 24 godzin na początku i przy końcu terminu, tudzież na zapłacenie kosztów sądowych.

Nadto sąd postanowił, po wycierpieniu kary, wydalić Lenczuka z granic państwa.

— W dzisiejszym dalszym ciągu *Kurjera* mieści się sylwetka „Ferdynanda Lessepsa“.

WIADOMOSCI MIEJSCOWE.

= Ministerjum komunikacji w Petersburgu poleciło zarządowi drogi żel. baltyckiej i carsko-sielskiej zaprowadzić w czasie możliwie najkrótszym oświetlenie parowozów światłem elektrycznem; jeżeli oświetlenie to okaże się praktycznem i celowi odpowiedniem, wtedy stosowne ku temu przyrządy na wszystkich kolejach w Cesarstwie i Królestwie obowiązkowo zostaną zaprowadzone.

= Podobno istnieje zamiar ustanowienia w Warszawie podatku od koni na rzecz miasta. W przedmiocie tym czynione już było przedstawienie, które jednak aprobaty nie uzyskało. Obecnie wniesionem zostanie nowe przedstawienie odpowiednio zmienione.

= Księgosusz, szerzący się w Warszawie a mający też być jedną z przyczyn drożyzny mięsa, wywołał nowe rozporządzenie policyjne w celu zaradzenia złemu. Istnieją przepisy dla zapobieżenia szerzeniu się zarazy przywożonej do miasta przez bydło sprowadzane kolejami żelaznemi—nakazujące, ażeby bydło to nie było wyprowadzane za miasto, ale zabijane w bydłobójniach miejskich, gdzie dopełniana jest rewizja weterynaryjna. Tymczasem okazało się z urzędowych wykazów, że co miesiąc znaczna ilość tego bydła wyprowadzaną jest za miasto wbrew przepisów i powiększej części zabijaną potajemnie w bydłobójniach pozamiejskich. Mając przeto na względzie tak szkody pod względem sanitarnym jak też i straty kasy miejskiej, na wniosek p. prezydenta miasta władza policyjna poleciła komisarzom cyrkułowym, aby nakazali służbie policyjnej na rogatkach i przy wale miejskim, a w szczególności w miejscach gdzie takowy jest uszkodzony, podwojenie baczności i niedozwalanie tajemnego przeprowadzania bydła. Dalej polecono, aby pp. komisarze jaknajczęściej dokonywali osobiście lub przez swoich pomocników niespodzianych rewizyj miejsc i domów, w których rzeźnicy utrzymują zakupione bydło i nad temi miejscami rozciągnęli ścisły nadzór. Wreszcie, aby służba policyjna w ogólności jaknajusilniej przestrzegała i dopilnowywała wszystkich istniejących przepisów policyjno-weterynaryjnych, dotyczących wywozu i wyprowadzania bydła za miasto, tajemnego bicia takowego za rogatkami, oraz wszelkich przepisów ku zapobieżeniu szerzenia się zarazy zmierzających.

= W dzisiejszym rozkazie p. oberpolicmajstra czytamy co następuje: „Z uwagi na konieczność przy nadchodzącej gorącej porze lata zwiększenia i wzmocnienia prawidłowej dezinfekcji w mieście, polecam służbie policyjnej do wykonania co następuje: Nadal aż do czasu zdecydowania przez czasowy komitet sanitarny kwestji, jakiemi mianowicie środkami dezinfekcji dokonywać należy, używać w tym celu tak jak dotąd koperwasu żelaznego, nie wzbraniając przytem właścicielom domów aplikowania innych środków, aby tylko dezinfekcja w zupełności skutecznie dokonaną była.“

= Ruch ludności m. Warszawy w ciągu tygodnia od 9 do 15 maja r. b. Urodziło się: chłopców 94, dziewcząt 72, razem 166 (mniej o 176 niż w tygodniu poprzedzającym). W tej liczbie nieślubnych: chłopców 13, dziewcząt 10, razem 23 (mniej o 23 niż w tygodniu poprzednim). Noworodków martwych było 15. Co do religji: katolickiej 97, prawosławnej 11, ewangielicko-augsburskiej 12, wyznania mojżeszowego 45. Zmarło zaś: mężczyzn 87, kobiet 70, razem 157 (mniej o 22 niż w poprzednim tygodniu). Z przyjezdnych zakończyło życie: mężczyzn 5, kobiet 10, razem 15. Najwięcej zmarło w cyrkule V/VI—27, najmniej w XII—5. Głównemi chorobami powodującemi śmierć były: zapalenie oskrzeli i płuc—25, nieżyt kiszek—19, suchoty płuc—17, błonica—12, zapalenie nerek—8, uwiąd schyłkowy—6, durzyca brzuszna—5, rak—4. Z przyczyn niewiadomych zmarło 9 osób. W tymże czasie zawarto związków małżeńskich 78, mianowicie: w kościele katolickim 49, prawosławnym 3, ewangielicko-augsburskim 5, wyznania mojżeszowego 21.

= W ciągu tygodnia od 9 do 15 maja r. b. dostawiono na targ praski wogóle 1,414 sztuk bydła: stepowego 1,213 (wołów 1,210, krów 3); z tych sprzedano rzeźnikom warszawskim wołów 1,009, krów 3, na prowincję wołów 192, pozostało niesprzedanych wołów 9; bydła miejscowego 154 (wołów 103, krów 51); z tych sprzedano: rzeźnikom warszawskim wołów 80, krów 4, na prowincję wołów 23. Krów dojnych było na targu 47. Przypędzono wieprzów 2,500 (więcej o 400 niż w tygodniu poprzedzającym); z tych sprzedano do Prus i na prowincję 1,100, cieląt 1,150 (więcej o 350 niż w tygodniu poprzednim). Przewieziono przez rogatki mięsa wołowego 2,651 pudów, wieprzowego 140, baraniego 30, cielęcego 580, razem 3,401 pudów (więcej o 885 pudów niż w tygodniu poprzedzającym). Wieprzowina staniała na kop. 15 za funt; również węgiel kamienny na rs. 1 kop. 70 i rs. 1 kop. 55 za czetwert.

= *Przegląd katolicki* donosi, iż w ostatnich czasach zmarli następujący duchowni: dnia 8 kwietnia ks. Józef Słodkowski, proboszcz parafji Wielenin dekanatu tureckiego, przeżywszy lat 70; dnia 31 marca ks. Wiktor Krąkowski, proboszcz parafji Szczercow lat 53; dnia 19 kwietnia ks. Stanisław Zalewski, proboszcz parafji Narawice, dekanatu wieluńskiego, lat 54; dnia 2 maja ks. Dyonizy Lebiedziński, augustja-

---

I rzeczywistość snów nie płoszy,
Tylko mi smutniej dziś, niż zawsze,
Bo *wczoraj* było mi łaskawsze,
Niż półzamglone *jutro* będzie.
— Ach, panie!
— Tobie w każdym względzie
Z tych wspomnień ledwie ślad zostanie,
Jak po upadłej gwiazdce z nieba.
Czyż nie tak?... powiedz wprost!
— Oh, panie!
— Mnie zaś do życia ich potrzeba.
Pani nie pojmiesz, gdy ci powiem,
Patrząc w te duże twoje oczy —
Że mi myśl jedna, j ołowiem,
Ciągle stęsknione serce tłoczy,
Myśl o tem szczęściu, co minęło,
A Bóg wie, czy znów kiedy wróci!...
Oh, panie!...
— Mowa ma cię smuci,
Serce litością dla mnie drgnęło,
Czy tak?...
— Ach... panie!
— Szczęsny losie!
Ja śnię, czy przeszłość zmartwychwstała?...
Uczucie drżało w twoim głosie.
Czyżbyś mnie pani zrozumiała?...
Oh, w takiej chwili skonać warto!...
— Ach... panie!
— Niebo mi otwarto!
Świat cały hymnem szczęścia dźwięczy,
Wszystko przybiera barwy tęczy,
W uszach mi brzmią eolskie tony...
O Berto, przebacz!... moje łono
Rozpiera radość, jam szalony!...
Powiedz: czy chcesz być moją żoną?...
— Oh! panie!...
— Prawda, zawiniłem
Przeciw ustawom konwenansu!...
Tak obcesowo, bez romansu
Proszę o rękę twą zuchwały
Sam, zamiast ojca przysłać w swaty...
Lecz czyż mam czekać tydzień cały?
Czyż w każdej chwili nie dość straty?
O nie, do form się już nie nagnę —
Ja tylko ciebie, ciebie pragnę!...
— Ach, panie!...
— Powiedz, mój aniele,
Czy mnie tak kochasz, jak ja ciebie?
Lecz nie, to byłoby za wiele,
Na takie —jeszcze czas, wyznanie...
Oh, czy pokochasz odrobinę
Troszeczkę, troszkę, no?...
— Ach, panie!...

Aj, aj!... nie patrzcie na dziewczynę!
Biedaczka drżąca, w pąsach cała
Przed natarczywym śmiałkiem stała...
Wtem... drzwi skrzypnęły; na ostatnie słowa
Weszła poważnie matka baronowa.
(Że też te matki zawsze wchodzą w porę,
Jakby nie mogło skończyć się inaczej!...)
— Ach, pani! serce me uczuciem gore...
Błagam o rękę Berty!
— Co to znaczy?
— Kocham ją, wielbię!...
— Panie, mów pan ciszej,
Jest nas tu troje, Berta wszystko słyszy!
— To nic,—ja kocham kochany wzajemnie.
— Co?
— Nie inaczej.
— Jakto?... tak, bezemnie?
— Nie bądź tak srogą, mamo!
— Więc to spisek?!...
Te dzieci bruździą teraz od kołysek!...
Jakżeż tak prędko ugoda stanęła,
Zkąd panna Berta nagle rezon wzięła?

— Ależ nie, mamo!... jam w ciągu rozmowy
Nie odstąpiła od twych rad ni trocha;
Czyż przypuszczałam, aby dwoma słowy
Można powiedzieć, że się kogoś... kocha?
Teraz, co prawda, zdaje mi się mamo,
Że można wyznać... i bez słów to samo!...

n.

nin w Wieluniu lat 73 i dnia 27 kwietnia ks. Leonard Wiśniewski, benedyktyn w Pułtusku, b. prefekt miejscowego progimnazjum, emeryt, przeżywszy lat 72, w kapłaństwie 49.

= Z Galicji z Grodziska dochodzi nas wieść, iż tamże dnia 17-go b. m. zmarł w 33-cim roku życia dr Leon Arnold, rodem z gub. kaliskiej, b. wychowaniec szkoły głównej; ś. p. Arnold padł ofiarą gorliwości lekarskiej, zaraziwszy się u łoża chorego tyfusem plamistym.

= **Z teatru i muzyki.**

* Z powodu przedłużającej się niedyspozycji panny Derynżanki, zamiast zapowiedzianych na dziś „Ślubów panieńskich“, dane będą: „Jestem zabójcą“, „Przyjaciele Hioba“ i „Niewiniątko“.

* Próby z goethowskiego „Fausta“ utknęły.

* Jutro w teatrze Grancowa uczniowie szkoły dramatycznej odegrają komedję w 1-ym akcie Fredry: „Odludki i poeta“, dramacik w 1-ym akcie E. Manuela: „Dwie boleści“, krotochwilę Fredry syna: „Kalosze“ i obrazek ludowy Wł. L. Anczyca: „Flisacy“.

* Panna Marja Pruszyńska, uczennica Dobrskiego, a następnie Sbrigli, przebywa obecnie we Włoszech.

W tych dniach występowała panna P. w Piazency w teatrze Romagnasi w partji Eleonory i odniosła świetne zwycięztwo.

Rodaczka nasza występująca pod pseudonymem „Lubicci“ (od herbu Lubicz) ma podobno głos sopranowy niezwykle silny i w dobrej ćwiczony szkole.

* P. Stanisław Barcewicz bawi obecnie w celach artystycznych za granicą.

* Z Brukselli smutna dochodzi nas wiadomość.

Znany nasz pianista, profesor tamtejszego konserwatorjum, Juljusz Zarębski, dotknięty podobno został ciężką chorobą piersiową.

Lekarze zalecili mu zupełne przerwanie artystycznej działalności...

= Lekarze kąpielowi.

W bieżącym sezonie kuracyjnym ordynować będą w zdrojowiskach galicyjskich następujący lekarze.

W Krynicy — dr Zieleniewski (lekarz zdrojowy), drowie: Blateis, Zduń i Skorczewski.

W Żegiestowie—dr Szczepański (ordynujący).

W Szczawnicy—dr Trembecki (lekarz zdrojowy od lat 40-tu), drowie: Doskowski, Kreda, Nieszkowski i Tadeusz Dworski.

W Lasowie (zakład wodoleczniczy)—dr Paweł Sas Dubanowicz, wreszcie

w Trenczyn-Cieplicach (na Węgrzech) — dr Stefan Filipkiewicz.

= Uwaga.

Mało znana do niedawnych czasów i za podrzędną uważana ulica Wspólna coraz okazalszemi z każdym rokiem zdobi się domami.

Na jednym z nich, wykończonym obecnie a będącym własnością budowniczego J., widzimy nawet nieznane u nas dotąd ornamentacje.

Puste przestrzenie pomiędzy oknami trzeciego piętra zdobią upostaciowane pendzlem sztuki piękne.

Naśladuje to tak zwane w malarstwe ściennem *sgrafito*...

Zdaniem naszem, właściwszemi byłyby tu innego pomysłu postacie alegoryczne, namalowane bowiem figury, przypominające strojem swoim Apollina Belwederskiego, mogą być nieco drażliwemi, zwłaszcza dla młodych osób, piętro to zamieszkujących...

= Wkroczenie jeźdźców.

Dziś około godziny 9-tej rano wjechało w mury naszego miasta kilkudziesięciu konnych...

Przyjechali z różnych stron zdążając do środka miasta.

Jechali parami, po kilku, lub pojedyńczo.

Konie ich nie nosiły siodeł, ale były ponakrywane troskliwie derami.

Byli to... fornale konwojujący rumaki na wystawę koni.

Konie w chwili otwarcia wystawy oczekiwać będą zapewne na stajniach...

= Kronika sanitarna.

W gubernji kaliskiej ukazała się ospa w gminach Młodajewie i Złoczewie, wsi Bogucicach, m. Słupcy i osadzie Choczu, ustała zaś w Klonowie.

W powiecie piotrkowskim ospa ustała we wsi Rozprzy.

W powiatach nowo aleksandryjskim i chełmskim gub. lubelskiej trwa ciągle.

We wsi Dębowej górze w pow. skierniewickim ukazał się u dzieci krup.

Z dziesięciorga chorych dzieci zmarło dziewięcioro.

Wreszcie w Kaliszu trwa w dalszym ciągu odra.

= Odpust.

W Prostyni (powiat węgrowski), słynącej cudownym obrazem św. Trójcy, zgromadzili się na trzydniowy odpust liczni pątnicy.

Było ich około 60,000 nawet i z dalszych okolic.

= Godne zaznaczenia!

Klasyczną skromnością, jak pisze *Gaz. Kiel.*, odznaczał się obiad ziemian, zgromadzonych w tych dniach na wybory w Kielcach.

Po wyborach 70 obywateli zasiadło do wspólnego stołu w restauracji klubowej...

Za obiad każdy z obecnych zapłacił tylko rs. 1 kop. 50.

Dodać trzeba, że ani jedna butelka „szampana“ nie pękła, choć, jak zapowiadają miejscowi matematycy, fortuny zgromadzonych przy stole przenoszą 15 miljonów rubli.

= Pociąg piorunem rażony.

Jeden z korespondentów kijowskich donosi:

Pociąg osobowy, który dnia 12-go b. m. rano przybył do Kijowa z Brześcia, przy wjeździe na dworzec w Szepetówce, rażony został piorunem.

Jeden z wagonów wyładowanych drzewem zapalił się, ogień wszakże został natychmiast stłumiony.

Maszynista, który właśnie hamował lokomotywę, strącony został uderzeniem pioruna na ziemię, wnet jednak przyszedł do siebie, odniósłszy lekkie tylko kontuzje...

= Ciekawa sprawa.

W petersburskim sądzie wojennym rozstrzygniętą została obecnie sprawa, mogąca mieć na przyszłość zasadnicze w podobnych razach znaczenie.

Jeszcze w 1877 r., podczas forsownych marszów wojsk, podoficer Romanienko, skutkiem spotkania się pociągów na st. Rozdzielna, uległ kalectwu przez odjęcie nogi.

Poszkodowany zwrócił się najprzód z pretensją do zarządu drogi żel. odeskiej, a potem do tamecznego sądu; lecz tak pierwszy jak i drugi żądań jego nie uwzględniły.

Następnie, R. wystąpił ze skargą do rady zarządzającej wspomnionej drogi w Petersburgu—i ta jednakże kazała mu poszukiwać pretensyj swoich na winnym wypadku maszyniście...

Następnie, R. udał się do sądu wojennego w Petersburgu i ten uwzględniając słuszność żądań kaleki, skazał zarząd drogi na zapłacenie mu 867 rs. tytułem kosztów kuracji i zapewnienie dożywotniej pensji po rs. 300 rocznie.

= Wynalazek... majowy.

W tych dniach w jednym z berlińskich przybytków Gambrynusa dawano wesołe widowisko.

Właściciel lokalu uznał za stosowne zawiadomić publiczność, iż „*ogród będzie ogrzany*“!

= Trzęsienie ziemi.

Pewien włoch pytał się swego służącego nazajutrz po trzęsieniu ziemi:

— Pietro, czy uważałeś, iż dziś w nocy dało się uczuć trzęsienie ziemi?

— Ach, signoro—odrzekł służący—gdy się mieszka od tyłu, nie można słyszeć co się dzieje na ulicy...

= Łakomstwo kota.

Wykwintniś, chcąc mieć płeć delikatną, twarz okładał plasterkami cielęciny.

Razu pewnego tak się skarżył przed przyjacielem:

— Wyobraź sobie, mój drogi, kot zjadł mi dzisiejszej nocy z twarzy cielęcinę i zadrapał mnie jeszcze...

— A to łakomiec... zapewne chciał zjeść całe cielę...

= **Wypadki.**

* W fabryce Lilpopa, Raua i Lewensztajna na Nowowiejskiej, wyrobnik Adam S., pracujący przy młocie parowym, przez własną nieostrożność został przez tenże młot mocno potłuczony.

Uszkodzony ma on silnie krzyż i lewą rękę.

Odwieziono go do szpitala.

* W fabryce stolarskiej, pod nr. 2492ab, robotnikowi Pawłowi J., wskutek jego własnej nieostrożności, piła maszyną parową poruszana przerznęła rękę około kostki.

* Na Chłodnej, pod nr. 7, w składzie cukru Henryka R., jeden z robotników K., przez nieostrożność, spadł z pomostu z wysokości jednego piętra na podłogę asfaltową i rozciął sobie głowę i mocno się potłukł.

* W domu pod nr 15 przy ulicy Twardej, uczeń szewcki, Teodor G., lat 17 liczący, z figlów spuszczał się po poręczy schodów, a straciwszy równowagę spadł z drugiego piętra i złamał sobie dwa żebra w prawym boku.

* Antoni S., czeladnik blacharski, pracujący na dachu domu nr 1433, wskutek zerwania się sznura, na którym był uwiązany, spadł z wysokości 4 sążni i potłukł się mocno w bok i lewą rękę.

* W sieni domu nr 25, przy ulicy Długiej, żona stróża znalazła podrzucone nowonarodzone dziecię płci żeńskiej.

W domu nr 3, przy ulicy Senatorskiej, służąca Karolina B. znalazła na schodach dziewczynkę około roku liczącą.

Dziecię to przyjęła na własność żona stróża Teresa R.

* Przy ulicy Targowej na Pradze, pod nrem 176, pies podejrzany o wściekliznę pokąsał 8-letniego chłopca Stanisława B.

Psa zabito.

Dziecku pomoc lekarską udzielono.

* Wczoraj, zmarł nagle z niewiadomej przyczyny Wojciech P., wyrobnik, w mieszkaniu swojem, przy ulicy Zajęczej pod nrem 7.

* W dniu wczorajszym przed południem, w domu przy ulicy Grzybowskiej, pod nrem 30, aresztowano jakiegoś jegomości, który wychodził już z bramy na ulicę, niosąc w ręku spore zawiniątko.

Okazało się, iż w zawiniątku owem były rzeczy jednego z lokatorów tego domu, któremi ów jegomość nie pogardził.

Prócz tego miał on na sobie... zapewne ze względu na „ciepło majowe“... aż trzy surduty...

Tłómaczył się, iż drzwi od mieszkania, w którem „zaprowadził porządek“, były otwarte, a przytem znał lokatora...

Gdy go zaczęto rewidować, chciał uciec.

Począł uciekać.

Puszczono się jednak za nim w pogoń i o kilkanaście kroków złapano ptaszka.

W cyrkule poznano w nim podobno jednego z wybitniejszych adeptów „sztuki złodziejskiej“.

Nekrologja.

† W dniu 28 maja r. b., w piątek, jako w smutną rocznicę smierci ś. p. Jana **Godzińskiego**, odbędzie się za spokój jego duszy msza św., w kościele św. Aleksandra, o godzinie **10-tej** zrana, na którą pozostała żona zaprasza familję i życzliwych. —11996—

† W dniu 28 maja, w piątek, jako w trzecią rocznicę śmierci, o godzinie **11-tej** zrana, odprawione zostanie w kościele św. Krzyża żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Macieja **Ławrynowicza**, na które zaprasza się przyjaciół i znajomych. —11994—

† Pojutrze, w piątek, dnia 28 maja, jako w dwunastą rocznicę śmierci ś. p. Aleksandry z Pruszaków **Gruszeckiej**, odprawioną będzie za spokój jej duszy wotywa żałobna, o godzinie **9 i pół** zrana, w kościele św. Józefa Oblubieńca na Krakowskiem-Przedmieściu, obok skweru, w kaplicy Pana Jezusa. —11987—

† Pojutrze, to jest w piątek, dnia 28 b. m., jako w czternastą rocznicę śmierci ś. p. Mikołaja **Madalińskiego**, b. of. b. w. pols., odprawiać się będzie wotywa żałobna za spokój duszy jego w kościele św. Krzyża, o godzinie **10-tej** zrana, na którą pozostała córka zaprasza życzliwych. —11693—

† W sobotę, dnia 29 maja, jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Konstancji z Rapackich **Deskur**, odbędzie się za spokój jej duszy, o godzinie **11-tej** zrana, w kościele św. Krzyża, żałobne nabożeństwo, na które w ciężkim smutku pozostająca matka zaprasza krewnych, przyjaciół i życzliwych zmarłej. —11916—

† Katarzyna z Olszewskich **Milewska**, wdowa, emerytka, po ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, zmarła w dniu 25 maja r. b., w 78 roku życia. Pozostałe w smutku dzieci, wnuki i prawnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w dniu 28 maja, o godzinie **10-tej** zrana, w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła i w tymże dniu, o godzinie **6-tej** po południu, na cmentarz powązkowski, odbyć się mające. —11921—

† Ś. p. Ludwika z Węcławowiczów **Pac-Pomarnacka**, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami, w dniu 25 maja r. b. zeszła z tego świata, przeżywszy lat 42. Msze święte przy zwłokach odprawiane będą w piątek, dnia 28 b. m., od godziny **8-ej** zrana, w mieszkaniu przy ulicy Nowogrodzkiej nr 29, zkąd tegoż dnia wieczorem o godzinie **7-ej** nastąpi przeprowadzenie do kościoła Narodzenia N. Marji Panny, na Lesznie, a nazajutrz dnia 29 po nabożeństwie w tymże kościele, o godzinie **11-tej** zrana, przewiezienie i tymczasowe złożenie ciała w katakumbach cmentarza powązkowskiego; o czem w nieobecności męża w smutku pozostali syn, zięć i rodzeństwo zawiadamiają krewnych, przyjaciół i życzliwych, prosząc o wzięcie udziału w żałobnym obchodzie i o modlitwę za duszę zmarłej. —11997—

† W dniu 5 maja r. b. przeniósł się do wieczności opatrzony św. Sakramentami ś. p. Jan **Folkierski**, b. urzędnik b. najwyższej izby obrachunkowej, w wieku lat 63. Zwłoki stosownie do jego życzenia przewiezione i pogrzebane zostały na cmentarzu parafjalnym w Grodzisku obok zmarłych rodziców. Wieczny odpoczynek racz mu dać Panie! —11910

† Wczoraj w kościele Przemienienia Pańskiego Jks. Anatazy Okręglicki, proboszcz parafji Długo-Siodła w powiecie ostrowskim, odprawił nabożeństwo żałobne nad zwłokami ś. p. Izydora **Sztaudyngera**, naczelnika sekcji w ministerjum dróg i komunikacji, poczem w asystencji duchowieństwa odprowadził na cmentarz powązkowski jego zwłoki. Koledzy zmarłego b. studenci szkoły głównej warszawskiej, instytutu petersburskiego i urzędnicy tutejszego zarządu kom. lądowych i wodnych na własnych ramionach tak z kościoła jak i na cmentarzu przenieśli zwłoki zbyt wcześnie zgasłego inżeniera. Pochowanie zwłok nastąpiło w grobie familijnym rodziny **Gautierów**.

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Paryż** 24-go maja.— Juljusz Simon przyjął kandydaturę na prezesa senatu.

× **Paryż** 24-go maja.—Wydział budżetowy po raz drugi znów wykreślił 200,000 franków z budżetu ministerjum wyznań.

× **Paryż** 24-go maja. — Z miejscowości sztrejkujących nadchodzą ciągle pomyślne wieści; robotnicy wracają całemi partjami do fabryk.

× **Paryż** 24-go maja.—W Angoulême zakazano publicznych procesyj z obawy, iż przy obecnem rozdrażnieniu umysłów mogłyby wyniknąć zaburzenia.

× **Paryż** 24-go maja. — Wdowa po zmarłym przed rokiem znakomitym rysowniku humoryście hr. Noe (Cham), cierpiąca od śmierci męża na melancholję, rzuciła się z piętra na bruk i śmiertelne poniosła rany.

× **Paryż** 24-go maja.—Akademja nauk moralnych i politycznych, w miejsce zmarłego Bersot, powołała Beaussire'a.

× **Paryż** 24-go maja.—*Journal des Débats* oblicza całkowitą produkcję kawy na całym świecie w 1878 roku na 1 miljard 80 miljonów funtów.

× **Paryż** 24-go maja. — Dzień wczorajszy przeszedł zupełnie spokojnie. Kilka grup, ogółem liczących 600 osób, przeciągały przez plac Bastylli na cmentarz Père Lachaise, celem złożenia wieńców. Sześć indywiduów, które nie chciały usłuchać wezwania policji o zrobionie przejścia, aresztowano. Tłumy składały się przeważnie z ciekawych.

× **Nantes** 24-go maja. — Zmowa robotników ciesielskich zakończyła się ustępstwem majstrów. Zapłata podwyższoną zostanie o 50 centymów dziennie. Podwyższenie nie dotyczy robót rozpoczętych i wejdzie w życie za dwa miesiące.

× **Nantes** 24-go maja. — Balon „Gabriel", przeznaczony do studjów telegrafji wojskowej, przy spuszczaniu się na ziemię uległ zniszczeniu; z czterech osób stanowiących załogę balonu, trzy uległy bardzo niebezpiecznym potłuczeniom, spadłszy z bardzo znacznej wysokości.

× **Rzym** 24-go maja.— Przybył tu poseł serbski Jankovic, przywożący królowi Humbertowi order Takovy.

× **Lipsk** 24-go maja.—Sejmik prawników będzie obradować tu w dniach 9, 10 i 11 września.

× **Darmstadt** 24-go maja.—Zmarł tu Henryk v. Gagern, b. prezydent parlamentu frankfurckiego.

× **Wiedeń** 24-go maja. — W ostatnich dniach zamiecie śnieżne nawiedziły wiele okolic Rosji, Austrji, Niemiec, Francji i Anglji. Ogółem w całej Europie panowało dotkliwe zimno. W Tryjeście przy wietrze północnym Reaumur wykazywał 5 stopni ciepła.

× **Peszt** 24-go maja.—Dziś rano, w okolicy miasta odbył się pojedynek pomiędzy hr. Wiktorem Zichy a hr. Pista Karolyi. Hr. Zichy raniony podobno w piersi. Sekundantami Zychy'ego byli hr. Chorinsky i ks. Rohan, zaś Karoly'ego hr. Aleksander Karolyi i hr. Bela Szechenyi.

× **Praga** 24-go maja —Miasto obchodzić będzie uroczyście dzień 4 czerwca, w którym przed laty 25 po raz pierwszy przybyła do Pragi monarsza para. Urządzony zostanie pochód z pochodniami z serenadą niemieckich i czeskich towarzystw śpiewaczych. Projektowana jest również iluminacja miasta i przedstawienie galowe w teatrze.

× **Czerniowce** 24-go maja. — Metropolita dr Morariu Andriewicz, w chwili gdy przed katedrą wysiadał z powozu, został czynnie znieważony przez człowieka w wieku podeszłym z niższego stanu. Zwie on się Piotr Koczek, i jest rusinem. W chwili aresztowania go wypowiedział groźbę, iż arcybiskupa koniecznie zabić musi.

× **Bukareszt** 24-go maja.—Onegdaj obchodzono tu uroczyście czternastą rocznicę wstąpienia na tron księcia Karola. Stolica ozdobiona flagami. Municypalność Bukaresztu dała na cześć armji bankiet, na którym znajdował się też i książę Karol.

Przegląd polityczny.

Sprawa konferencyj dyplomatycznych w kwestjach wschodnich występuje coraz bardziej na pierwszy plan; nie ulega prawie wątpliwości, iż narady te przyjdą do skutku w Berlinie, jeżeli tylko Porta nie zdobędzie się na dostateczną siłę zadosyćuczynienia żądaniom mocarstw traktatowych. Okólnik, przygotowywany przez gabinety europejskie, nie został jeszcze dotychczas ostatecznie zestylizowany. Pan Goeschen przywiózł z sobą z Londynu szkic owej noty i przedstawił go w Paryżu Freycinetowi, w Wiedniu zaś Haymerlemu. Osnowa tego cyrkularza zostanie dopiero w Konstantynopolu na radzie ambasadorów ustaloną po zaakceptowaniu jej przez gabinety, poczem wręczoną zostanie nota Wysokiej Porcie i zakomunikowaną samemu sułtanowi. Jeżeli Porta przyjmie odpowiedzialność za bezpieczeństwo osobiste komisji międzynarodowej w Tessalji i Epirze, konferencja berlińska stanie się zbyteczną.

Wszelako niektóre lepiej powiadomione dzienniki wątpią, aby przy dzisiejszym stanie rzeczy Rząd ottomański zechciał dać podobną gwarancję. *Nat. Ztng.* nawet dowiaduje się już, iż ewentualnym przewodniczącym na rzeczonych konferencjach będzie ks. Hohenlohe.

Opinja publiczna w Anglji z zajęciem śledzi działalność gabinetu St.-James w sprawie wschodniej i odwraca się coraz bardziej od konserwatywnych mężów, którzy w ostatnich czasach z rozdrażnieniem osobistem występowali przeciw Rządowi.

Przemówienia publiczne Beaconsfielda i Salisburego okazały się, iż ci dwaj poważni mężowie stanu zerwali poniekąd z tradycją stawiania wyżej interesów państwa ponad względami osobistemi; ich ostatnie filippiki przykre zrobiły wrażenie, według *Timesa* — na poważnych zmysłach, ale trudno,—najdzielniejszy dyplomata jest tylko człowiekiem i od słabości ludzkiej natury wyswobodzić się nie może.

W Wiedniu pogodzono się z gabinetem Gladstona, a br. Haymerle oddawał mu nawet pochwały w mowie z Goeschenem.

W Paryżu zaś przepowiednie serdeczności i przyjaźni chybiły. Organ p. Gambetty *République franç.* występuje przeciw Gladstonowi, szczególniej za ostatnie wyrażenia jego o Turcji. „Jeżeli, pisze wspomniany dziennik, Turcja jest rzeczywiście nieuleczalną pacjentką, to nie idzie jeszcze za tem, aby ją gwałtem uśmierzyć. Nowa organizacja polityczna, stworzona traktatem berlińskim, jest jeszcze tak wadliwą, że sam Gladstone w końcu musiałby się długo namyślać, czy dobrzeby było rzeczywiście wytransportować turków na drugą stronę Bosforu".

Wspominaliśmy wczoraj o powrocie posła francuskiego, Leona Say'a z Londynu do Paryża, powtórzywszy pogłoskę dzienników zagranicznych, jakoby przyczyną tego powrotu miało być zerwanie układów handlowych z rządem angielskim, ale *Journal des Débats* zaprzecza temu.

Właściwe układy nie były jeszcze rozpoczęte, dopiero wstępne porozumienia się w tej sprawie miały miejsce. Musiały przeto inne względy skłonić Say'a do wyjazdu z Londynu.

Jednym z nich była niewątpliwie ewentualność wyboru na prezesa senatu, utrzymują bowiem, iż Say zajmie miejsce Martela i że wybór jego jest tak jakby postanowiony. Dzisiaj powinna się ta kwestja rozstrzygnąć, gdyż wczoraj izba miała głosować w tym przedmiocie. Stronnictwo Dufaure'a sprzeciwiało się kandydaturze Say'a, którego chciano zostawić na dotychczasowem stanowisku w Londynie; gdyby ta opozycja zwyciężyć miała, Juljusz Simon miałby najwięcej widoków otrzymania godności przewodniczącego izby wyższej.

W Paryżu miały miejsce małe zaburzenia uliczne; zeszłej niedzieli zebrało się kilkaset osób na placu Bastylli i udało się z wieńcami na cmentarz Pére-Lachaise, aby niemi okryć groby komunistów rozstrzelanych przed dziewięcioma laty.

Policja wdała się w tę sprawę, aresztowano trzynaście osób, pomiędzy nimi jakiegoś niemca, Baltazara Grüna, którego dzienniki paryskie zamianowały zaraz pruskim emisarjuszem.

Do poważniejszych zajść nie przyszło; socjalistyczne komitety bowiem wydały odezwę uśmierzającą demonstrantów, którzy w dniu rocznicy zamierzali wywołać jakąś niestosowną awanturę, mogącą narazić spokój i wewnętrzną równowagę stolicy.

W izbie deputowanych Benjamin Raspail postawił przed kilku dniami w imieniu skrajnej lewicy dwa wnioski: jeden o ustanowienie narodowego święta w dniu 14-tym lipca, na pamiątkę zdobycia Bastylli, drugi o zniesieniu probostwa św. Genowefy i oddania Panteonu Zgromadzeniu narodowemu do dyspozycji, jak to miało miejsce w roku 1791. Oba wnioski lewica poparła gorącemi oklaskami.

We Włoszech odbyły się w niedzielę uzupełniające wybory w tych okręgach, w których przy pierwszem głosowaniu nie udało się pozyskać należnej większości. Dotychczas znany jest rezultat 132 głosowań. Według zapewnień *Agencji Stefani*, rezultat ten wypadł nadspodziewanie pomyślnie dla partji ministerjalnej, która tym razem zyskała 73 miejsc w parlamencie, podczas gdy opozycja razem liczy ich 59.

Kardynał Jacobini, według zapewnień korespondenta do *Köln. Ztg.*, oświadczyć miał rządowi pruskiemu, że papież nie zgadza się z projektem ugody i cofa przyrzeczenie komisji, którą w liście do arcybiskupa Melchersa zapowiedział. Jeśli to prawda, wówczas kwestja kompromisu między Watykanem a rządem berlińskim stanęłaby znowu na ostrzu noża i wszystkie wnioski dotyczące tej sprawy poszłyby na czas nieoznaczony *ad acta*.

Cesarstwo austrjaccy wybierają się z końcem b. m. do Pragi, gdzie municypalność przygotowuje dla nich świetne przyjęcia.

W Bukareszcie obchodzono bardzo uroczyście czternastoletnią rocznicę wstąpienia na tron ks. Karola i pierwszą ogłoszenia niepodległości. Ze wszystkich państw półwyspu bałkańskiego Rumunja najprawidłowiej i najpoważniej pracuje około wyzyskania swych swobód i rozwoju politycznego i ekonomicznego; nic dziwnego też, iż jubileusz taki poruszył całą opinję w kraju i obudził nadzieje coraz lepszej przyszłości.

Telegramy.

(Ajencji telegraficznej Rudolfa Okręta.)

Londyn 25-go.—W izbie niższej oświadczył Mundella na pytanie Howarda: Rząd nie ma zamiaru znieść prawa dotyczącego kwarantanny od księgosuszu ani w całości, ani też w części.

Wiedeń 25-go.—*Politiche Coresp.*, wyjaśniając wiadomości o projekcie uczynionym Porcie przez Austrję co do interwencji zbrojnej przeciw albańczykom, powiada, że Austrja zrobiła Porcie tylko propozycję zajęcia swojemi wojskami Skutari w celu przecięcia komunikacji pomiędzy tem miastem a albańczykami stojącymi pod Trisi.

Scutari 25-go.—Liga wręczy za dni kilka konsulom mocarstw memorandum, które zawierać będzie życzenia i żądania albańczyków. Rząd czarnogórski z wojsk stojących pod Podgorycą cofnął cztery bataljony.

Białogród 25-go.—Z obecnych już wczoraj w Kragujewaczu 153 deputowanych należy do partji rządowej 117, oppozycja zaś liczy zaledwie 36, tym więc sposobem przyjęcie konwencji kolejowej jest zupełnie zapewnione.

Berlin 25-go.—Stwierdza się wiadomość, że papież urzędownie oświadczył, że nowy projekt do modus vivendi z kościołem nie jest do przyjęcia i cofnął ustępstwa wyrażone w liście do arcybiskupa kolońskiego. Sądzą powszechnie, że projekt prawdopodobnie cofnięty zostanie.

Peszt 25-go.—W mieście krążą pogłoski o odbytym pod Wiedniem pojedynku między hr. Karolyi i hr. Zichy-Ferraris. Ostatni otrzymał śmiertelną ranę.

Petersburg 26-go. — Ostatnia rozprawa w procesie Weimara trwała 13 godzin. Sąd uznał winnymi wszystkich oskarżonych. Gazeta *Bereg* ogłasza następujący wyrok: Michajłow i Saburow na śmierć przez powieszenie. Troszczanskij na 20 lat, Weimar i Berdnikow na 15 lat do ciężkich robót w kopalniach, Kolenkina do robót ciężkich w fabrykach na równy przeciąg czasu, Loewenthal na 10 lat do twierdzy, Nathansohn 6 lat, Witaniewa 4 lata ciężkich robót w fabrykach Malinowska na osiedlenie w Tobolsku z utratą praw stanu. Bulanow tak samo bez utraty praw. U Weimara i Kolenkiny przyznano okoliczności łagodzące. Wyrok został odczytany dziś rano o godzinie 3 i pół.

SZARADA.

Pierwsza druga, dokuczliwa.
Trzecie litera, a *czwarta* w muzyce bywa;
Cała rośliną się nazywa.

(Znaczenie zeszłej szarady: *Katusze*)

— *Warszawskie Towarzystwo dobroczynności*, z powodu bliskiego terminu wyznaczonego do urządzenia zabawy w Dolinie szwajcarskiej, połączonej z tombolą, na korzyść sierot pod opieką warszawskiego Towarzystwa dobroczynności i parafji ewangelickiej zostających, uprasza najuprzejmiej damy opiekunki i panów członków obu instytucyj, aby raczyli jaknajenergiczniej zająć się zbieraniem fantów i takowe w czasie jak można najkrótszym, mianowicie do dnia 3 czerwca r. b., złożyły podług udzielonych sobie informacyj.—Prezes administracji ogólnej *Preyss*. Członek sekretarz Towarzystwa *Heppen*.

— W zeszłym tygodniu Jks. kanonik Dudrewicz dopełnił poświęcenia nowo otworzonego przy ulicy Miodowej w domu nr. 2 (dawniej Dyzmańskich) przez p. Wincentego Mleczarskiego, przysięgłego taksatora warszawskiego lombardu zakładu wyrobów jubilerskich. P. M., pracując przez lat kilkanaście w pierwszorzędnych tutejszych zakładach, dał się już poznać naszej doborowej publiczności, tak z artystycznego wykończenia zamawianych przedmiotów, niepospolitej znajomości na drogocennych kamieniach, jak również z sumienności, która przy kupnie i sprzedaży wyrobów złotych a szczególnie brylantów jest pożądaną. O ile opinja udzielona o p. M. przez tutejsze pierwsze firmy jubilerskie była sprawiedliwą, dowodem tego że magistrat miasta Warszawy w roku 1876 wybrał go na taksatora warszawskiego lombardu, gust zaś z wykończenia robót znalazł uznanie nietylko u naszej częstokroć wymagającej publiczności, ale nawet w dalszych stronach, jak świadczy zamówiona przez obywateli podolskich pieczęć herbowa dla naszego jubilata J. I. Kraszewskiego, przedstawiająca pomnik z okolic Podola, którą oglądając cieszyliśmy się że tak artystycznie wykonany przedmiot pochodzić będzie z naszego grodu. Polecając tedy zakład p. M. naszej Publiczności, życzymy mu z całego serca „Szczęść Boże".— *E. J.* 1—1—12021—

— ***Dr Stefan Filipkiewicz*** z Krakowa ordynuje w bieżącym sezonie ***w Trenczyn-Cieplicach*** (w Węgrzech). —11767—1—3—

— ***Na czas wyścigów i na wystawę koni*** jest do wynajęcia ***zaraz***, aż do 6-go lipca, ***dwie stajnie i wozownie*** na kilkanaście koni, w bliskości placu Ujazdowskiego, przy ulicy Mokotowskiej nr 5. Tamże jest ***zaraz*** do wynajęcia ***pokoik z kuchenką***, tuż przy stajniach, na dole, na takiż przeciąg czasu. Wiadomość w tymże domu, w lokalu pod nr 8, na dole; stróż wskaże. —11920—

— Gabinet inhalacyjny dla chorych piersiowych doktora Malcza (róg Zielonego Placu i Marszałkowskiej nr 62). Kuracja hygieniczna i ściśle lecznicze ostrych i chronicznych chorób gardła, oskrzeli i płuc, z zastosowaniem wziewań z nowszych środków lekarskich, obecnie w medycynie przyjętych, gimnastyką płucną i t. p. Aparaty i maski inhalacyjne Curschmann'a, parnie przenośne do wziewań balsamicznych, słonych i powietrza leśnego w pokojach chorych własnej konstrukcji, mogą być na miejscu zamawiane i nabywane. Porada dla chorych piersiowych i z cierpieniami wewnętrznemi od 8 do 9½ zrana i od 4 do 6-tej po południu. —5352—16—0

— ***Balsam brzozowy*** dra Lengiela, kosmetyk do nacierania i mycia twarzy, rodzaj mydła w płynie, preparowany z soku brzozy, pomaga najskuteczniej do pozyskania pięknej cery twarzy. Jest wybornym środkiem hygienicznym na wygubienie liszai, wyrzutów, plam i węgrów na twarzy i ciele. Flaszka rs. 1 kop. 50. Sprzedaż u Aleksandra Kocha *Nowosenatorska nr 4.* —8784—3—0

CENY TARGOWE.

(podane przez dom handlowy Stanisława Ostrowskiego i Ski).
Warszawa, dnia 25 maja 1880 r.

Pogoda, temperatura znacznie cieplejsza.—Dowozy na targi nasze dostateczne, chęć do kupna zwiększona, wszystkie gatunki zboża prawie bez zmiany.—Za granicą ceny pszenicy niższe, żyta bez zmiany.

Dzisiejsze ceny produktów franko skład kupującego.

Pszenica: pstra za korzec wagi funt. 242, od 7.30 do 7.60; jasno-pstra od 8.30 do 8.50; biała od 9.15 do 9.50; wyborowa od 9.75 do 10.20; **Żyto:** polskie, wagi 232 od 6.50 do 6.90; rosyjskie od 6.30 do 6.90; **Groch:** wagi 262, kuchenny od 7.20 do 7.70; na paszę od 6.25 do 7.05. **Jęczmień:** wagi 202, od 4.90 do 5.80. **Owies:** wagi 142, od 3.25 do 3.65. **Wyka:** wagi 262, od .— do .—. **Rzepak:** wagi 210 od .— do .—. **Rzepik:** wagi 210, od .— do .— **Koniczyna:** biała, wagi 250, od —.— do —.—. czerwona od —.— do —.—.

Wysokość wody na rz. Wiśle pod Warszawą st. 3 c. 9

TEATR WIELKI.

Jutro: Pan Twardowski.

TEATR LETNI.

Dziś: Walka kobiet.—Posażna jedynaczka.
Jutro: Przezorna mama.

CENY ZBOŻA.

za pud na stacji „Praga" drogi żelaznej warsz.-terespolskiej
z dnia 24 maja 1880 r.

Pszenica:	wyborowa	155 — 166
	średnia	125 — 150
	ordynaryjna	105 — —
Żyto:	wyborowe	114 — 116
	średnie	109 — 113
	ordynaryjne	— — —
Jęczmień:	wyborowy	107 — 113
	średni	94 — 104
	ordynaryjny	— — —
Owies:	wyborowy	98 — 101
	średni	89 — 97
	ordynaryjny	— — —
Groch:		90 — 115
„ gorszy		— — —
Gryka:		89 — 99
Kasza jaglana:	wyborowa	— — —
	średnia	125 — 138
	ordynaryjna	— — —

B. Werner et Comp.

Cena okowity dnia 26 maja 1880 r.
Hur. skład. wiadro rs. 7,25⁷, garniec rs. 2.36.

HOTEL EUROPEJSKI.

Przyjazd d. 25-go Maja 1880 r.

Hr. Tyszkiewicz Józef, obyw. z Berlina; Mielnikow, kapit. z Biały; Wessel Mieczysław, obywat. z Żyżyna; Cenna Karol, obyw. z Wiednia; Debreszczenko Konstanty, obyw. z Moskwy; Bajkowski Adam, obyw. z Kijowa; Marszand, żona doktora z Nowogieorgiewska; Niewierzyna, żona kapit. z Nowogieorgiewska; Żyżin Mikołaj, obywat. z Kurska; Efros Izaak, kupiec z Kurska; Rozenfeld Adolf, obyw. z Kaługi; Gonczarow Dymitry, Dzilli Kamil, obyw. z Petersburga; Asafow Zofia, guwernantka z Moskwy; Korotkowa Klaudia, obywat. z Moskwy; Kuszel Władysław, obyw. z Zeliszera; Sztabe Wilhelmina, córka podporucznika z Wiednia; Wachsner August, fabrykant z Wrocławia; Zieliński Gustaw, obywat. ze Skempego; Zielińska Kazimiera, obywatelka ze Skempego; Ciechomska Konstancja, obywat. ze Skempego.

Obiady w kuchni taniej przy ulicy Freta:

Dnia 27, t. j. we Czwartek: Krupnik, kotlety, buraki.

Wystawa Obrazów

w salonie sztuk pięknych
Józefa Ungra,
otwarta codziennie. — Niecała, dom hr Krasińskiego. 138—0—22669—

WYSTAWA Wyrobów Tkackich

w pałacu Brühlowskim,
otwarta codziennie
od godziny 10-tej do 6-tej.
к2—0—11907—

TEATR NIEMIECKI.

NOWE TIVOLI,
przy ulicy Królewskiej.
Jutro w Czwartek dnia 27 Maja 1880 r.
przedstawienie
Niemieckiego Towarzystwa Dramatycznego
pod dyrekcją
Adolfa Stegemanna.
z Wrocławia.

Gebrüder Bock,
Posse ze śpiewami w 6-ciu aktach,
p. L'Arronge.

W Piątek dnia 28 Maja 1880 r.
Die Reise durch Berlin,
Possa ze śpiewami w 6-ciu aktach,
p. Salingré.
Początek o godzinie 8 wieczorem.
к—12010—1—1

60 kóp Trzciny świeżej

przybyłej do Warszawy, jest do sprzedania, z którą polecam się panom Entreprinerom i Majstrom,—cena umiarkowana.—Wiadomość: ulica Mokotowska Nr 14, na miejscu. к—11816—2—2

Sala Licytacyjna

Miodowa Nr 11.
Sprzedaje z wolnej ręki w dni powszednie od 9—6.—W Święta od 12—3.—**Licytacja** co **Wtorek** i **Piątek.** к—8829—27—0

MŁYNARZ

z wyższem wykształceniem, z dobremi świadectwami, znający się na nowym systemie mlewa walcowego jakoteż na każdej konstrukcji innych młynów nowego i starego systemu, ulepszeń kamieni młyńskich co do teraźniejszych postępowych wymagań, poszukuje miejsca jako majster od Ś-go Jana. Wiadomość ulica Żelazna Nr 5, a mieszkania 26, w każdym czasie. D1—3—11993—

Potrzebną jest na wieś
Panna Służąca

z dobremi świadectwami. — Wiadomość u p. Silbersztyka, ulica Wielka Nr 13 nowy. D—11976—1—3

Dla wiadomości pp. Urzędników Zarządu Telegraficznego,
Wice-Mundur

i **Palto jesienne,** na osobę średniego wzrostu, prawie nowe, do sprzedania, za cenę umiarkowaną, u krawca Franciszka Szymańskiego, przy ulicy Nowomiejskiej Nr 10. D—11906—1—3

Dla pp. Kapitalistów

Do interesu przemysłowo-handlowego, nie przedstawiającego żadnego ryzyka, przynoszącego około 50%, a będącego już na ukończeniu, potrzeba jeszcze kilku **Wspólników,** z udziałami po rs. 5,000.—Wiadomość: ulica Trębacka Nr 9, mieszkania 5, codziennie od godziny 9-tej do 12-tej rano i od 4-tej do 6-tej wieczorem. D—11923—1—3

Obiady Prywatne
któraby z Pań życzyła sobie. — Tamże jest Pokój do odnajęcia, dla osoby płci żeńskiej, lub pomieszczenie dla Osoby chodzącej do jakiego zajęcia. — Wiadomość w Kiosku przy Koperniku. D—11937—1—3

Jest do sprzedania
Majątek Ziemski,

włók 11, położony o 2 wiorsty od stacji kolei Warsz.-Wied., między dwoma wielkiemi miastami, w ziemi przeważnie pszennej, z pięknym domem, ogrodem, dobremi budynkami, z inwentarzami żywymi i martwymi.—Wiadomość: Królewska Nr 41, stróż wskaże, od godziny 9 do 11. D—11901—1—3

CAFÉ RESTAURANT,

Trębacka Nr 12, 1-sze piętro.
Jutro w Czwartek **OBIAD** za kop. 35.
1) Buljon au naturel, Rakowa zupa.— 2) Sztuka mięsa biała lub po Portugalsku.— 3) Boeuf à la Sztrudel, Cielęca, Fricandeau, Rost-beef. — 4) Ozór de Madera. — 5) Blanc mager de Café. к—12008—1—24

Nowa Lodownia,

Fabryczna Nr 6.
Sprzedaje
LÓD
w większych i mniejszych partjach. — Wiadomość w Cukierni p. Rejta, Mazowiecka, róg Berga, pomiędzy godziną 4-tą a 5-tą. к6—10—11193—

Bardzo Korzystny Interes!

Żądany jest **WSPÓLNIK** z kapitałem od 2 do 3000 rs., do Fabryki wysoko procentującej, wyrobów ciągle zbywanych. — Wiadomość u p. **A. Lefkowicza,** ulica Długa Nr 32, wprost Hotelu Niemieckiego. к1—6—12009—

Do sprzedania
KOLONJA

w blizkości rogatek, w ładnem położeniu, przy szosie, z prawem dziedzicznem i propinacyjnem, przynoszącem znaczny dochód.—Wiadomość na Pradze w Targu, w sklepie mydlarskim Gajewskiego Nr 150. D1—5—11978—

W mieście powiatowem Prasnyszu jest do odstąpienia zaraz lub od 1-go Lipca
Hotel Płocki

z Restauracją i Handlem Towarów Kolonjalnych, oraz składem pieczywa i mąki z dóbr hr. Krasińskiego, z wszelkiemi do tychże utensyljami.—Bliższe wiadomości na miejscu. D1—2—11773—

Jest do sprzedania
SUPORT

do tokarni, nowy, zrobiony na sztukę, średniej wielkości. — Wiadomość: ulica Nowomiejska (Gołębia) Nr 5. D1—2—12005—

Znaczna partja
CHUSTEK

irlandzkich do nosa, webowych, batystowych, białych i z kolorowemi brzegami,
oraz WEBY cienkie
na gorse i kołnierze, które sprzedają się sztukami i na łokcie,
nadeszły do składu bielizny
NATANBLUTA
22. Senatorska 22,
wprost kościoła Ś-go Antoniego.
к1—8 —11733—

W Magazynie Mód i Konfekcji
pod firmą
M-me Françoise,

Senatorska Nr 16,
dostać można: **Okryć** czarnych letnich od rs. 15, **sukień** kretonowych (demi Confectionnée) i **Kapeluszy** bardzo gustownych. Również przyjmują się **suknie** do roboty i wykonywają podług ostatniej mody. к4—5—11200—

Żądanym jest do kupna
DOM

na ulicy Nowy-Świat, Chmielnej, Świętokrzyzkiej, Wareckiej, Niecałej, Elektoralnej i t. p. w środku miasta, w szacunku do 80,000 rubli.—Wiadomość: Śliska Nr 12, u rządcy domu; codziennie między godz. 2 a 4 po południu. к—11669—2—3

☞ Poszukuje się **Wspólniczki** przyzwoitej, na wygodne letnie mieszkanie.—Róg ulicy Marszałkowskiej i Jerozolimskiej alei, Nr domu 38, mieszkania 16. Zastać można między godz. 12 a 2 po południu. к2—2—11757—

Fabryka OBIĆ PAPIEROWYCH Karola Didiér,

egzystująca od lat kilkunastu przy ulicy Nowowiejskiej Nr 8, róg Marszałkowskiej, przysposobiwszy znaczny zapas **OBIĆ** różnego rodzaju, sprzedaje takowe na miejscu **po cenach fabrycznych,** a handlującym udziela **rabat.**

D5—6—9568—

LEŚNIK,

który ukończył akademję leśniczą w Austrji, poszukuje miejsca nadleśnego lub taksatora lasów, poważne rekomendacje posiada. Bliższą wiadomość można powziąść w fabryce cukrów w Warszawie przy ulicy Leszno Nr 40. к3—3—10872—

Pedagog

udaje się z kilku uczniami gimnazjalnymi do Graefenberga w Austr. Szląsku, dla spędzenia tam wakacyj.—Życzący przyjąć udział w tej wycieczce, mogą się jeszcze zgłaszać.—Adres Kur. Warsz. „Graefenberg." D—11841—2—2

Potrzebny jest na prowincję
Presser Drukarski,

za wynagrodzeniem do 25 rs. na miesiąc.—Zgłosić się można **zaraz** listownie do Drukarni w Pułtusku. к—11857—2—2

Kawalerskie Mieszkania

do wynajęcia od Ś-go Jana, pierwszy dom za Nowozielną, Zielna Nr 31. к—11464—2—10

Zaraz do najęcia kilka
POKOI

razem lub osobno, z meblami lub bez, z osobnem wejściem.—Ulica Mazowiecka Nr 1 domu, mieszkania Nr 21. D1—3—11990—

Sklep Rzeźnicki

z całkowitem urządzeniem, jest do sprzedania w każdym czasie, z powodu choroby.—Wiadomość na miejscu, ulica Leszno Nr 59. к—12022—1—3

W dniu 20 b. m. pod Nr 37 przy ulicy Królewskiej, skradziono
Zegarek złoty damski,

w jednej kopercie, emaljowany, z brylantową gwiazdką i łańcuszkiem weneckim, przy tem kluczyk; Nr Zegarka 8249. Uprasza się panów zegarmistrzów i jubilerów o zwrócenie uwagi na takowy. Nagrody rs. **50.** к—11707—2—2

SKRADZIONO.

W dniu 24 b. m., skradziono w prywatnem mieszkaniu **Zegarek** damski, złoty, o dwóch kopertach z K. P. z roku 1876, z dewizką złotą, kręconą, podwójną i rozetką małą koralową; 2) **Broszkę** złotą i takież **Kolczyki** z małemi perełkami, oprócz tego pięć **Pierścionków** złotych, z turkusem, szmaragdem, rubinem, ubrane brylancikami. Upraszam Panów Jubilerów, o zwrócenie uwagi na powyższe przedmioty i danie znać na ulicę Hr. Berga Nr 11, pierwsze piętro, mieszkania Nr 2, za zwrotem kosztów. D—11885—2—3

WODY MINERALNE NATURALNE.

Skład Wód mineralnych naturalnych

przy Aptece pod firmą

Dra T. HEINRICHA

w Warszawie, na rogu ulic: Wierzbowej i Senatorskiej istniejący, ma honor zawiadomić WW. Doktorów i Szanowną Publiczność, że w ciągu dni ostatnich zaopatrzony został wprost ze źródeł we wszystkie **wody mineralne** tegorocznego czerpania: **krajowe, galicyjskie, szlązkie, czeskie, austrjackie, węgierskie, niemieckie, belgijskie i francuzkie.**

Razem z wodami nadeszły do składu rozmaite artykuły z wód wyrabiane, jako to:

a) Do kąpieli: **Szlamy, Błota, Ługi, Wyciągi, Mydła i Sole.**

b) Do wewnętrznego użytku: **Pastylki i Sole,** oraz **Podpuszczka Reinertska** i czysty ks. mleczny, do robienia serwatki.

Wskazówki o zachowaniu się przy kuracji wodami mineralnemi, broszury ze źródeł przesyłane o wodach mineralnych, jak również i cennik wód, wydaje na żądanie bezpłatnie.

Powyżej wyszczególnionych wód, jak również i produktów, dostać można w Aptece pana **Lerowskiego, ulica Marszałkowska; w Częstochowie,** w Instytucie Wód p. **Pancerama; w Płocku,** w Aptece p. **Szymańskiego.**

к—11766—1—3

Po oryginalnych cenach fabrycznych.

Jedynie tylko prawdziwe Meble Wiedeńskie z fabryki

BRACI THONET w WIEDNIU,

sprzedaje po oryginalnych cenach fabrycznych

SKŁAD GŁÓWNY

Mebli Giętych Wiedeńskich

przy Magazynie Mebli Warszawskich i zagranicznych

P. GLOBUS w Warszawie,

Krakowskie-Przedmieście Nr 54, wprost Saskiego Hotelu.

к—11922—1—12

Po oryginalnych cenach fabrycznych.
Po oryginalnych cenach fabrycznych.
Po oryginalnych cenach fabrycznych.

APTEKA

E. OŁTUSZEWSKIEGO,

dawniej

J. ŚCIBOROWSKIEGO,

Nowe-Miasto, Nr 341,

posiada na składzie wszystkie gatunki wód mineralnych naturalnych, krajowych i zagranicznych, tegorocznego czerpania wprost ze źródeł, oraz przetwory z tychże wód; specjalja krajowe i zagraniczne, **znane ze swej skuteczności Wino z Chiną i kakao, własnego wyrobu, także Wodę orzeźwiającą,** z czem polecając się WW. PP. doktorom i Szanownej Publice, nadmieniam, że obstalunki tak miejscowe jak z prowincji, ekspedjują się najśpieszniej i jaknajakuratniej; biorącym wody w większej ilości odstępuje się **stosowny rabat**, nie doliczając już żadnej dodatkowej ceny ogólnie praktykowanej **„za upakowanie".**

E. Ołtuszewski.

D—11819—2—3



50 Sztuk gotowych Billardów!

Po cenach: 300. 400, 500 do 3000 rubli,

poleca z **GWARANCJĄ** FABRYKA BILARDÓW

Augusta Wahsner'a w Wrocławiu,

Ulica Berlińska nr 31,

ozdobiona **złotym medalem Państwa,** oraz **medalem** zasługi.

Bawiąc obecnie w Warszawie dla ustawienia bilardu klubowi rzecznemu (Jacht-Club) mam honor zwrócić uwagę wysokiej szlachcie, klubom, resursom, cukierniom i t. d. na moje nowo-wynalezione **patentowane sprężyny stalowe** do band bilardowych. Warszawa w maju 1880 r., czasowo w Hotelu Europejskim pod nr 148 lokalu.

1—5 —12007—Kd

CZŁOWIEK

w sile wieku, posiadający chlubne świadectwa, pragnie objąć zaraz miejsce Szwajcara, lub przy składach węgli, drzewa i t. p. Łaskawe oferty upraszam nadsyłać: Plac Witkowskiego Nr 1, mieszkania 42, pierwsze piętro.

D—11760—1—1

Potrzebnym jest

Ekonom

na osobny folwark, z dobremi świadectwami. Wiadomość u p. Silbersztyka, ulica Wielka Nr 13 nowy.

D—11975—1—3

Potrzebny jest

Chłopiec

do Sklepu, mający lat 13, lub 14, umiejący czytać i pisać po polsku; z prowincji będą mieli pierwszeństwo.—Wiadomość w Kiosku, róg Brackiej i Chmielnej. D—11933—1—1

Sumy od 11,000 do 19,000 rs.

potrzebne są zaraz na pierwszy numer hipoteki, na dobry procent. — Wiadomość u Rejenta Maciejewskiego. D1—3—11774—

CUKIERNIA

przy rogu ulicy Senatorskiej i Podwala (Plac Zamkowy).

Objąwszy z początkiem 1880 r. na wyłączną własność Cukiernię istniejącą już w tem miejscu od lat 40, a więc mającą już prawo bytu w dziejach m. Warszawy, dokładam wszelkich starań, aby wyroby z niej wychodzące, odznaczały się wszystkiemi odpowiedniemi im przymiotami.

CUKIERNIA, oprócz codziennie świeżych drobniejszych **Ciast,** przygotowywa **Baby, Placki** i między temi wyjątkowo z **serem** i tak zwany **Wanillowy, Cukry** zwyczajne i **desserowe** są zawsze w znacznym zapasie, do nich wybór eleganckich różnej formy **Bombonierek.—Karmelki** w różnych gatunkach.— **Soki, Konfitury.**—Wyprzedaje **Czekoladę** zwyczajną w tabliczkach—**Czekoladę zdrowia** w proszku, oraz **Kakao.**

Przyjmuje obstalunki na **Torty** i **Piramidy.**

Ceny sprzedaży i obstalunków nader przystępne.

Wnosząc obecnie o zadowoleniu mych Gości z ilości nawiedzających cukiernię, mam nadzieję, że ciągła a pilna na tej drodze praca, rozszerzać będzie koło amatorów tego cukierniczego przybytku, położonego w przyjemnej dla oka miejscowości.

Józef Borowski.

к—11453—2—6

Młody człowiek

posiadający kwalifikacje naukowe z 6 klas, szkoły rządowej realnej, życzy sobie wyjechać zaraz lub nieco później na czas wakacyjny na wieś, dla przygotowania do szkoły realnej. O warunkach dowiedzieć się można codziennie od 9 do 12, ul. Widok dom nr 5 miesz. 7.

к—11764—1—2

Franciszka z Leszczyńskich Czech, pierwszorzędna krajczyni przez lat parę u pana Lewity a ostatnio u pana Thonessa otworzyła

PRACOWNIĘ

Sukien damskich i Lekcyj kroju, przy ulicy Nowolipie nr 2 к—11949—1—3

Dla rodziców i opiekunów!

Kilku chłopczyków od lat 8 do 10, mogą być przyjęci jako pensyonarze, półpensyonarze lub przychodni, dla wspólnej nauki, pod starannem kierownictwem. Początek nauk 1-go września. — Zgłaszać się można do 26 czerwca, codziennie prócz świąt od 10 do 1 godz. po południu, ul. Widok nr 5 u nauczyciela **J. Obiezierskiego.** D—11763—1—2

Magazyn

Adolfa Tock

Podwale nr 8, I piętro, wprost pałacu Dyzmańskich (dawniej Senatorska w domu W-go Bujno.) Otrzymał następujące nowości **ręcznie haftowane: chusteczki** batystowe, **krawaciki** damskie, **Peignoiry, Sukienki** i **poduszki** do chrztu, **czepeczki** dla dzieci, **Falbanki** i **wszywki** na płótnie, półbatyście i perkalu do kołder i poszewek, oraz gładkie **Muśliny, Półbatysty** i **Perkale szwajcarskie.** — Ceny przystępne.

Pracownia Sukień i Okryć Damskich

Józefy Tock.

к—12040—1—3

Potrzeba

50,000

worków płóciennych w dobrym gatunku 1 korcowych do zboża i 5 pudowych do mąki. Ktoby mógł takowe dostarczyć zechce się zgłosić do handlu win, towarów kolonialnych i delikatesów L. Krupskiego, plac św. Aleksandra nr 3 к 11908—1—3

DLA KAPITALISTÓW

Dom murowany

z placem do budowy, pod nr 37—1467 przy ul. Śliskiej, drugi dom od Twardej, w bliskości bruku żelaznego i tramwajów, łokci kw. 6930 z dwoma frontami, po łokci 100 każdy, od ul. Siennej i Śliskiej, przynoszący dochodu około rs. 4000, do sprzedania. — Wiadomość bliższa na miejscu u właściciela, codziennie do 10-tej zrana, w święta do 11-tej. к—11765—1—6

Szlafroki damskie

od 2rs. **Ubrania dla dziewczynek i chłopczyków,** nabyć można Krak.-Przed nr 2, domu, mieszkania 18 w oficynie wprost bramy gdzie okno weneckie. к—11919—1—6

Tanio do sprzedania.

Suknia nowa modnego koloru i Matlasée granatowy na łokcie, Maszyna ręczna do szycia nieużywana, kilka dzieł polskich i francuzkich, Nuty na fortepian, Gitara hiszpańska i Kanarki. Ulica Wspólna Nr 6, mieszkania Nr 15, lewa oficyna drugie piętro.

D1—1—11979—

15,000 rubli sr.,

potrzebne są na pierwszy numer hypoteki po Towarzystwie domu w Warszawie położonego przy jednej z najprzycypalniejszych ulic na procent 7%. Wiadomość przy ulicy Wierzbowej Nr 4, mieszkania Nr 10, bez pośrednictwa osób trzecich. D1—3—11754—

Do sprzedania.

Ozdobna szafa dębowa zdatna tak do magazynu mód jako też i do innego magazynu Wiadomość w magazynie J. Matuszewskiego ulica Wierzbowa w hotelu angielskiem.

к—11984—1—6

Preparaty Anaterynowe

do czyszczenia i konserwowania zębów i dziąseł, oraz do płukania i odświeżania ust D-ra J. G. Poppa w Wiedniu mianowicie:

D-ra Poppa Woda anaterynowa:

Duży flakon Rs. 1 kop. 20.
Średni „ „ — „ 80.
Najmniejszy flakon „ 40.

D-ra Poppa Pasta anaterynowa do czyszczenia zębów:

Duży słoik szklanny Rs. 1.
Paczka mniejsza „ — k. 30.

D-ra Poppa Proszek roślinny do zębów:

Oczyszcza wybornie zęby nadając glazurze piękną białość.
Pudełko kop. 50.

D-ra Poppa Ziołowe Mydło aromatyczne:

Kawałek kop. 35.

Mydło to posiada własności lekarskie działające łagodnie na usunięcie różnych dolegliwości skórnych i zalecane jest przez doktorów tak do toalety jak i kąpieli.

Skład główny w Warszawie ustanowiony został w Perfumerji

Aleksandra Kocha,

Nowo-Senatorska Nr 4.

Ceny najniższe. Handlujący otrzymują przyzwoity rabat. D4—0—11109—

Młody Człowiek

z kaucją kilku tysięcy rubli, poszukuje miejsca: Rządcy Hotelu, domu, Kasjera, Inkasenta, Magazyniera i t. p.—Wiadomość w hotelu Europejskim, w Składzie Cygar: Kalinowski et Przepiorkowski, lub też w powyższym składzie proszę składać adresy, pod lit. W. Z. D—11915—1—3

Potrzebne są

od Ś-go Jana: porządna niańka do dwojga dzieci i **wykwalifikowana kucharka.** Wymagające będą dobre świadectwa. Zgłosić się Warecka nr 5 mieszkania nr 8 i 9 od 10 do 12 rano. к—11938—1—3

Jest do sprzedania

całe Urządzenie Sklepowe,

jako to: Szafy oszklone i z pułkami. Wystawa duża i lampy gazowe. — Wiadomość w Magazynie Ruskim, Nowy-Świat Nr 55.

D1—3—11759—

Dobra Ziemskie

o mil 15 od Warszawy, przy szosie, w Gubernji Radomskiej dobrze zagospodarowane, są do sprzedania, za cenę rs. 115,000, wraz z inwentarzami. W zamianę mogą być przyjęte dobre domy w Warszawie, lub summy bezpiecznie hypotekowane. Jest tylko na dobrach reszta pożyczki Tow. Kred. Rs. 25,000. Wiadomość w Handlu papieru p. Szuster pod Nrem 5, przy Placu Teatralnym.

D—11940—1—3

WAŻNA WIADOMOSC
DLA SZANOWNEJ PUBLICZNOŚCI.

Z powodu nagromadzonego towaru,

sprzedawać będę **taniej**

wszelką garderobę **wiosenną i letnią,** jak Sakpalta i inne ubrania garniturowe, odpowiednie porze roku; tudzież garniturki i paletociki **dla dzieci** od lat 3—14.— Mam także wielki wybór eleganckich **Szlafroków** i rozmaitego koloru **Kamizelki.**

Z uszanowaniem **E. Samet,**

Krawiec z Wiednia, Stefansplac Nr 1; w Warszawie, Senatorska Nr 22; w Kijowie, Kriszczatek, dom Linincenkoi. K—25567—37—0

H. KUCHARZEWSKI
dawniej F. SOKOŁOWSKI,
Główny Skład Wód Mineralnych,
wprost od źródeł sprowadzanych
przy Aptece, ulica Senatorska Nr 11, wprost Miodowej.

Równie jak lat ubiegłych z rozpoczęciem czerpania wiosennego u **źródeł, rozpocząłem ekspedycję wszystkich wód mineralnych naturalnych.**—Dwie zasady prowadzenia tej **ekspedycji,** przyjęte od lat przeszło trzydziestu, tak przez poprzednika jako i przezemnie, to jest zupełna gwarancja **Wód mineralnych,** jako środków lekarskich i świeżość takowych, zachowane przezemnie zostaną i nadal.—Pierwszemu z tych warunków czynię zadosyć, utrzymując bezpośrednią ze wszelkiemi **źródłami** Europejskiemi ekspedycję, co do drugiego to jest swieżości, regularna komunikacja dróg żelaznych, dozwala co parę tygodni nowe **transporta** otrzymywać.

W ten sposób otworzyłem już tegoroczną **ekspedycję wszystkich wód mineralnych,** jakoteż produktów z takowych: **Szlamów, Ługów, Mydeł kąpielowych, wyciągów z Igliwia krynickiego, Soli, Pastylek.**

Broszury oryginalne, od źródeł nadsyłane, dołączane są do każdego obstalunku bezpłatnie, o czem mam honor zawiadomić WWPP. Doktorów, jakoteż osoby używające kuracji wodami mineralnemi.

Wody ze składu mego utrzymywane są w wielu **Aptekach** Warszawskich, oraz w **Aptekach** prowincjonalnych, tak w Królestwie jakoteż i w Cesarstwie, również i w **Zakładach** leczniczych kąpielowych

H. KUCHARZEWSKI,
Magister farmacji.

K—11300—2—6

Tokarnie, Wiertarnie i t. p. Maszyny

wyrabia i poleca

Specjalna Fabryka Maszyn Narzędziowych
(Werkzeugmaschinenfabrik)

GERLACH & LAMPE,
ulica Srebrna Nr 8, w Warszawie.

K—11892—1—6



Najlepsze i eleganckie maszyny parowe

O sile koni	4	8	10	20	30	40	50 etc.
Cena rubli	250	315	415	500	660	825	1100 fran. Kolonia

opalające się znakomicie nawet słomą, jakoteż znakomite nieeksplodujące oryg. patent. kotły parowe o sile 4—150 koni, pracujące przy 10 atm. 150 funt. ciśnienia pary—Kotły okazowe obejrzeć i o warunkach spłaty dowiedzieć się można u **Roberta Neumanna** technika i konstruktora budowli i młynów wodnych w Warszawie, Marjańska Nr 4. **Karol Beisel i S-ka Kolońska fabryka maszyn w Ehrenfeld.**

D—11614—1—26

!!Gorsety!!

Będąc przez lat kilka starszą panną w Fabryce Gorsetów krojów paryzkich, przyjmuję obecnie u siebie przy ulicy **TRĘBACKIEJ Nr 10,** wszelkie obstalunki, wykończając je jaknajakuratniej i po przystępnej cenie — mam także i **gotowe GORSETY,** dla osób dorosłych, młodych Panienek i dla dzieci — oraz **SZELKI do prostego trzymania się;** wyrównywam też figury i przyjmuję gorsety do prania i przerabiania.

Tamże można dostać i **KWIATÓW sztucznych,** w girlandach, bukietach i t. p., starannie odrobionych i po cenach **bardzo umiarkowanych,** z czem polecając się Szanownym Paniom, pozostaję z Szacunnkiem: **Zofja Morawska, ulica Trębacka Nr 10-ty,** drugie piętro, w dziedzińcu.—Jest tam także do sprzedania pięknie odrobiona **GIRLANDA ŚLUBNA** z czterema bukietami, za rs. 4. D—10732—3—3

Prawdziwy angielski
Portland Cement

dwóch najlepszych marek: **Johnsona i Lwa,** w oryginalnych 11 pudowych beczkach, z tegorocznych dowozów, polecamy po cenie **umiarkowanej**

Józef Czekalla & Comp.
w Warszawie,

Kantor w oficynie domu Heuricha, ulica Leszno Nr 1. K—10643—5—12

Młodzieniec od lat 16-tu

wieku, z wychowaniem elementarnem lub wyższem, dobrej konduity, życzący kształcić się w zawodzie specjalnym na krawca i kupca, znający trochę język niemiecki lub francuski, może mieć miejsce zaraz w **Magazynie Ubiorów Mezkich Romualda Krasuskiego,** przy ulicy **hrabiego Kotzebue,** w hotelu **Brühlowskim** Nr **11.**

K—11415—3—3

B. Obywatelka ziemska,

późniejsza Ochmistrzyni pensji wyższej, w średnim wieku, znająca języki: polski i francuzki z konwersacją, oraz muzykę wyższą, umieszcza się w charakterze zastąpienia matki dzieciom i gospodyni domu, a jako w tem praktyczna, nie zawiedzie nikogo, co udowodnić może chlubnemi rekomendacjami piśmiennemi i ustnemi. Nowy-Świat Nr 53, w dziedzińcu, 1-a sień, drugie piętro. Nr 10 drzwi.

—10721—3—3—K

Administracja fabryki Cukru i Raf. Józefów,

w przewidywaniu, że przymrozki jakie w ostatnich dniach uczuć się dawały, szkodliwie oddziałać mogły na dopiero co wschodzące zasiewy buraczane, celem uchronienia plantatorów swoich od ewentualnych strat, obwieszcza niniejszem, że gdyby który z PP. plantatorów korzystać chciał z obecnej nie spóźnionej jeszcze pory ponownego zasadzenia buraków po zaoraniu uszkodzonych, otrzymać może **bezpłatnie** za zgłoszeniem się bezzwłocznem do Dyrekcji fabryki cukru w Józefowie taką ilość nasienia, jaka do ponownego plantowania buraków potrzebną by się okazać mogła. D2—2—11690—

Jest do sprzedania całe piękne

URZĄDZENIE SKLEPOWE

jako to: Szafy, Stoły i t. p.—Wiadomość u P. J. Penkała, Skład futer. K—11186—6—6

Koleje żelazne:

	Odchodzą g.	Odchodzą m.	Przychodzą g.	Przychodzą m.
Warsz.-Wiedeń.:				
Pośpieszny 3 klasy	6	— r.	9	20 w.
Osobowy 3 klasy	11	5 r.	5	50 w.
Osob. 3 kl do Piotrk	6	50 w.	9	05 r.
Kurjerski 2 klasy	10	15 w.	7	10 r.
Warsz.-Bydgos.:				
Osobowy 3 klasy	7	— r.	10	30 w.
Kurjerski 2 klasy	2	35 p.	2	45 p.
Os. 3 kl. do Włocławka	4	42 w.	9	55 r.
Warsz.-Terespol.				
Pocztowy 3 klasy	11	20 r.	7	11 w.
Kurjerski 2 klasy	3	50 p.	1	37 p.
Osobowo-Towarowy.	7	12 w.	7	34 r.
Warsz.-Petersb.:				
Osobowy 2 klasy	9	30 r.	7	33 w.
Osobowy 3 klasy	6	43 w.	3	53 r.
Pocztowy 3 klasy	11	20 w.	10	20 r.
Nadw. do Mławy:				
Pasażerski	9	52 r.	8	18 w.
Pocztowy	6	45 w.	10	14 r.
Nadw. do Kowla:				
Pocztowy	1	43 p.	3	54 p.
Pasażerski	8	58 w.	8	55 r.
Obwodowa:				
Z dworca Wiedeń	12	55 p.	10	— r.

Zakład dla Dzieci.

zawiadamia Szanownych Rodziców, iż zamiast urządzania projektowanej filji, kursować będzie omnibus z placu Krasińskich, dla zabierania dzieci do zakładu pod stosowną opieką o 9 i pół i odwożenia ich o 3-ej po południu.

Zapisy przyjmują się codziennie od 10-ej do 3-ej w zakładzie przy placu Ś-go Aleksandra ulica Wiejska Nr 16. Tamże dostać można pięknych robótek i kajetów rysunkowych według metody Fröblowskiej..— Przełożona zakładu Teresa z Pruszaków **Mleczko.**

K3—3—10649—

Sześcio-klasowy Zakład Naukowy Żeński
Izabelli Smolikowskiej,
przy ulicy Marszałkowskiej Nr 40,

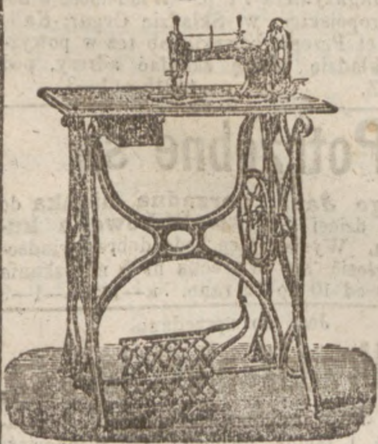
podaje do wiadomości Szanownych Rodziców i Opiekunów, że zapis uczennic przychodnich i pensjonarek stałych na rok szkolny 1880/1 rozpoczyna się w dniu 1-m Czerwca r. b. i trwać będzie do dnia 1-go Lipca r. b., w godzinach od 4-tej do 6-tej po południu. Egzaminy nowozapisujących się uczennic odbywać się będą: przed wakacjami w dniu 25 Czerwca od godziny 5-tej do 8-mej po południu i po wakacjach 30 i 31 Sierpnia w tychże samych godzinach. — Programy nauk i warunki przyjęcia do Zakładów, przesyłane być mogą listownie na żądanie osób interesowanych. K1—6—11887—

Lodownie Pokojowe

wyrabiają się przy ulicy Ogrodowej Nr 25 i wszelkie inne roboty sklepowe i fabryczne. D1—3—10894— **K. F.**

OSTRZEGA SIĘ

niniejszem, aby nikt nie nabywał prawa do dzierżawy dóbr Majdan Górny, własność podpisanej stanowiących, albowiem w dr dze sądowej wytoczony został proces o unieważnienie istniejącej obecnie dzierżawy, jako pozornej, a nawet wydzierżawienie powyższych dóbr przez męża mego, Karola Gintowt, z powodu toczącego się obecnie procesu separacyjnego, byłoby również nieważnem. Zaciąganie wszelkich długów na majątek lub inwentarze, jako nie mającem prawa, zastrzega się. — **Anna Gintowt,** właścicielka dóbr Majdan Górny, w powiecie Tomaszowskim, gub. lubelskiej. 2—3 —11734—K



ORYGINALNE MASZYNY DO SZYCIA
najstarszej i największej w świecie Fabryki Maszyn do szycia
THE SINGER MANUFACTURING COMPANY

są niezrównane co do ich dobroci, zdolnosci wykonania i trwałości, a wskutek tych zalet są najbardziej wzięte. Sprzedają się na rozpłatę tygodniową po

RS. 1

ażeby tym sposobem uprzystępnić osobom mniej zamożnym nabywanie jednej z najlepszych maszyn do szycia.

Wszystkie zaś inne maszyny do szycia pod nazwą Singera sprzedawane, są podrabiane.

G. NEIDLINGER, w Warszawie.
WIERZBOWA Nr 4 i DŁUGA Nr 29.

K—10766—5—6

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою Варшава 14 (26) Мая 1880 года.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.
Patrz Dalszy ciąg Kurjera

KURJER WARSZAWSKI.

Dalszy ciąg nru 114. Środa. Dnia 14 (26) maja 1880 roku.

Ferdynand Lesseps.

—*ll*— W jednym z wydanych niedawno zbiorków biografij współczesnych znakomitości, znajdujemy wielce zajmującą sylwetkę Ferdynanda Lessepsa, z której też dla naszych czytelników wybieramy kilka szczegółów.

Ferdynand Lesseps, twórca kanału suezkiego, jest bowiem znów, pomimo ciążących mu na ramionach lat 70, na porządku dziennym pięciu części świata.

Rozerwawszy kawałek Afryki, myśli on obecnie o dwóch nowych olbrzymich pracach, o kolei transatlantyckiej i przecięciu na pół kanałem panamskim—Ameryki.

To ostatnie przedsięwzięcie bodaj że obiecuje rychłe urzeczywistnienie.

O Lessepsie to rzekł jeden z przyjaciół:

— Poczekajcie, niechno on tylko pożyje, a zobaczycie, że zbuduje jeszcze dokoła kuli ziemskiej wspaniały bulwar, wykładany brukiem granitowym, i oświetlany gazem, na który narody wychodzić będą codzień między 4-tą a 5 tą pić czarną kawę i absent...

Jeżeli chcecie ujrzeć tego Tytana, udajcie się na trzecie piętro jednego z domów przy ulicy Richepanse, zapukajcie, a gdy wam otworzą — bo Lesseps jest jedną z najdostępniejszych znakomitości—ujrzycie przed sobą człowieka niewielkiego wzrostu, żywego, o czarnych jak węgiel oczach, czarnej brodzie i wąsach, głowie posiwiałej i cerze spalonej przez afrykańskie słońce.

Będzie to—on.

Przyjmie was, jak nie można gościnniej, wprowadzi do skromnego gabinetu, w którym przecież powstawały plany kanału sueskiego i zasiądzie z wami u biurka, do którego ciągną i ciągnęli najznakomitsi inżenierowie, przedsiębiorcy, dyplomaci, a nieraz nawet głowy koronowane.

Nie myślcie jednak, abyście mogli z nim porozmawiać swobodnie.

Jeżeli nie przeszkodzi wam jaki pilny interesant, to wkroczy banda malców, dzieci twórcy kanału sueskiego, które wpadają na stoły i krzesła, przeszkadzają waszej rozmowie — i bawią się ze swym ukochanym ojczulem.

Możnaby mniemać, że ojciec ich jest—ich dziadkiem.

P. Lesseps wychowywa swe dzieci w sposób dość szczególny, po spartańsku; chodzą one zawsze boso i po za pracą umysłową mają wszelką swobodę ćwiczeń fizycznych.

Sam zresztą inżenier zajmuje się niemi w najdrobniejszych szczegółach.

Między innemi, jednemu z malców zrobiła się na ręku krosta, którą trzeba było przeciąć.

Lesseps uzbroił się sam w lancet, a gdy żona, obecna przy operacji, wyrażała wątpliwość co do jego zręczności, odrzekł:

— Boisz się! ależ ja przeciąłem Suez, a nie miałbym przeciąć krosty...?

Lesseps jest wiecznie młodym, bez niego niema żadnej zabawy ani wycieczki, ale też każdą zabawą w której bierze udział, zamęcza wszystkich...

Niczem jest dla niego, gdy od czasu do czasu przybywa do swego zamku de la Chenaie, w departamencie Indre, dnie całe polować i pędzić po polach, lasach, ażeby wieczorem — dla odpoczynku— urządzić suty, późno w noc trwający, balik wiejski...

Dzielność jego przydawala mu się zresztą w życiu. Podczas pierwszej swej podróży do Egiptu z trudnością udawało mu się skłonić vice-króla do przyjęcia w zasadzie projektu, a szczególne przeszkody stawiała mu rada królewska.

Raz Lesseps osiodłał swego karego konia i pojechał do obozu vice-króla.

Jenerałowie znajdowali się w tej chwili na naradzie poza murem wysokim na dwa metry; otóż Lesseps lotem ptaka przeskoczył przez mur, co zrobiło wielką sensację.

— Kto tak umie przeskakiwać mury, ten musi być mądry—rzekł jeden z najstarszych jenerałów.

Zabicie w locie orła utwierdziło ich jeszcze w dobrem mniemaniu o inżenierze — i pozwolenie zostało uzyskane...

Gdyby nie ten strzał — kto wie! możeby do dziś dnia jeszcze kanał Sueski był tylko marzeniem...

Lesseps z przyjemnością opowiada o tym fakcie zarówno jak i o wszystkich innych trudnościach i przeszkodach, które co rano oczekiwały go w ciągu lat dwudziestu; zresztą przeszkody te umiał usuwać jeśli nie siłą, to łagodnością i sympatją, którą sobie powszechnie skarbił.

W ostatniej chwili otwarcia kanału Suezkiego Lesseps musiał działać z potężną energją.

Na dzień przedtem tonie okręt i zagradza drogę, dalej wybucha pożar, wreszcie przychodzi wiadomość, że w sam środek kanału wpadła olbrzymia skała; pomimo to Lesseps na projekta odłożenia otwarcia kanału odpowiada:

— Macie jeszcze dynamit do wyrzucenia w powietrze okrętu; woda ugasi płomienie; są jeszcze tysiące ludzi i windy do podniesienia skały—czego wam więcej potrzeba?

Roboty zarządzono.

„Wyobraźcie sobie—opowiadał później dzielny ten człowiek—rano w dniu otwarcia nic jeszcze nie wiedziałem o rezultacie robót, a tu okręt „Orzeł“, na którym się znajdowała cesarzowa Eugenja, wszedł już w kanał...

„Najmniejsze poślizgnięcie się dałoby powód wszystkim moim nieprzyjaciołom do podniesienia głosu, a zresztą byłaby to kompromitacja wobec najpierwszych książąt Europy...

„Umówiłem się z kurjerem, płynącym na małym *aviso*, ażeby spotkał flotę i stanąwszy na przedniej części statku, skrzyżował ręce wrazie, jeśli droga będzie wolna.

„Oczekiwałem na górnym pokładzie „Orła“ zapytując przestrzeń—nagle ukazał się *aviso*... Przyłożyłem lornetkę ruchem gorączkowym do oczu—patrzę—kurjer ma ręce zwieszone... Zadrżałem! Nagle powoli podniósł je—i—skrzyżował...

„Nikt, oprócz wicekróla i kilku inżenierów, nie wiedział o przeszkodach. Nie mówiąc nic, zeszedłem z pokładu, wypiłem szklankę wody—i rzuciwszy się w fotel, zasnąłem... Spałem tak dwie godziny—aż dopiero obudził mnie głośny okrzyk „hurra“.

— Obudzono pana? — zapytała Cesarzowa, która w tej chwili mnie spostrzegła — a jednak pan śpisz mocno...

— Dwadzieścia lat tak nie spałem!!—odrzekłem.

Dodać trzeba, że Lesseps od wszystkich głów koronowanych uczestniczących w otwarciu kanału otrzymał wspaniałe dary i dekoracje honorowe.

Mieszkanie jego pełne jest prześlicznych osobliwości, które otrzymał różnemi czasy w podarunku lub kupił w ukochanym swym Egipcie, dokąd jeździ z taką łatwością, jak mieszczuch—na letnie mieszkanie...

Konsystorz ewangelicko-reformowany w Królestwie Polskiem.

Stosownie do przepisów o zarządzie spraw kościoła ewangelicko-reformowanego w Królestwie Polskiem, Synod tegoroczny ewangelicko-reformowany ma się zebrać w Warszawie w dniu 2 (14) czerwca 1880 roku.

Konsystorz, zawiadamiając o tem wszystkich duchownych i świeckich ewangelików reformowanych w Królestwie Polskiem, prawo do zasiadania w synodzie mających, uprasza, aby w dniu wyżej wymienionym, o godzinie 9-tej zrana, do kościoła ewangelicko-reformowanego przybyć raczyli.

Warszawa, dnia 1 (13) maja 1880 r.

Prezes *Foland.*

Za sekretarza *W. Sachs.*

—10900—1—3—

Vient de Paraître:

Un fort volume in-18 jésus
Jules Rouff, éditeur, 14, Cloitre St.-Honoré, Paris
et a l'étranger chez tous les libraires
2—2 —11204—D

MADEMOISELLE OLYMPE

Par Alexis Bouvier

DU MÊME AUTEUR:
La Grande Iza. 52 édition. | La Femme du nort, 20 éd.
La Belle Grelee. 23 édition. | Le Mouchard, 8 edition.
Malheur aux Pauvres, 9 édition.

Od 1-go Kwietnia 1880 r. wycho dzi pismo tygodniowe illustrowane dla kobiet p. t.

NOWE MODY PARYZKIE.

Redakcja przy ulicy Miodowej Nr 6, lub od Podwala Nr 7. —9967

OSOBA

w średnim wieku, posiadająca języki: polski, rossyjski, francuzki, niemiecki i muzykę; odpowiednia do matkowania starszym panienkom i dalszego kształcenia ich naukowo, poszukuje stałego miejsca. Niemniej młodszym panienkom wykładać może wszelkie szkolne przedmioty, tak tu w Warszawie, jak i na prowincji. — Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście Nr 9, mieszkania Nr 5, trzecie piętro, od godziny 11-tej do 3-ciej po południu.
D—11359—4—4

OSOBA

w średnim wieku poszukuje miejsca za gospodynię na wieś, gdyż takowy obowiązek już przez lat kilka pełniła. — Wiadomość: ulica Zielna Nr 10 u stróża. D3—3—11604—

Młody Człowiek,

wprawny w niemieckiej korespondencji, rozumiejący język ruski i mogący być użyty do podróży, potrzebny jest zaraz. Wymagana kaucja 1,000 rs., lub odpowiednia rekomendacja. Tamże potrzebny jest **Praktykant**. Dokładne oferty proszę nadsyłać poste-restante. Warszawa A. L. 20.
D3—3—11603—

Bona Niemka

poszukuje miejsca przy familji udającej się do Ciechocinka, lub kilku Panienek pod jej opiekę. — Wiadomość: ulica Senatorska Nr 6. P. Müller. D2—6—11666—

Panna lub Wdowa

w wieku lat około 30, z dobremi świadectwami lub odpowiednią rekomendacją, może na korzystnych warunkach objąć miejsce **Panny Służącej,** od 1 Lipca r. b. — Wiadomość, ulica Chłodna Nr 28/892, stróż wskaże.
D—11486—3—3

Młody Człowiek,

obeznany z pracą kantorową, znający dokładnie języki: polski, niemiecki, oraz trochę francuzkiego, poszykuje odpowiedniego zajęcia, za małem wynagrodzeniem.—Oferty proszę składać pod lit. M. W. 100, w Redakcji Kurjera Warszawskiego. D—11499—3—3

Potrzebną jest

BONA.

Polka lub Niemka, z dobrą rekomendacją.—Krakowskie-Przedmieście Nr 40, u Szwajcara.
D3—3—11475—

Potrzebne są

PANNY

zdatne, do staników i spódnic, zaraz.—Niecała Nr 11, pierwsze piętro.—**A. Siwińska.**
D—11520—3—3

Kopista

poszukuje zaraz lub od 1-go Czerwca miejsca w zakładzie fotograficznym. — Bliższą wiadomość udzieli A. Perkowski, ulica Długa Nr 23, (Eldorado). D3—3—11523—

Potrzebną jest

PANNA,

uzdatniona do sukień, także i podręczne. — Ulica Nowolipki Nr 14, stróż wskaże.
D—11652—3—3

Potrzebne są

PANNY

zaraz, zdatne do sukień i do nauki. — Ulica Podwal Nr 32, w Pracowni A. K. Nr 10.
D—11653—3—3

Potrzebną jest

PANNA

uzdolniona do roboty pończoch na maszynie. Wiadomość: ulica Marszałkowska Nr 65, mieszkania 5. D—11890—1—3

PANNY

podręczne i do nauki potrzebne są zaraz. — Długa Nr 14. — **Józefa Marcinkowska.**
D—11875—1—3

Do pracowni bielizny E. ROGOZIŃSKIEJ, Elektoralna Nr 43, potrzebne są

PANNY

kompletnie uzdolnione do bielizny, oraz Panny do haftu białego. D—11991—1—3

Potrzebne są **zaraz**

PANNY

podręczne do bielizny i do obszywania dziurek.—Świętokrzyzka Nr 11, lewa oficyna, na dole, mieszk. 17. D—11874—1—2

Potrzebne są

PANNY

do staników, spódnic i Panna do nauki zewszystkiem, za dobre wynagrodzenie i obiad. Niecała Nr 12a, wprost bramy, 1-sze piętro.
D—11869—1—3

Potrzebne są

PANNY

do kroju i upinania sukień i do staników, na prowincję. — Wiadomość przy ulicy Ogrodowej Nr 57, u pani Rabińskiej.
D—11770—1—3

MŁODA OSOBA

znająca się dobrze na kuchni i gospodarstwie, życzy zająć miejsce u wdowca, lub na wyjazd, jako też do opieki chorej osoby. Adresy uprasza się zostawiać w Kiosku, przy ulicy Długiej.
D—11934—1—1

OSOBA

z wyższym dyplomem, pragnie do domu zamożnego na wieś wyjechać, na letnie miesiące, dla udzielenia kilka godzin języka rossyjskiego, francuskiego, niemieckiego i muzyki. — Wiadomość: Nowy-Świat Nr 53, w podwórzu, 2-gie piętro, mieszk. 15. Zastać można do godziny 12 w południe. D—11917—1—3

Żądaną jest

OSOBA

przychodnia, dla zrobienia porządku w mieszkaniu i do wyjścia zjedną panią. Adresy pod lit. Ż. Ż. proszę złożyć w Kiosku w Ogrodzie Saskim. D—11896—1—1

OSOBA

w średnim wieku, wdowa, znająca się na krawieczyznie i inne roboty ręczne, życzy umieścić się do zarządu domem, lub wyręczenia Pani domu w gospodarstwie, albo w dozorowaniu dzieci. — Wiadomość: ulica Nowogrodzka Nr 9, na 2-giem piętrze.
D—11891—1—1

Nauczycielka

z patentem, życy udzielać korepetycji z przedmiotów klasycznych, w języku polskim, ruskim, niemieckim, francuskim, po domach prywatnych.—**Wiadomość: ulica Solna Nr 6, na 1-szem piętrze.** — Tamże znajduje się Niemka rodowita z patentem, życząca miejsca, może być i na prowincji.
D—11897—1—3

Francuzki

Guwernantki, są do umieszczenia.—Wiadomość: ulica Niecała Nr 8, w Kantorze Nauczycielek. — Tamże jest zdatna Bona Polka, znająca się dobrze na szyciu.
D—11905—1—3

Do Gimnazjów przygotowuje

D Z I E C I

z upoważnienia Władzy Wyższej, oraz udzielam lekcyj języka **polskiego i francuskiego.**—Adrysy uprasza się złożyć w **Kiosku,** przy rogu **Nowego-Świata i Placu Kopernika** pod **lit. S. S.** D—11936—1—3

Magistrat Miasta Warszawy.

Dnia 4 (16) Czerwca r. b., o godzinie 12 w południe, odbywać się będzie w sali licytacyjnej Magistratu, licytacja głośna na dostawę w r. 1881 dla Warszawskiej Straży Policyjnej i Komendy Pożarnej płótna, kitaju i fartuchów, od cen w wykazie zamieszczonych.

Konkurenci nieżyczący stawać do licytacji głośnej, mogą przysłać do Magistratu w terminie licytacyjnym do rozpoczęcia licytacji, opieczętowane deklaracje, z dołączeniem wymaganego vadium, albo kwitu na wniesienie takowego.

Warunki licytacyjne, wykaz cen, oraz wzory, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. D—11718—1—3

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 5 (17) Czerwca r. b., o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje, na dostawę w r. 1881 dla Warszawskiej Straży Ogniowej:

1) półkożuszków na wzrost wysoki 277 sztuk, od rs. 6 kop. 50 za sztukę.
2) półkożuszków na wzrost średni 50 sztuk, od rs. 5 kop. 50 za sztukę.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego wraz z kwitem Kassy Miejskiej, na złożone w tejże Kassie vadium w ilości rs. 208 i na koszta ogłoszenia rs. 35.

Warunki i wzory są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

Wskutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się dostawy w r. 1881 dla Warszawskiej Straży Ogniowej (wypisać z ogłoszenia przedmioty dostawy wraz z cenami) i odstępuję od takowych cen procentów N. N., poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie Miejskiej vadium w ilości rs. 208 i na koszta ogłoszenia rs. 35, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia N. N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).

1—3 Podpisać wyraźnie imie i nazwisko. —11846—D

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 5 (17) Czerwca r. b., o godzinie 11 z rana, odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje, na dostawę w r. 1881 dla Warszawskiej Straży Ogniowej:

1) Chomont z całym przyborem do pociągu narzędzi ogniowych 6 sztuk, od rs. 40 za sztukę.
2) Chomont z całym przyborem do zaprzęgu kar, sztuk 25, od rs. 50 za sztukę.
3) Zgrzebeł do czyszczenia koni sztuk 100, od kop. 75 za sztukę.
4) Szczotek do czyszczenia koni sztuk 100, od kop. 75 za sztukę.
5) Der z popręgami do nakrywania koni sztuk 18, od rs. 7 kop. 50 za sztukę.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złożą wczasie i miejscu wyżej oznaczonym opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny 60 kop., podług wzoru niżej zamieszczonego wraz z kwitem Kassy Miejskiej, na złożone w tejże Kassie vadium w ilości rs. 178 i na koszta ogłoszenia rs. 35.

Warunki i wzory, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

Wskutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się dostawy w r. 1881 dla Warszawskiej Straży Ogniowej (wypisać szczegółowo z obwieszczenia wszystkie przedmioty dostawy wraz z cenami) i odstępuję od takowych procent N. N. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie Miejskiej vadium w ilości rs. 178 i na koszta ogłoszenia rs. 35, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia N. N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).

Podpisać wyraźnie imie i nazwisko. D—11845—1—3

Młoda Niemka

poszukuje miejsca do dzieci, od 1 Czerwca.—Wiadomość w Kiosku, róg Nowego-Świata i Alei Jerozolimskiej. D—11935—1—1

Potrzebną jest zaraz, lub od 15 Czerwca r. b.

Bona Niemka,

do dwojga dzieci, w wieku lat 4 i 6.—Wskaże Szwajcar Banku Polskiego przy wejściu, na rogu Rymarskiej i Elektoralnej, w dnie powszednie, między godzinami 11 i 2 po południu. D—11768—1—3

Potrzebną jest od 1 Czerwca lub Lipca

B O N A

Kurlandka, znająca język ruski, lub Szwajcarka, do trzech chłopczyków, o warunkach można się dowiedzieć na miejscu. — Tamże jest do zbycia Kredens dębowy, elegancki, oraz Komoda orzechowa.—Wiadomość: ulica Wilcza Nr 12, stróż wskaże.
D—11772—1—2

Na czas wakacji potrzebną jest na wieś

Nauczycielka,

znająca nauki klassyczne, język rossyjski i muzykę średnią. — Wiadomość przy ulicy Nowogrodzkiej Nr 8, mieszkania 13, każdodziennie od 3-ciej do 9-tej wieczorem.
D1—3—11946—

Młode Panienki

potrzebujące kuracji **w Ciechocinku,** mogą znaleść pomieszczenie z językiem francuskim i fortepianem u zacnej rodziny, na czas wakcji, na drugi Sezon. — Bliższa wiadomość u p. Jaworskiej, ulica Bednarska Nr 11.
D—11752—1—3

U C Z E Ń

V-tej klasy szuka korepetycji, za stół i mieszkanie, w Warszawie lub na prowincji. — Wiadomość w Kancelarji Gimnazjum 1-go, Koperniku. D—11928—1—3

Do dużego **Domu handowego** potrzebni są z dniem 1 Lipca r. b. jeden lub dwóch

Młodych Ludzi

z porządnej familji i ukończonych 4-ch klas. Oprócz języków polskiego i ruskiego, pożądaną jest także znajomość i niemieckiego. Koszt utrzymania wraz z mieszkaniem rodziców lub opiekunów. Chcący się poświęcić temu zawodowi, zechcą złożyć swoje oferty w Redakcji tegoż pisma, pod adresem O. O. N. 15. D—11377—6—6

Potrzebną jest zaraz

SKLEPOWA

do owocarni, z kaucją. — Ulica Senatorska Nr 2. D4—6—11528—

☞ **Polski Skład. Wybór pięknych Halek. Nici. Włóczki. Jedwabie. Point-lace. Jedwab na pończochy. Próbki szydełkowe. Bawełny i Jedwabie Paryzkie do haftu. Szpilki podwójne paryzkie. Portmonetki po cenach fabrycznych. Ul. hr. Berga Nr 11, obok Cukierni.** D—7438—32—

Polski Skład, ul. hr. Berga 11. Główny Skład Hamaków czyli Łóżek leśnych, spacerowych w torebkach, od 2 rs. sztuka.—Kapelusze od słońca, na wieś, od 60 kop.—Nadeszły Chustki płócienne z kolor. szl. po 3 rs. tuzin. D—9411—9—0

Podpisany

NAUCZYCIEL

francuskiego języka,

udziela lekcje doświadczoną przez siebie Metodą **teoryczno-konwersacyjną,** (z przekładem: ruskim, polskim lub niemieckim).

J. Tisserant.

Ulica Zielna Nr 22, na drugiem piętrze, mieszkania Nr 12. D1—3—11931—

ZDOLNY RACHMISTRZ,

obeznany dokładnie z buchalterją, w kierunku handlowym, fabrycznym i agronomicznym, posiadający gruntownie język polski i niemiecki i cokolwiek ruski, poszukuje zaraz lub od 1 Lipca r. b. posady, przy jakim zakładzie handlowym lub fabrycznym, albo też przy większem gospodarstwie. Łaskawe oferty uprasza się składać w Warsz. Agenturze ogłoszeń, Senatorska 22, pod lit. J. B.

D1—1—11731—

Potrzebną jest

Panna

od bielizny, umiejąca szyć na Maszynie. — Krakowskie-Przedmieście dom Roezlera przechodni Nr 85, na 3-ciem piętrze, od frontu.

D—11843— 2—3

Młody Człowiek,

zdolny, z dobremi rekomendacjami, poszukuje miejsca na wsi, do gospodarstwa, lub jako Pisarz prowentowy.—Ulica Dzika Nr 28, stróż wskaże. D—11764— 2—2

Potrzebny jest

Subjekt,

obeznany z **księgarstwem** lub **handlem galanteryjnym,** przytem charakteru nieposzlakowanego. Interesowani zechcą nadesłać wiadomość o swem imieniu i nazwisku, miejscu zamieszkania, obecnem zajęciu i swym wieku, pod adresem X. Z. Z. poste Restante.

D—11791— 1—1

MAMKI

wiejskie i miejskie, zdrowe, ze świeżym pokarmem, bez długu, są u Akuszerki Wiesiołowskiej.—Ulica Grzybowska Nr 22.

D2—3—11762—

MAMKA

jest u Akuszerki. — Nowy-Świat Nr 52.

D2—2—11691—

MAMKI

wiejskie są u Akuszerki. — Ulica Chłodna Nr 20.

D1—2—11986—

Jest do wydzierżawienia

PLAC

około 12,000 łokci kwadr. z domem mieszkalnym murowanym, z zabudowaniami, służyć mogącemi na garbarnię lub inną fabrykę.— Do sprzedania **Garnitur Mebli** palisandrowych, używ., dobrego fabrykanta, złożony z 12 krzeseł, 2 foteli, 1 kanapy, 1 stołu i 2 konsoli. Dwa lustra z złoconemi ramami i takiemiż konsolami, z marmurowemi platami i dwa słupy marmurowe.—Wiadomość: Nowolipie Nr 56.

D1—6—11903—

W ŁODZI.

Z powodu zmiany w interesach, od lat przeszło 30 egzystujący handel Win i towarów kolonjalnych, z całem sklepowem urządzeniem, oraz zapasami starych win, pod korzystnemi warunkami jest do sprzedania lub też wydzierżawienia.

Bliższa wiadomość w Łodzi pod Nr 9 ulica Nowomiejska. D1—3—11866—

DOM

do sprzedania w bliskości ulicy Długiej, w szacunku 38,000 rs., przynoszący z górą 9% netto. — Wiadomość: ulica Długa Nr 9, w izbie felczerskiej A. Ostrowskiego.

D1—6—11926—

PRALNIA

z wyrobioną klijentelą, jest do odstąpienia za przystępną cenę. — Wiadomość w kantorze próźb i tłomaczeń S. Bluma, Senatorska Nr 9.

D1—3—11983—

Fabryka

GIPSU

p. f. Martini i S-ka,

przy ulicy **Czerniakowskiej Nr 62,** obniżyła cenę gipsu mularskiego i sztukatorskiego na 2 rs. za korzec, wagi 220 funtów.

D1—3—11879—

Bez pośrednictwa osób trzecich jest do sprzedania

MAJĄTEK,

przeszło 40 włók mający, z wybornemi łąkami i materjałowym lasem.—Bliższe szczegóły są do przejrzenia u Szwajcara hotelu Kowieńskiego. D3—3—11539—

FOLWARK

Brominy, w powiecie Grójeckim, gminie Komorniki, składający się z 4-ch włók gruntu z zasiewami i wszelkiemi budowlami, w dobrym stanie i z inwentarzem, jest do sprzedania za rs. 7,500. — Wiadomość na miejscu przez Tarczyn. D3—3—11525—

!Na czasie!

Do sprzedania Magazyn Strojów Damskich, w bardzo korzystnem miejscu. Wiadomość w kiosku przy ulicy Senatorskiej wprost Miodowej. D1—1—11878—

Jest do sprzedania **Kareta podwójna,** w dobrym gatunku, obejrzeć takową można przy ulicy Gęsiej pod Nr 2300/15, stróż wskaże i zgłosić się można o kupienie pod Nr 10 na ulicę Dzielną do p. B. Hoppensztand. Zastać można w domu od godziny 8-mej do 9-tej wieczorem. D1—3—11929—

Do sprzedania za przystępną cenę

Garnitur Mebli

orzechowy: Stół, Kozeta i 6 Krzeseł, 2 Lustra duże w ramach mahoniowych. Kozeta skórą kryta, 2 Komody jesionowe, Stolik jesionowy, Stół z trzema szufladami suknem kryty, oraz Stół zwyczajny z klapami wysuwanemi. Wiadomość: ulica Czysta Nr 6, mieszkania 5.

D1—3—11939—

Jest do sprzedania

Suknia ślubna

biała, atłasowa, wcale nieużywana, za przystępną cenę.—Ulica Nowy-Swiat Nr 26, druga sień, w oficynie, 1-sze piętro.

D1—3—11876—

Do sprzedania każdego czasu

2 MAGLE

nowego systemu, przy rogu ulicy Piwnej i placu Zamkowego Nr 109. D1—3—11871—

---

3 ŁÓDKI

Są do sprzedania trzy Łódki nowe, spacerowe, za sumę przystępną, przy ulicy Marszałkowskiej, u p. Dąbrowskiego, w ogrodzie, Nr 7 na parkanie. D1—3—11930—

Magle angielskie

są do sprzedania z powodu słabości. — Ulica Freta Nr 18. D1—3—11873—

Faeton używany,

Wolant i **Bryczka** na żelaznym spodzie, są do sprzedania w Hotelu Drezdeńskim.— Wiadomość u szwajcara. D1—3—11894—

Fabryka Powozów,

przy ulicy Długiej Nr 11, od dnia 1 Lipca r. b., z powodu słabości właściciela i wyjazdu z Warszawy, zupełnie zwiniętą będzie, posiadający zatem różnego rodzaju powozy tak nowe jakoteż używane ma zamiar zupełnie wyprzedać.—Tamże są **Meble** i rozmaite przedmiota do użytku domowego służące, do zbycia. D1—6—11893—

Za przystępną cenę do sprzedania

MEBLE

orzechowe, mało używane, Garnitur brokatelą kryty, oraz dwie szafy rozbierane, Szafka do bielizny, garnitur francuski, para łóżek, Szeslong skórą kryty, biurko o 5 szufladach, Chmielna nr 62a, trzeci dom od Sosnowej, w oficynie na prawo, nr 7 mieszkania.

D1—3—11757—

Do sprzedania:

Pianino, szafy, różne meble i serwisy, nowe jedwabne okrycie i kawałek materji jedwabnej.—Ulica Żórawia Nr 1, mieszkania 1, do godziny 4-tej po południu. D1—3—11756—

Za bardzo umiarkowaną cenę do wynajęcia od 1-go Czerwca na 4 lub 5 miesięcy

MEBLE,

Garnitur do salonu, do gabinetu, stół jadalny, 2 szafy, lustra, etc.—Ulica Wiejska, dom Kruzego, Nr 1a, mieszkania Nr 13.

D1—3—11944—

---

25 sążni Drzewa

sosnowego, jest do sprzedania z dostawą do Warszawy. — Wiadomość: Wspólna Nr 5, u Adwokata Jacuńskiego, między godz. 4 a 7 po południu. D1—2—11899—

Przedsiębiorstwo robót asfaltowych i Fabryka tektury asfaltowej

Ign. Gantzwohl

wykonywa przez wypraktykowanych majstrów i z najlepszego materjału wszelkie roboty w zakres tego fachu wchodzące. **Warunki bardzo dogodne.** Kantor plac Krasińskich nr 3 (z dniem 8-m lipca przeniesionym zostanie na ulicę Leszno nr 12).

5—6 —10831—D

Dom

do sprzedania w gminie i kolonii **Czyste** Nr **47**. — Wiadomość na miejscu u Józefa Urbańskiego. D3—3—11600—

---

400 do 500 beczek

próżnych

po **laku asfaltowym**, zdatnych na mostki polowe po wsiach, ma do sprzedania **Warszawskie Przedsiębiorstwo Asfaltowe i Fabryka Tektur.** — Solec Nr 46, (piąty dom od Tamki). D3—3—11350—

Do sprzedania, zamiany na plac w Warszawie dom na prowincji lub za granicą:

DOM, będący na ukończeniu, z dochodem 4,500 rs.

MAJĄTEK przy kolei 4 godzin od Warszawy, bez serwitutów, 13 włók lasu, przepyszny park i pałac, budowle dobre, ziemia w połowie pszenna, łąki śliczne, $^3/_4$ szacunku zostaje na długą wypłatę. Cena włóki 1650 rs. włók około 70.

Administrator z kaucją od 3 do 8000 rs. potrzebny jest zaraz lub od św. Jana do kilku majątków.

Na pierwsze Numera potrzebne sumy: 30,000, 5,000, lub 8,000 rs. na duży majątek za procent w dodatku może być dane mieszkanie na wsi, w prześlicznej okolicy z wszelkiemi wygodami. Pożyczką Towarzystwa z taksy dług ten może być spłacony. Właściciel sam nie mieszka.

Majątek pod Warszawą z ładnym ogrodem i pałacykiem zagospodarowany w dobrej bardzo ziemi do sprzedania za 95000 rs., połowa wartości zostaje na gruncie włók 35.

Folwarczek włók 11 od większego majątku, w dobrej ziemi 6 mil od Warszawy do sprzedania po 2500 rs. włóka. Wiadomość w składzie Nasion p. Grigotowicza Nowy-Swiat nr. 20. 2—2 —11529—D

WINA

węgierskie, bordoskie, burgundzkie, reńskie, hiszpańskie, włoskie i szampańskie; **Likiery** francuskie i holenderskie; **Rumy** i **Araki**; **Porter i Piwo** angielskie; **Oliwę** nicejską i **Ocet** winny, oraz **Wódki** ruskie, wszystko z najpewniejszych źródeł i w stanie naturalnej czystości, poleca **Filja Piwnicy Lubelskiej**

Wł. Nowickiego,

Miodowa Nr 496 (1), w podwórzu, naprzeciw fotografii Mieczkowskiego.

D6—10—9874—

Są do sprzedania

MAGLE.

Nalewki Nr 41. D2—3—11452—

Jest do sprzedania

Dorożka

i para Chomont angielskich.—Chłodna Nr 35.

D1—3—11750—

Szafy Sklepowe

do sprzedania. — Ulica Ordynacka Nr 7, róg Nowego-Światu, w sklepie obok bramy.

D1—3—11981—

Z powodu wyjazdu do sprzedania

Fortepian

mało używany, pierwszorzędnej fabryki Jos Prombergers w Wiedniu, taniej 200 rubli od ceny kosztu.—Długa Nr 23, w ostatnim dziedzińcu, ostatnia sień, na 2-m piętrze.

D1—3—11982—

Kowal, przyjmuje do okucia

POWOZY

oraz reperacje tychże. — Świętojerska Nr 24, dom Krupeckiego; tamże potrzeba **Chłopców** do nauki. D1—3—11762—

NIEMKA

obecnie w domu u matki, dobrze wychowana, mówiąca po polsku, życzy sobie przyjąć miejsce do starszych dzieci do towarzystwa, dla wyjazdu na wieś lub gdziekolwiekbądź. Uprasza się o nadesłanie adresu do kantoru Redakcji Kur. Warszawskiego pod lit. B. R.

D3—3—11234—

Rządca Gospodarczy

kawaler, obeznany teorycznie i praktycznie, zarządzał tu w kraju i zagranicą w pierwszorzędnych gospodarstwach, mając z takowych chlubne świadectwa, poszukuje posady tu w kraju, albo w Cesarstwie.—Bliższą wiadomość udzieli p. Wasilewski, Skład Nasion Nowo-Senatorska Nr 5. D—11060— 4—6

KAWA

palona i mielona, w hermetycznem opakowaniu, czysta, bez żadnych domieszek, sprzedaje się w składach firmy

„Piotr Orłow.“

D6—10—9875—

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia

Urządzenie noclegowe,

bardzo korzystne. Wiadomość u stróża, Aleje Jerozolimskie, Nr 17/1582D.

D—11689— 3 — 3

Rękawiczki damskie

na 2 guziczki, białe, lapis i szamoa, wyprzedaje się po kop. 45 za parę.—Chmielna Nr 32 w Fabryce. D5—6—11400—

MASZYNA

systemu Whelera i Wilsona, za bardzo przystępną cenę jest do sprzedania.—Ulica Wspólna Nr 18, mieszkania 13. D3—3—11676—

Jest do sprzedania w Nowej Aleksandrji (Puławach)

Pałacyk parterowy

z ogrodem, stajnią, wozownią i budynkami.— Wiadomość bliższa: ulica Chmielna Nr 5, 1-sze piętro, pod liter. M. Z.

D3—3—11700—

POSESJA

do sprzedania, przy ulicy Leszno, około 15000 łokci kwadratowych. — Wiadomość każdodziennie u Dyrektora Młyna Parowego na Lesznie, zrana od 9 do 12 i po południu od 3 do 5, oprócz świąt. D—11825— 2—6

Ogromny Wybór CHUSTEK

do nosa,

czysto Lnianych, od **65** kop. za $^1/_2$ tuzina, do **12** Rs. za tuzin;

poleca wszystkim Skład Płótna i Bielizny

Władysława Strakacz,

Miodowa Nr 11.

Kupujący tuzin chustek za znaczenie nic nie płaci! D6—6—11012—

Krzesła Dębowe

rzeźbione, stołowe, do wyboru u H. Celler.— Ulica Bednarska Nr 3 nowy.

D—10830—6—12

---

3 KONIE

wałachy, para karych i szpak, młodych, rosłych, 4-ro letnich, powozowych, do sprzedania.—Ulica Solec Nr 65B. D3—3—11148—

Do sprzedania

Faetony i Wolanty,

Dorożka, Amerykan i Bryczki na resorach i bez, to wszystko na parę lub jednego konia. — Ulica Śliska Nr 13 nowy. Wiadomość u Właściciela domu.

D3—3—11594—

Do sprzedania za bardzo przystępną cenę

Meble orzechowe,

garnitur brokatelą kryty, oraz **2 Szafy** rozbierane, **Szafka** do bielizny, **Garnitur** francuzki, **Stolik** do kart, **Szeslong** skórą kryty, **para Łóżek, Umywalka i 2 Lustra.** — Ulica Chmielna Nr 22, między Marszałkowską a Zgodą, wprost bramy, na dole.

D3—6—11625—

Żądanym jest

Dzierżawca Browaru

kompletnie urządzonego, oraz **Wspólnik** z kapitałem rs. 10,000 do 12,000, do fabryki doskonale procentującej.—Wiadomość: **Ulica Leszno Nr 18, mieszk. 16,** codziennie do 10-tej rano i od 3-ciej do 5-tej po południu. D—11529— 3—3

E. A. HEURICH.

Skład Towarów Bławatnych

Ruskich, Krajowych i Zagranicznych,

2. Róg Miodowej i Senatorskiej **2.**

Otrzymuje co tydzień znaczne transporta **Kretonów,** wyłącznie dla Składu w pierwszorzędnych Fabrykach Moskiewskich wykonywanych, według najświeższych deseni Francuzkich.

Dla pp. Handlujących ceny hurtowne.

Na bieżący sezon Skład zaopatrzony w wielki wybór **Materji wełnianych** od kop. 25 za łokieć.

Bareży lnianych i wełnianych od kop. 22 i pół za łokieć.

к—7475—14—20

APTEKA i SKŁAD GŁÓWNY
Wód mineralnych naturalnych

B. WOJCICKIEGO

dawniej

E. KOOPE,

Nowy-Świat 33.

Nowy właściciel objąwszy Aptekę po p. E. Koope, przy pomocy doświadczenia nabytego długoletnią praktyką w pierwszorzędnych aptekach Warszawskich, a ostatnio w aptece W-go Dra Heinricha, starać się będzie o ciągłe rozszerzenie zakresu działalności nowo nabytej Apteki swej i Składu Wód mineralnych.

Obecnie zawiadamia Szanowną Publiczność i pp. Lekarzy, iż otrzymał już transport wód mineralnych wprost od zdrojowisk, tegorocznego wiosennego czerpania, a mianowicie:

Adelheidsquelle, Bilin, Bourboub, Egerskie, Emskie, Fachingen, Friedriechshaller, Giechübler, Homburg, Hunyady, Karlsbadzkie, Kissingen, Krankenheiler, Kreutznach, Marienbadzkie, Obersaltzbrunn, Pülnauer, Pyrmont, Schwalbach, Selters, Soden, Spaa, Tarasp, Vals, Vichy, Weilbach, Wildungen. Z krajowych: Buska i Ciechocińska; z Galicyjskich jak: Iwonicz, Krynickie i Szczawnickie.

Oprócz wód mineralnych Skład posiada wszelkie produkta źródłowe, jak: pastylki, sole, ługi, szlamy i t. p., tak do wewnątrz jak i do zewnątrz używane.

Obstalunki załatwiają się, odstawiając takowe do domów z kolei bez doliczenia kosztów odwózki, wysełają się także na tak zwane przekazy kolejowe (Nachnahme).

Adres na pocztę zwyczajny, dla telegramów następujący: Warszawa, **B. Wojcicki** dawniej **E. Koope,** Apteka. к—11056—4—6

SKŁAD WIN
KAUKAZKICH i KRYMSKICH
BRACI KEMPNER,

Długa Nr 5,

POLECA NA ŚWIĘTA:

Wina naturalne, które sprzedaje od 30 kop. za butelkę, lub rs. 1 kop. 35 za garniec i wyżej. **Wina Szampańskie,** nieustępujące zagranicznym, od kop. 75 do rs. 2 za jedną butelkę.—Niemniej poleca amatorom prawdziwe **Wino Kachetyńskie,** z winnic księcia Czawczawadże.

Sprzedaż powyższych win odbywa się także po cenach oryginalnych, w Sklepie Stowarzyszenia **«Merkury»** przy ulicy Marszałkowskiej Nr 45.

Zlecenia z prowincji jak najśpieszniej, za zaliczeniem (Nachnahme), wykonywa i przesyła na żądanie cenniki franco. к—10379—6—12

Główna Ekspedycja Wód Mineralnych Naturalnych
oraz Produktów źródłowych
PRZY APTECE M. SOŁTYKIEWICZA,

ulica Graniczna Nr 10, w Warszawie.

Zawiadamiam WW. PP. doktorów, oraz osoby używające kuracji wodnej, że posiadam już wszystkie dotąd używane Wody Europejskich źródeł, oraz produkta tychże, jakoto: Błota, Borowiny, Ługi, Mydła, Pastylki, Sole, Szlamy i t. p.

Sprzedaż odbywa się hurtowa i detaliczna z udzielaniem **rabatu** dla handlujących, oraz dla osób prywatnych **mniej zamożnych.**

Celem zjednania sobie licznej klijenteli i godnego odpowiedzenia dobrej reputacji firmy, postanowiłem ilość wód konsumowaną przez sezon kuracyjny — podzielić na stosunkowo **małe partje,** by tym sposobem posiadać można było **zawsze świeżą wodę** w swoim składzie, oraz w wielu Aptekach warszawskich i prowincjonalnych, przezemnie w Wodę zaopatrywanych.

Udzielanie Broszur nadsyłanych ze źródeł, oraz cenników i wszelkich objaśnień, jak niemniej ekspedycja do wszystkich Warsz. Dworców Kolei Żelaznych, Zajazdów i Hoteli, odbywa się bezpłatnie.

к—11616— 2—10 Dzierż. Apteki **B. Bukaty.**

KANTOR
Warszawskiego Przedsiębierstwa Asfaltowego
I FABRYKI TEKTUR

przeniesiony z ulicy Bielańskiej

do zakładów fabrycznych przedsiębierstwa

na ulicę SOLEC Nr 46 (piąty dom od Tamki).

Zamawiający mogą na miejscu żądane materjały dokładnie obejrzeć w naturze i w wyrobie, jako też bez zwłoki być obsłużeni, czy w kupnie gotowych wyrobów, czy w bliższem objaśnieniu o mającej się wykonać robocie.

Adres dostateczny „FABRYKA ASFALTU W WARSZAWIE" **jako jedyna w całem Państwie.** к—9254—6—12

Zakład Wód Mineralnych i Hydroterapji
W NAŁĘCZOWIE

(szczawa wapienno-żelazista i obfite zdroje przaśne),

ma być **otwarty w połowie Czerwca r. b.**—Zakład ten obecnie stanowią: a) **Dom zdrowia** (Kurhaus), z obszernym lokalem do przyjęcia gości i mieszkaniami; b) **Pawilon nad źródłem** żelazistem, z urządzeniem dla kuracji wodami mineralnemi w ogóle; c) **Łazienki o 20 gabinetach** kąpielowych i sali do kuracji zimnowodnej, i d) **Zakład hydropatyczny** dla internów.—W tym roku w Nałęczowie będzie około **80 pokoi** mieszkalnych dla gości i będzie się udzielać kuracja: 1) **Wodą mineralną nałęczowską,** wewnątrz i w kształcie kąpieli; 2) **Wodami mineralnemi** naturalnemi i sztucznemi, oraz odpowiedniemi kąpielami, i 3) **Wodą zimną.** Konsultacje chorym udzielać będą D-rowie **Borysowicz** w chorobach kobiecych, przyjeżdżając dwa razy na tydzień, **Chmielewski** w kuracji hydropatycznej i **Nowicki** (dyrektor zakładu) w chorobach wewnętrznych, potrzebujących wód mineralnych i kąpieli.—Bliższe informacje o dniu otwarcia, warunkach pobytu i t. d. można powziąść na miejscu, lub listownie, adresując korrespondencję prostą do **Zakładu Leczniczego w Nałęczowie (kolej Nadwiślańska),** rekomendowaną zaś, **do Lublina, T. Teleżyńskiemu.** к—8603—10—18

MAGAZYN UBIORÓW MĘZKICH
ZJEDNOCZONYCH MAJSTRÓW KRAWIECKICH,

ulica Długa Nr 550,

posiada wielki wybór najświeższej GARDEROBY męzkiej, po cenach umiarkowanych przez biegłych oznaczonych.

Przy tym Magazyn podaje do wiadomości pp. biuralistów, kantorzystów, subjektów i w ogóle wszystkich potrzebujących przy codziennem zajęciu nosić ubiór świeży i odpowiedni do zajęć publicznych, że w Magazynie wysortowano przeszło 300 żakietów z materjałów zagranicznych, cangarnów francuzkich i wyrobów krajowych, po cenach niższych od wartości tylko samego materjału, to jest od rs. 8 za sztukę.

Wszelkie obstalunki tak ze swego jak i dostarczonego materjału z pośpiechem dopełnia. к—10521—3—0

W Ciechocinku przy głównej promenadzie,

naprzeciw nowej Galerji i Muzyki, w domu Mąkowskich, są jeszcze do wynajęcia **Mieszkania i Pokoje** z komfortem umeblowane, w 1-szym sezonie po niższych cenach.—Na żądanie pościel, usługa i stołowanie.—Porozumieć się można tu z właścicielką na Chmielnej Nr 35, u W. Morzyckiej, lub listownie w Ciechocinku u Mąkowskich, dokąd żądaną jest uczciwa **Służąca** za dobrem wynagrodzeniem. к—10827—3—6

CYNĘ „BANKA"

polecają

KRZYSZTOF BRUN i SYN.

Róg placu Teatralnego i Senatorskiej.

к—10254—4—6

Przysposobienie i sprzedaż niżej wymienionego środka jako niezawierającego w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwala się na ogólnych zasadach handlu.

Ludzkie twarze,

od lat osmnastu nie uległy najmniejszej zmianie, pozostałe czerstwemi i świeżemi, jakiemi je przedtem widziano, zawdzięczając tę szczęśliwą konserwację ciągłemu użyciu kosmetyku **ODALISK.** Nadaje on twarzom tę młodocianą barwę, jaką żadna sztuka ludzka nadać nie zdoła, zwraca pożółkłej zmarszczonej twarzy—sprężystość, wybiela stopniowo, wygubia zmarszczki i żółte plamy i nie pozostawia na twarzy śladów ubiegłego czasu. Przy pomocy pudru **La Beautte Immortelle** zastępuje wszystkie najdoskonalsze blansze i o ile użycie ich jest szkodliwe, o tyle **Odalisk** jest zbawiennym dla starcia śladów zepsucia i uszkodzenia płci. Cena rs. 2, na prowincji rs. 2 kop. 50.

GŁÓWNY SKŁAD

Hotel Angielski, ulica Wierzbowa—PERFUMERJA **DOBRZAŃSKIEGO, w Warszawskiem Chemicznem Laboratorjum, u pp. Galle'go, Kocha** i wszystkich pierwszorzędnych aptecznych składach i perfumerjach.

D—10061—4—12

EAU DE BOTOT

Seule véritable

Unique Dentifrice approuvé par l'Académie de Médecine de Paris.

POUDRE DE BOTOT

Dentifrice au Quinquina

Entrepôt : 229, rue St-Honoré. ***Exiger***

Dépôt : 18, Bᵈ des Italiens (Paris) ***la Signature :*** M. J. Botot

Parowa Fabryka Krochmalu Pszennego
„KSAWERA"
przy ulicy Muranowskiej Nr 4.
POLECA KROCHMAL I PUDER SWEGO WYROBU
Sprzedaż hurtowa na miejscu. 72—0— 17836 —

Uznane za najlepsze.

GŁÓWNY SKŁAD
WYŻYMACZEK
ANGIELSKICH i AMERYKAŃSKICH najtrwalszej konstrukcii z wałcami czysto gumowemi. Główne zalety wyżymaczek są: **bielizna nie drze się jak przy wykręcaniu rękoma i wysycha bardzo prędko. Oszczędnosc na czasie i na siłach roboczych.** Na składzie znajduje się znaczny zapas walców pojedyńczych.— Reperacja starych wyżymaczek uskutecznia się w ciągu dwóch dni.

Ceny nizkie.

W Kantorze **Ign. Ganzwohl,** plac Krasińskich Nr 3, przy wejściu do ogrodu Krasińskiego.

Z dniem 1-ym Lipca kantor przeniesiony zostanie na ulicę Leszno Nr 12 nowy.
D—10879— 4—6

Uznane za najlepsze.

KAPSUŁKI i PIGUŁKI
Z BROMKU KAMFORY
Doktora Clin
Laureata fakultetu medycznego w Paryżu.—Nagroda Montyon.

Kapsułki i Pigułki D-ra Clin, *z bromku kamfory* używają się *w chorobach nerwowych, mózgowych, w dolegliwościach sercowych i drog oddechowych*, oraz w następujących przypadłościach: *astmie, bezsenności, kaszlach nerwowych, spazmach, palpitacyach, kokluszach, epilepsyi, hysteryi, konwulsyach, zawrotach głowy, zagłuszeniu, gorączkach, migrenie, w chorobach pęcherza i dróg urynowych* i na uspokojenie całego organizmu

Należy wystrzegać się podrobienia, i każdy flakon jak gwarancya zaopatrzony jest w markę fabryki, oraz podpis Clin et Cie i medalem nagrody Montyon.

Nabywać można w Paryżu u Clin et Cie ulica Rassyna Nr. 14.—w Warszawie u p. p. A. F. Galle, Ludwika Spiess, J. Mrozowskiego, K. Sierzputowskiego drogistów i w Aptece p. K. Lilpop gdzie znajdują się jednocześnie pigułki żelazne d-ra Rabuteau.

Rolety do okien gotowe:
drelichowe w pasy, rewantuchowe, drewniane, perkalowe, kolorowe i **ZALUZJE** drewniane, oraz **GZEMSY** do firanek i portier, poleca
Skład Obić Papierowych
pod firmą
W. MUSZEWSKI,
dawniej
J. Różański,
ulica Długa Nr 30 nowy, naprzeciw Hotelu Polskiego.
D8201—11—12

Wody mineralne naturalne,
Główny Skład Wód mineralnych naturalnych istniejący przy aptece
K. LILPOPA,
ulica Nowy-Świat, obok Ordynackiej.
otrzymał wprost ze źródeł pierwsze tegoroczne transporty wszelkich wód naturalnych u nas w użyciu będących. — Rezem z wodami nadeszły wyrabiane z nich sole, pastylki, mydła, ługi, szlamy i t. d.

Broszurki nadsyłane ze źródeł, przewodnik dla leczącycy się wodami i cennik wód, apteka wydaje bezpłatnie. D—11057— 4 — 6

GŁÓWNY SKŁAD MASZYN DO SZYCIA
D. Grossmana,
przy ulicy Wierzbowej Nr 638, obok byłego hotelu Angielskiego, od lat czternastu w tem miejscu egzystujący.

Poleca Szanownej Publiczności wielki wybór maszyn do szycia **ręcznych i stolikowych, najlepszych i najbardziej rozpowszechnionych systemów** pierwszorzędnych fabryk Ameryki i Europy, po cenach przystępnych, z gwarancją dwu i trzy letnią.

Nici, jedwab, tłuszcz do smarowania wszelkie przyrządy do maszyn po cenach umiarkowanych. 57—0—8720—

Do sprzedania:
Faeton zupełnie nowy, Prelotka, Chomonta angielskie i ruskie, a także para Koni gniadych.—Wiadomość w domu pod Nr 1a, ulica Wiejska, u Rządcy domu. D3—3—11233—

Letnie Mieszkanie,
2 pokoje i kuchnia, a wozownia i 4 pokoiki przy kolei żelaznej, od Warszawy 2-ga stacja a od tej 1 wiorsta, blisko lasu i miasteczka. Wiadomość: Królewska Nr 1, u Sumińskiego. D3—3—11611—

Francuz
posiadający dyplom, pragnie udzielać lekcyj konwersacji i korespondencji francuzkiej.— Adres: ulica Złota Nr 2A, mieszk. 3, od godziny 9-tej do 10-tej rano i od 7-mej do 9-tej wieczorem. D—11326— 4—6

Pomocnik Księgarski,
młody, energiczny i gruntownie z fachem obznajmiony, znaleźć może pomieszczenie na dobrych warunkach. — Bliższa wiadomość w Księgarni J. J. Okońskiego, Miodowa.
D—8—01396—

Jest do sprzedania
Willa parterowa,
wWarszawie, przy ulicy Złotej Nr 17. zawierająca 11 pokoi z urządzonym ogródkiem kwiatowym z frontu i owocowym za domem, mansardami, suterenami, stajnią i wozownią, oraz placem do zabudowania od frontu. Wiadomość na miejscu, bez pośrednictwa.
D—11609— 3—3

Majątek Ziemski
do sprzedania, włók 24, w ładnem położeniu, od Warszawy 26 wiorst, szosą do miejsca. Wiadomość udzieli Rządca Hotelu Drezdeńskiego, ulica Długa. D8—12—10603—

Obiady zdrowe,
smacznie przyrządzane, w domu prywatnym mieć można. podług umowy, od 1 Czerwca.— Ulica Bracka Nr 13, mieszkania 18.
D—11575— 3—3

Za rubli 1,000,
które hypotecznie będą zabezpieczone, może mieć osoba utrzymanie i procent od kapitału. Wiadomość: Wielka Nr 13, mieszkania 43.
D3—3—11560—

OBIADY
prywatne od rs. 10 miesięcznie i wyżej, podług wymagania. — Tamże potrzebyna **Panna,** do szycia bielizny na maszynie Singera, — Wiadomość, ulica Franciszkańska Nr 1a, róg Freta, 1-sze piętro.
D—11560— 3—3

Rs. 22,500
będzie do umieszczenia, w pierwszych dniach Lipca r. b., na pierwszym numerze hypoteki domu murowanego w Warszawie. — Wiadomość: ulica Chmielna, Nr 40 nowy, w pawilonie poprzecznym, między godz. 3—5 po południu i do 9-tej rano. D—11599— 3—3

SZAFA
jesionowa duża, za Rs. 30; 2 Szafki na orzech po Rs. 20; Stół obiadowy za Rs. 13; Biuro jesionowe za Rs. 13; 6 krzeseł jesionowych za Rs. 15; wszystko używane, oraz meble nowe, po cenach bardzo nizkich. — Nowy-Świat Nr 46, u tapicera. D3—4—11596—

Dolman Kaszmirowy,
koronkami przybrany, zupełnie nowy, na osobę szczupłą, do sprzedania. — Widzieć można codziannie, od godz. 10-tej do 6-tej.— Oboźna Nr 6, mieszkania 2, na dole, wprost bramy.
D2—3—11730—

Są do sprzedania
dwa Magle,
przy ulicy Orlej Nr 4. D2—2—11683—

Do sprzedania za bardzo przystępną cenę



Meble orzechowe,
Garnitur brokatelą kryty, oraz Garnitur kozetowy cały kryty, 2 Szafy rozbierane, Szafka do bielizny, 2 Łóżka, Umywalka, Lustra, Stolik do kart, Kredens, Biurko, Szeslong skórą kryty, Dywany i Stół jadalny na 24 osób.—Mylna Nr 5, mieszkania Nr 8, w bramie na dole, od ulicy Przejazd, trzeci dom.
D2—3—11706—

Ktoby miał do dbycia, lub wynajęcia
Wózek,
do wożenia osoby chorej na nogi, po ulicy, zechce nadesłać swój adres, na ulicę Tłomacką Nr 9, mieszkania 24, Stróż wskaże.
D—11724— 2—3

MEBLE
są do zbycia z powodu wyjazdu, garnitur cały palesandrowy, fasonu dawniejszego, mocne i porządne, jakoteż Szafa za szkłem do książek.—Leszno Nr 52, 1-sze piętro, wejście z podwórza. D2—2—11435—

Ojców, Ojców, Ojców.
Dla turystów zwiedzających Polską Szwajcarję t. j. okolice Skały i Ojcowa nieobojętną będzie rzeczą zakomunikować wiadomość, że znany w Ojcowie
Hotel pod Łokietkiem,
administrowany obecnie jest przez pana Franciszka Rzymek, który doprowadził tak pod względem wygody i elegancji sam hotel, jako też do możliwej doskonałości Restaurację zaopatrzoną we wszelkie trunki i nowalje po umiarkowanych cenach, przyczem zakład prenumeruje wiele pism perjodycznych, a co niedziela urządzane będą rauty. Komunikacja Kielcami i Zawierciem przez Olkusz.
K3—3—11500—

Jest do sprzedania
para siwych Ogierów,
młodych, cugowych.—Wiadomość u żołnierza Piskorskiego do 1-go Szwadronu Ułańskiego Pułku w Łazienkach. K—11504—3—6

Przedsiebierstwo przewozowe
A. Lewkowicza,
przeniesione zostało na **ul. Długą Nr 32,** wprost Hotelu Niemieckiego. Zajmuje się ekspedycją, przeprowadzką w mieście i na letnie mieszkania, przewozem wełny, bagaży i innych ładunków, a także assekuruje w towarzystwach wszelkie transporta od uszkodzenia i ognia.
CENY UMIARKOWANE.
K—9103—9—25

Pracownia Sukień i Okryć Damskich
Sabiny Okoń,
Krakowskie-Przedmieście Nr 19 nowy, wprost kościoła S-go Józefa obok Skweru,
poleca się Szanownym Damom z gustownem i akuratnem wykończeniem wszelkich robót w zakres tualety damskiej wchodzących.— Tamże potrzebne są **Panny** podręczne i do i do nauki. K—11333—3—6

Przybory podróżne
znanej Warszawskiej Fabryki **Brandstetetera,** jako to: sakwojaże, worki ręczne różne wielkości, troki do rzeczy i portpledy, walizki męzkie i kufry damskie, oraz inne przedmioty niezbędne w podróży, poleca Handel Galanteryjny
J. A. Wernica,
Krakowskie-Przedmieście, w domu przechodnim dom Rezlera Nr 451 (85 nowy),
po cenach fabrycznych.
K8—12—9930—

Interes korzystny,
od 20-tu kilku lat egzystujący, z liczną klijentelą, z powodu zmiany interesów, do sprzedania za rs. 6500.—**Koń** dobry do ciężkiej pracy, zupełnie zdrowy, tanio do sprzedania. 2 dużo **Pokoje,** parter od frontu, od 1-go Czerwca do wynajęcia.—Wiadomość w kantorze najmu powozów, Aleja Jerozolimska Nr 3. D—11468— 2—3

Bardzo tanio jest do sprzedania bez pośrednictwa osób trzecich,
DOM,
oraz plac z ogrodami, przeszło 33000 łokci kwadr., położonych za rogatką Wolską, w cyrkule VII.—Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście Nr 2, naprzeciw Kopernika, stróż wskaże. D—11447— 2—2

Jest do sprzedania
WÓZEK
dziecinny, na resorach, w dobrym stanie.— Ulica Długa Nr 49, 2-gie piętro, mieszkania Nr 9. D2—3—11420—

Mając poruczoną sprzedaż blizko
600 majątków,
w różnych częściach Cesarstwa położonych, wraz z lasami należącymi do wielu z takowych, podaję do wiadomości Panów życzących takowe nabyć, w tem przekonaniu, iż z pomiędzy tak wielkiego wyboru, łatwo każdy z nabywających znajdzie majątek zadosyć czyniący jego wymaganiom.

Ceny i wykazy majątków można przejrzyć u mnie w mieszkaniu codziennie.

Oprócz tego przyjmuję na siebie obowiązek ułatwiania interesów w Rządowych instytucjach z plenipotencji.

ARNOLDI.
Petersburg, Małaja Masterskaja, dom Nr 3 mieszkania 9. K—10636—3 | 3

Bez wynagrodzenia

WDOWA

wykształcona, posiadająca język francuski i niemiecki, życzy wyjechać do wód, w charakterze towarzyszki w końcu Czerwca. Reflektantki raczą zostawić adres w Redakcji Kurjera pod lit. Z. Z. D—11977— 1—2

Student Uniwersytetu

może natychmiast wyjechać dla przygotowania chłopca do szkół rządowych.—Oferty składać proszę w Redakcji „Kur. Warsz.“ pod lit. X. A. D., lub też widzieć się można w domu pod 13, przy ulicy Zielnej, stróż wskaże. D—11924— 1—5

Uczeń

klasy 6-tej, lub 7-mej, bezwarunkowo 4-go Gimnazjum, może mieć korepetycje. Zgłosić się zechce między godziną 6-tą a 7-mą wieczór do Adwokata Ostrowskiego, Krakowskie-Przedmieście Nr 14 nowy, wprost św. Krzyża. D—11769— 1–2

Introligator O. MICHAŁOWSKI, Miodowa Nr 10, potrzebuje dwóch porządnych

UCZNI,

pierwszeństwo mają z prowincji. D1—3—11883—

B. Uczeń

Gimnazjum filologicznego, z patentem i medalem, poszukuje zaraz korepetycji.—Wiadomość w Aptece SS-w Tugut, Freta Nr 14. D—11932— 1—3

Felczer

posiadający chlubną kwalifikację, poszukuje posady na prowincji, jako to: przy Szpitalu, lub Fabryce.—Wiadomość u Szwajcara, ulica Mazowiecka Nr 4. D—11484— 1—1

Znana od lat 12 fabryka Cukrów deserowych **J. Filipowicza,** mieszcząca się w pałacu hr. Krasińskich od ulicy hr. Berga Nr 410, z powodu przeróbki lokalu przeniesioną została tymczasowo na **Krakowskie Przedmieście Nr 1,** obok kościoła św. Krzyża, o czem licznych swych klientów zawiadamia. d1—3—11865—



Poleca codzień świeże **Cukry desserowe** w wielkim wyborze, funt kop. 45 i 60.
Karmelki, funt kop. 35 i 40.
Cukierki czekoladowe, funt kop. 60 i 75.
Cukierki cremowe w kilku gatunkach, kop. 60.
Czekolady w tabliczkach i proszku z pierwszorzędnych fabryk, po cenie fabrycznej. D1—3—11864—

Restauracja

do sprzedania każdego czasu, przy ulicy Podwal Nr 13, wiadomość na miejscu. D2—3—11650—

Fabryka Rękawiczek.

Damskie na 2 guziki, po kop. 50.
Męzkie po kop. 55.
Balowe od 6 guzików aż do 14 po cenach bardzo tanich.—Ulica Leszno Nr 12 nowy.

W. Kartasiński.

D2—3—11672—

Bardzo tanio!

Kareta potrójna fabryki Hessego, do sprzedania za rs. 250; Szory Angielskie do pary i pojedynki, oraz Szyld w kształcie chorągwi i 2 bloki dla cieśli.—Królewska Nr 4, u stróża. D3—3—11311—

Potrzebny jest kapitał na św. Jan r. b.

Rs. 12,500 do 13,000

na hipotekę dóbr w gubernji Płockiej, na 1-m miejscu po Towarzystwie Kredytowem. Dobra rozległe włók 80.—Wiadomość bliższa: ulica Długa Nr 21, 2-gie piętro, mieszkanin Nr 13, od godz. 9-tej do 11-tej rano. D2—2—11726—

Korzystny interes handlowy.

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia Sklep, przy ulicy pryncypalnej, w dobrem miejscu, wraz z towarem norymbersko-pończoszniczym, wartości około 3,000 rs. Interes od kilku lat wyrobiony, przynoszący 30 procent zysku. Obrót roczny około 12,000 rs.—Wiadomość na Krakowskiem-Przedmieściu Nr 12, na 1-m piętrze od frontu, drzwi na lewo, zrana do godz. 10-tej i po południu od 3-ciej do 4-tej. D2—2—11741—

Kapitał Rs. 10,000

jest do wypożyczenia na dom murowany w Warszawie po Towarzystwie Kredytowem. Wiadomość na Krakowskiem-Przedmieściu Nr 12, na 1-m piętrze od frontu, drzwi na lewo, zrana do godziny 10 i po południu od 3-ciej do 4-tej. D2—2—11740—

Ktoby miał do sprzedania

Futro męzkie

szubę szopową, lub inne lekkie a ciepłe futro, w dobrym stanie, na osobę wysokiego wzrostu, zechce zostawić swój adres w Redakcji Kurjera Warszawsk. pod liter. F. F. D2—2—11739—

Meble Gotowe,

bardzo tanio, do sprzedania kilka garniturów, ze stołami, orzechowych, mahoniowych i całych krytych, oraz szesląg, sofy i wiele innych, a także przyjmuje stare meble w zamian.—**Ulica Orla Nr 12,** w zakładzie tapicerskim **F. Ruszczyńskiego i A. Wrońskiego.** D—11806— 2—3

Ważne!!!

Nabywają się kwity lombardowe i udzielają się pożyczki na pewną gwarancję.—Piekarska Nr 4, 1-sze piętro „gdzie szklane drzwi.“ D2—3—11829—

Letnie Mieszkania.

W dobrach Miedzeszyn, za rogatką Moskiewską, mil 2 od Warszawy, wiorst 5 od przystanku Wawer, kolei żelaznej Nadwiślańskiej, są do wynajęcia mieszkania wygodne, do każdego mieszkania kuchnie oddzielne, nad Wisłą, w bliskości lasu sosnowego, a obok mieszkania park dębowy i brzozowy, łazienka do kąpieli na Wiśle, z wszelkiemi dogodnościami.—Wiadomość na miejscu w majątku, lub przy ulicy Chmielnej Nr 8, mieszkania Nr 4. D3—3—11491—

Na 5 miesięcy letnich, od 1-go Maja do 1-go Października r. b., odnajmuje się za cenę umiarkowaną

Mieszkanie złożone z 4-ch pokoi,

przedpokoju i kuchni, z całem umeblowaniem, położone na 1-m piętrze od frontu, przy ulicy Bielańskiej Nr 4, w domu pp. Kanoniczek.—Wiadomość na miejscu. K—5736—3—3

Poszukiwany jest

POKÓJ

dla osoby płci żeńskiej, przy familji, od 1-go Lipca.—Adresa pod lit. T. H. proszę składać w kiosku w ogrodzie Saskiem. D1—2—11895—

Letnie Mieszkanie.

Nowy drewniany dom zawierający trzy pokoje i kuchnię, w lesie sosnowym, do wynajęcia w folwarku Drewnica, przez Szmulowskie rogatki, siódma wiorsta na Radzymińskiej szosie. D1—3—11902—

Do odnajęcia na miesiąc od 1-go Czerwca do 1-go Lipca

Cztery Pokoje,

kuchnia, z dwoma balkonami, na 1-m piętrze. Aleje Jerozolimskie Nr 26, stróż wskaże. D1—3—11914—

Do wynajęcia od 4-go Lipca na kilka miesięcy

Mieszkanie umeblowane,

na parterze. 4 pokoje, kuchnia, pokój przy kuchni i piwnica.—Chmielna Nr 5, mieszkania Nr 3. D1—3—11918—

Znaleziony Kwit

tymczasowy Banku Polskiego na rs. 250; odebrać można za udowodnieniem w Redakcji Gazety Polskiej. — Mazowiecka Nr 6. D1—1—11880—

Do najęcia od 1-go Lipca r. b. bardzo porządne, czyste, nowo-tapetowane

MIESZKANIE,

składające się z 5 pokojów, przedpokoju, kuchni i wszelkich wygód. — Ulica Aleksandrja Nr 10. D1—3—11811—

Do najęcia

POKÓJ

duży frontowy, z meblami i usługą, lub mały pokoik. — Świętokrzyzka Nr 21. D1—1—11818—

Bardzo piękne Lokale

są do wynajęcia każdego czasu przy ulicy Nowolipie Nr 51:
Tunel, sklep z pokojem i pokoikiem,
2 pojedyncze pokoje.

Zaś od 1-go Lipca r. b.

3 mieszkania po 2 pokoje z przedpokojem, kuchnią i dwoma schowankami;
Tunel, sklep z pokojem, pokoikiem i ogródkiem na zakład mleczny, piwny lub t. p.
Wiadomość na miejscu u Rządcy domu. K5—6—11184—

Pod firmą „Wanda“ przy ulicy Nowy-Świat pod Nr 51

DO WYNAJĘCIA

Karety, Powozy, Landa, Faetony i Breki, urządzone z komfortem i elegancją, oraz konie doborowe, polecają się względom JW. Panom. Tamże jest do odstąpienia letnie mieszkanie, elegancko urządzone, w bardzo ładnem położeniu, za bardzo przystępną cenę. —10731—6—12—K

Letnie Mieszkanie,

w domu, z pięciu pokoi z kuchnią angielską, na wzgórzu w bliskości lasu położonym, trzema gaikami otoczonym, na folwarku Klaudyn do dóbr Babic należącym, o sześć wiorst od rogatek, do najęcia każdego czasu. Wszelkie informacje otrzymać można w domu przy ulicy Królewskiej Nr 41, na drugiem piętrze od frontu, mieszkania Nr 6. K3—3—11487—

2 Letnie mieszkania

za bardzo przystępną cenę przy stacji Pruszków D. Ż. W.-W. Tamże można się dowiedzieć o **Kolonji** do sprzedania lub wydzierżawienia. Wiadomość: ulica hr. Berga Nr 11 mieszkania 1. K—11697—2—3

Są do wynajęcia

LOKALE

w nowopostawionym domu przy ulicy Marszałkowskiej nr 4, pierwszy dom za ulicą Koszyki, **z prześlicznym widokiem i świeżem powietrzem,** według obecnych wymagań wykończone: 3 pokoje, kuchnia, alkowa, z balkonem lub bez od frontu—z dwoma wejściami od 250 rs., 2 pokoje i kuchnia od 150 rs., 1 pokój z kuchnią od 120 rs., 1 pokój pojedyńczy od 50 rs., lokal ha szynk lub restaurację rs. 280. 4—6 —11336—D

Letnie Mieszkania,

54 minuty jazdy od Warszawy koleją Terespolską, w majątku Ostrów, o wiorstę od przystanku **Dębe Wielkie,** w pośród lasów, łąk, ogrodów i wód, są różne lokale do wynajęcia. Wszelkich artykułów żywności dostać można na miejscu. Zgłosić się na ulicę Rymarską do p. Lessera, lub też na miejscu. D3—3—11423—

Jest do wynajęcia

od 1-go Lipca 1880 r.

I Lokal na parterze, na restaurację, jaka tam od lat 20 istnieje.

II Obszerny Lokal na 1-m piętrze od frontu. — Wiadomość u Właścicielki, Trębacka Nr 5. D3—3—11492—

Ulica Oboźna, drugi dom od Krakowskiego-Przedmieścia Nr 2766d (3). Są do wynajęcia od św. Jana r. b. różne

LOKALE:

Na 1-m piętrze 6 pokoi i kuchnia,
„ „ „ 5 pokoi i kuchnia,
pomienione lokale są obecnie połączone, które i nadal według życzenia mogą być tak samo wynajęte.
Na 2-m piętrze 5 pokoi i kuchnia,
„ „ „ 2 pokoje i kuchnia,
„ „ „ 1 pojedyńczy pokój.
Bliższa wiadomość na miejscu, lub Krakowskie-Przedmieście Nr 2783 (2), mieszkania Nr 4, stróż wskaże. D5—6—11017—

Dwa Pokoje

i przedpokój, umeblowane bardzo ładnie i czyste, do wynajęcia zaraz na miesięcy $3^1/_2$, od 1-go Lipca, może być do nich dodany wiedeński **Fortepian.**—Mazowiecka Nr 8, **mieszkania Nr 13.** D4—4—11267—

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności jest do odstąpienia od 1 Lipca r. b.

LOKAL

na 1-szem piętrze, od frontu, przy Aleji Jerozolimskiej, blisko kolei Wiedeńskiej, na rok jeden lub trzy, w domu Nr 21, a mianowicie: **6 Pokoi** z balkonem, przedpokój, pasaż, spiżarka, kuchnia z zlewem i wodociągiem, piwnica i komórka na drzewo, za rs. 950, na żądanie może być stajnia i wozownia za osobną umową. D—11722— 2—3

Zaraz do wynajęcia dwa lub jeden

POKÓJ

z kuchnią, na 1-m piętrze w oficynie, z meblami.—Ulica Żórawia Nr 25. D3—3—11515—

LOKAL,

mogący służyć i na zakład, na ulicy Pańskiej nr 22 na parterze od frontu, składający się z 4 pokoi, passażu, kuchni, przedpokoju i obszernej śpiżarni, z urządzeniem gazowem do wynajęcia zaraz lub od 1-go lipca r. b. za rs. 530 rocznie. Tamże do sprzedania 4 maszyny do szycia Whellera et Wilsona, Maszyna do krajania materji, papieru itp. i 5 maszyn do plisowania. Wszystkie powyższe maszyny zupełnie nowe, prawie nieużywane. Wiadomość przy ulicy Siennej nr 4 mieszkania nr 5, drugie piętro w bramie. 5—6 —11276—D

W Dobrach Jordanowice, przy Stacji Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, w bliskości miejscowego parku, do odstąpienia, z powodu wyjazdu, na czas od 1 Czerwca do 1 Października 1880 r.

Letnie Mieszkanie,

składające się z odzielnego domu mieszkalnego (w nim 5 Pokoi, kuchnia, spiżarka, piwnica, góra, werenda) i innych zabudowań gospodarskich, wraz z ogrodem do wyłącznego użytku lokotora pozostawionym i częściowem umeblowaniem pokoi.—Bliższa wiadomość przy ulicy Chmielnej Nr 25, mieszkania Nr 1, codziennie, pomiędzy godziną 4t-tą a 7-mą po południu. D—11526— 3—4

Przy ulicy Nowogrodzkiej pod Nr 27, w starym domu, drugim od rogu ulicy Marszałkowskiej, są do wynajęcia od 1-go Lipca r. b. następujące

Lokale

w domu frontowym:

a) 3 Pokoje, przedpokój i kuchnia, między któremi salon obszerny z dwoma wejściami, na parterze;

b) 3 pokoje z kuchnią, z dwoma wejściami na 1-em piętrze.

w oficynie:

c) 2 pokoje, przedpokój i kuchnia, na 2-em piętrze i taki sam lokal na 3-m piętrze. Ceny przystępne. Do każdego lokalu należy komórka i piwnica, oraz góra wspólna, ogólna pralnia dla całego domu osobna, a woda w studni źródłowa.—Wiadomość na miejscu u rządcy. D3—3—11552—

Nowogrodzka Nr 5,

gdzie parkan.

Cztery pokoje i kuchnia na 1-m piętrze, Rs. 400.

Cztery pokoje i kuchnia na dole, Rs. 400.

Trzy pokoje, przedpokój i balkon, na 1-m piętrze, Rs. 400.

Trzy pokoje i kuchnia na facjacie, 2-gie piętro, Rs. 220.

Do wynajęcia od św. Jana z wszelkiemi wygodami i **używalnością ogródka kwiatowego.** Wiadomość na miejscu u Rządcy domu. K6—0—11065—

Jest do odstąpienia

Mieszkanie uneblowane,

z 3 pokoi i kuchni z usługą, w bliskości Saskiego ogrodu, na Marszałkowskiej nr 65. miesz. 6; od 1 czerwca, na trzy miesiące. 3—3 —11576—D

LOKALE

do wynajęcia od S-go Jana, z trzech, pięciu, sześciu, dziesięciu pokoi, z wodociągami, zlewami, klozetami i wszelkim nowoczesnym komfortem. — Pierwszy dom za Nowozielną, Zielna Nr 31. K 8240—14—16

Na rogu Alei Jerozoliskiej i ulicy Leopoldyny Nr 41, do wynajęcia od 1-go Lipca r. b.

LOKALE

składające się z 2, 3, 4 i 5 pokoi, przedpokoju i kuchni, przy tem piwnica, góra i inne udogodnienia.—Wiadomość u Rządcy domu na miejscu. K9—12—10199—

SKLEP

z dwoma pokojami i kuchnią, od 1-go Lipca r. b. do wynajęcia, na Nowym-Świecie Nr 48. K—11493—3—3

Do wynajęcia od 1 Lipca r. b., przy ulicy Świętojerskiej Nr 16,

Pięć POKOI,

przedpokój, kuchnia, wraz z ogrodem, zdatne na Bawarję, Restaurację, za rs. 1,000; **trzy duże Pokoje,** kuchnia, przedpokój, na 2-m piętrze, za rs. 400; **dwa duże Pokoje,** kuchnia, przedpokój, na 2-m piętrze rs. 270; **dwa Pokoje,** kuchnia, na 2-m piętrze rs. 180; oraz **Sklep** za rs. 200. D—11678—2—3

POKÓJ

z meblami, usługą lub bez, z pięknem widokiem, na parterze, każdego czasu. — Brzozowa Nr 2, dom zwany Zielona góra, wiadomość u stróża. D3—3—11659—

Letnie Mieszkania.

W dobrach **Ruda** za 1-szą stacją Miłosna, przy Kolei Terespolskiej, nieodległe od przystanku **Dębe Wielkie** wpośród lasów, znacznej przestrzeni łąk, ogrodów i wód, gdzie urządzone letnie łazienki, są różne Lokale do wynajęcia, bądź to z meblami, lub bez takowych. Wszelkich artykułów żywności, oraz nowalji codziennie świeżych, dostać można na miejscu. Komunikacja od przystanku ułatwiona dogodnym Omnibusem, lub powozem. Wiadomość na miejscu, lub też u Właściciela domu, przy ulicy Grzybowskiej za Żelazną pod Nrem 46. D—6334—19—24

Mieszkanie,

parterowe, bardzo porządnie umeblowane: 3 pokoje z alkową, przedpokojem, kuchnią, schowankiem, piwnicą (wodociąg i zlew) do wynajęcia od 3 (15) czerwca od 3 (15) września 1880 rs. 50 miesięcznie. Ulica Włodzimierska nr 11A, stróż wskaże.

3—6 —11187—

Mieszkanie umeblowane,

na czas od 1-go Czerwca do 1-go Września r. b., składające się z 4-ch pokoi, do najęcia w domu przy ulicy Nowy-Świat Nr 55 (czwartym od rogu ulicy Świętokrzyzkiej). Porozumieć się można w godzinach od 10—12 rano i od 4½—5½ po południu, wiadomość u stróża.

D2—2—11287—

Letnie Mieszkania,

w ogrodzie między Wierzbnem a Marcelinem, za rogatką Belwederską, blisko szosy, do wynajęcia. — Wiadomość na miejscu u Właścicielki Witanowskiej. D3—3—11219—

Nowa Aleksandrja
(Puławy).

W środku ogrodu, od 13-go Lipca do wynajęcia z meblami na 2 miesiące lub dłużej: 3 pokoje z kuchnią, 1 pokój balkonowy z kuchnią, 1 pokój osobny; w razie potrzeby wszystkie te pokoje złączone być mogą.—na dole 2 pokoje, każden z osobnem wchodem. Bliższa wiadomość na miejscu w aptece W. Treutler, ustnie lub listownie.

D2—3—11421—

W pałacyku obok Parku Łazienkowskiego przy ulicy Rozbrat pod Nrem 2, jest zaraz do wynajęcia

MIESZKANIE

złożone z 5-ciu pokoi, przedpokoju, kuchni, oddzielnego ogrodka z werendą, lodowni, stajni, wozowni i komórek.—Wiadomość na miejscu u ogrodnika, lub na ulicy Zielnej pod Nrem 26, mieszkania Nr 6, 1-sze piętro.

D3—3—11143—

Do najęcia od 1-go Lipca r. b.

Lokale,

złożone z 4-ch i 3-ch pokoi, z przedpokojami, kuchniami, schowankami, zlewami i wodociągami, w domu Nr 18A/1599K, przy ulicy Nowogrodzkiej, w blizkości Marszałkowskiej. Cony przystępne. Na żądanie mogą być dodane meble za oddzielną zapłatą.

D4—4—11064—

Letnie mieszkanie
w środku miasta,

przy rogu Orlej, na Lesznie, Nr 21, od św. Jana, 5 pokoi, passaż, kuchnia, spiżarnia i wygódka, z mieszkania wejście przez werendę do ogrodu owocowego, mającego około 3-ch tysięcy łokci kw., w którym jest prysznic, altana i t. d. Mieszkanie to od lat 30 zajmuje sam właściciel domu.

D4—6—11071—

Od dnia 1-go Czerwca jest do najęcia

Pokój

kawalerski z meblami, usługą i opałem, w zimie, za Rs. 16 miesięcznie.—Ulica Złota Nr 3, mieszkania Nr 8, główne schody.

D2—3—11479—

AKUSZERKA P. MÉDALIS

przyjmuje **Osoby** życzące sobie odbyć słabość, w osobnym pokoju za opłatą **Rs. 15** z umieszczeniem dziecka. Opieka sumienna i **najściślejsza dyskrecja** zapewnia się. Ulica **Podwal Nr 30.** D2—3—11507—

Akuszerka W. N.

Nowolipie Nr 16, vis-à-vis skweru, przyjmuje osoby spodziewające się słabości, przyjezdne i tutejsze, za opłatą: w osobnym pokoju od 12 rs., w wspólnym od 6 rs. z **umieszczeniem dziecka.** D1—3—11758—

Akuszerka O. G.,

przyjmuje osoby spodziewające się słabości, za bardzo umiarkowaną cenę.—Ulica Szpital na Nr 2, mieszkania Nr 14. D4—4—11607—

Jest do wynajęcia

Pokój

z osobnem wejściem, usługą i meblami.—Ulica Chmielna Nr 1, mieszkania 26, drugie piętro. D1—3—11980—

7 POKOJÓW,

przedpokój, kuchnia, korytarz etc. do wynajęcia.—Wiadomość: Tłomackie Nr 9. u Rządcy.

D1—6—11947—

Jest do wynajęcia od 1-go Czerwca

POKÓJ

kawalerski, umeblowany, z samowarem i usługą.—Ulica Złota Nr domu 6, mieszkania 9.

D1—2—11941—

Do wynajęcia od 1-go Lipca r. b.

Sześć Pokoi,

kuchnia i przedpokój, z dwoma wejściami, na 1 piętrze, w domu L. Blass, ulica Ptasza Nr 957.—Wiadomość u Rządcy domu.

D1—3—11911—

Jest do wynajęcia

TRZY POKOJE,

kuchnia i przedpokój, ogród z kwiatami i cokolwiek owocu, na **letnie mieszkanie** lub też i na stałe.—Wiadomość na miejscu u właściciela domu, we wsi Woli, pod Nrem 7, ulica Wolska, za rogartką Wolską, blizko miasta. D1—3—11884—

Do wynajęcia od 1 Lipca, przy ulicy Bednarskiej Nr 18, trzeci dom od Krakowskiego-Przedmieścia

Trzy Pokoje

z alkową, przedpokojem, kuchnią, spiżarką, wygódką, piwnicą i górą wspólną. za rs. 400.

D1—6—11855—

Jest do wynajęcia

Pokój umeblowany

z przedpokojem, z oddzielnem wejściem i komórką, od 1 Czerwca r. b., do 1 Września r. b., po 15 rubli miesięcznie.—Wiadomość przy ulicy Wspólnej Nr domu 26, u stróża.

D1—2—11925—

Trzy Pokoje

na parterze, umeblowane, z kuchnią i przedpokojem, każdego czasu do odnajęcia od 1-go lub 15-go Października r. b., za bardzo umiarkowaną cenę.—Nowy-Świat Nr 39, dom Lewentala, stróż wskaże D1—3—11761—

Do odnajęcia w alei Ujazdowskiej na pięć miesięcy

9 lub 10 Pokoi

umeblowanych.—Wiadomość: Rymarska Nr 2, u Rządcy. Tamże wiadomość o stajni i wozowni do najęcia. D1—3—11985—

MIESZKANIE

złożone z 2-ch pokoi, przedpokoju i kuchni, z meblami, do wynajęcia od 1-go Czerwca do 1-go Września r. b.—Ulica Sienna, blizko Marszałkowskiej Nr 13 domu, mieszkania 3.

D1—3—11988—

Tanie mieszkania

w porządnym dwu-piętrowym nowym domu na Pradze, ulica Wołowa Nr 231; 2 pokoje; przedpokój i kuchnia od 120 rs. do 220 rs., 3 pokoje, przedpokój i kuchnia od 220 do 240 rs., przytem piwnice i góra wspólna.—Wiadomość na miejscu u podmajstrzego lub u p. Wronckiego, urzęd. Kontroli Dr. Żel. War.-Terespolskiej w biurze i ulica hr. Berga Nr 3, mieszkania 2. D1—6—11943—

Są do wynajęcia różne

Mieszkania Letnie,

w każdym czasie, za rogatkami Wolskiemi, na drodze Górczewskiej pod Nr 77, niedochodząc kolei obwodowej, tamże jest duży ogród fruktowy. — Wiadomosć na miejscu.

D1—3—11942—

Do wynajęcia

od każdego czasu lub od 1 lipca r. b. w nowo wykończonym domu nr 1 — 2 (1529a) przy zbiegu ulic Chmielnej, Szpitalnej i Zgoda, apartamenta składające się z 12, 8 i 6 pokoi i mniejsze, lokale urządzone z komfortem i wszełkiemi wygodami wanny, weterklozety, które woda sama zmywa, spiżarki, pasaże, wodociągi, zlewy, oświetlenia gazowe, dzwonki elektryczne itp, oraz sklepy i tunel na restaurację lub na inny zakład. Wiadomość na miejscu w kancelarji u rządcy domu od ulicy Szpitalnej. D—11771—1—9

Blizko ogrodu Saskiego.

Jest do wynajęcia **Salon** z przedzieloną sypialnią, zastępujący w zupełności dwa pokoje elegancko umeblowane, z samowarem i usługą.—Królewska Nr 37, mieszkania 6.

D3—3—11257—

Duży Pokój

umeblowany, mogą być i dwa z kuchnią i piwnicą, do wynajęcia. — Widok Nr 19, mieszkania Nr 7. D2—2—11728—

POKÓJ

do wynajęcia przy familji, od 1-go Lipca, (z osobnem wejściem). Tamże potrzebne są **Panny** kompletnie uzdolnione do staników i do szycia bielizny, także do maszyny Singera, za dobrem wynagrodzeniem, z obiadem lub bez, w pracowni Marji Rankowicz, Nowolipie Nr 12. D2—3—11708—

Pokoje z meblami

na różne ceny, do najęcia przy ulicy Chmielnej Nr 33, mieszkania 3. D3—3—11633—

Do wynajęcia od 1-go Lipca

5 Pokoi,

passaż, przedpokój, kuchnia, dwie piwnice i góra, za Rs. 750.—Plac Warecki Nr 14.

D3—3—11568—

Letnie Mieszkania

1. 3 pokoje z kuchnią, spiżarnią, przedpokojem, dwoma wejściami.
2. 2 pokoje z kuchnią.
3. Pokój z balkonem i kuchnią;

za rogatką Belwederską wprost ogrodu Belwederskiego, Nr 3, do wynajęcia.

D2—2—11635—

Są do wynajęcia od św. Jana w elegancko wykończonym domu, przy ulicy Śliskiej Nr 34

RÓŻNE LOKALE,

po 5, 4, 2 i 3 pokoje z alkową, przedpokojem, kuchnią i z 2 wejściami. Rozkład doskonały. Tamże 2 Sklepy z 2 pokojami. Wiadomość od 5—7 po południu, w miejscu.

D5—6—11444—

Przy ulicy Nowogrodzkiej w domu Nr 19, jest do wynajęcia od św. Jana

Apartament,

na 1-szem piętrze, od frontu, złożony z 6-ciu Pokoi, przedpokoju, kuchni, wygódki, spiżarni, Pokoju dla służby, z wodociągiem, zlewem, gazem w przedpokoju, stołowym pokoju i kuchni. W razie żądania stajnia z wózownią. Tamże **4 Pokoje** na 2-giem piętrze, od frontu, ze wszelkiemi wygodami. Wiadomość na miejscu. D—11668— 3—3

POKÓJ

jest do najęcia zaraz lub od 1 Czerwca, pokój z meblami na Nowym-Świecie Nr 48, wiadomość u stróża. D1—2—11948—

LOKALE

różne, małe, do najęcia od 1-go Lipca.—Nowy-Świat Nr 23. Wiadomość na 2-m piętrze z frontu. K1—3—11909—

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia

Sklepik

w dobrym punkcie, przy ulicy Hożej pod Nr 5.

D1—3—11927—

Sklepik Wiktuałów

wraz z towarem, do odstąpienia. — Ulica Sienna Nr 9. D1—3—11904—

Z powodu interesów familijnych

Sklep Wiktuałów

do sprzedania, przy ulicy Wspólnej Nr 16.

D1—3—11898—

SKLEP

do wynajęcia od 1-go Lipca, w domu L. Blassa, ulica Zimna Nr 948, wiadomość u Rządcy domu. D1—3—11912—

Do wynajęcia od św. Jana

SKLEP

z mieszkaniem, oraz **3 Pokoje,** przedpokój i kuchnia, a także **duża Suteryna.** Leszno Nr 47, naprzeciwko Bazaru.

D1—3—11753—

Z powodu przeniesienia Magazynu, jest do odstąpienia od 1-go Lipca

SKLEP

przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 31, wiadomość tamże. D1—2—11751—

Z powodu wyjazdu, jest do odstąpienia

SKLEP

z Mąką i Leguminami, z całem urządzeniem z towarem, lub bez takowego, położony na Nowej Pradze, przy ulicy Fabrycznej Nr 8 lit. E.—Wiadomość na miejscu.

D1—3—11882—

SKLEPIK

z pokoikiem i kuchenką, oraz piwnicą i składzikiem, do wynajęcia od 1-go Lipca za 280 rs. rocznie.—Wiadomość u gospodarza, przy ulicy Wspólnej pod Nr 5, po południu.

D1—2—11900—

Jest do odstąpienia z powodu słabości właścicielki

Sklep Wiktuałów

w bardzo korzystnem miejscu, przy ulicy Chłodnej Nr 32. D1—2—11755—

Do odstąpienia **Sklep Wiktuałów.** obrót dzienny 40 rs. Tamże jest do sprzedania **Szafa do sukień, Kredens, Komoda,** jesionowe, **Lustro** duże i **Zegar** stołowy. — Wiadomość w kiosku na placu Teatralnym. D1—3—11867—

SKLEP

do sprzedania zaraz na dogodnych warunkach, na Pradze. przy kolei Petersburskiej. Ulica Wilińska Nr 75, dom Walfisza, wiadomość w sklepie. D3—3—11461—

3 SKLEPY

wraz z mieszkaniami lub bez do wynajęcia od 1 lipca 1880, w domu pod nr 54/2673a. Krakowskie-Przedmieście, obok łazienki p. Fajansa, naprzeciw skweru, oraz **1 Sklep** z mieszkaniem w domu pod nr 25/2673a, róg Bednarskiej i Krak-Przedmieścia, gdzie Herkulanum; wiadomość u rządcy domu, Trębacka nr 9.

3—3 —11526—D

W domu pod Nr 11/958/9, przy ulicy Gnojnej, jest do wynajęcia w każdym czasie

SKLEP

z mieszkaniem.—Wiadomość u Rządcy domu.

D6—12—11196—

Nagrody rs. 10.

Skradziono między innemi: pierścionek w dawnej oprawie ze szmaragdem, porysowanym, w koło którego ośm brylancikw, z których jednego brak było; obrączka pęknięta. Kto-by takowy odniosł, lub dał o nim wiadomość, otrzyma wymienioną nagrodę. Uprasza się pp. Jubilerów o zwrócenie uwagi na takowy pierśsionek, stanowiący drogą pamiątkę dla osoby poszkodowanej.—Wiadomość: Chmielna Nr 8, mieszkania Nr 1. D—11476— 3—3

W dniu 23 maja r. b., między godziną 1 a 2 po południu w Saskim ogrodzie, zgubiona została

Książka

do Nabożeństwa w skórzanej oprawie, pod tytułem „Głos Duszy", z podpisem „Anielja Lenkiewicz". Łaskawy znalazca takowej książki, raczy się zgłosić do kasy łazienek p. Naimskiego na Zjeździe, a otrzyma stosowne wynagrodzenie. D—11823— 2—2

Do sprzedania po rs. 6

Szczenięta

5-tygodniowe, czystej raszy Cetry.—Chmielna Nr 40, wiadomość u Czesława w Bramie.

D—11759— 2—3

Jest do odebrania

Pies ponter,

który się przybłąkał.—Złota Nr 13. mieszkania Nr 7. D2—3—11727—

Dnia 7 (19) Maja, zginęła **Suka** Sanbernardzkiej rasy, piaskowego koloru, bardzo gruba i ociężała, wabiąca się: „Norma". Łaskawy znalazca raczy takową przyprowadzić za wynagrodzeniem, na Piękną ulicę Nr 2, dom Kruzego, miezzk. Nr 1.

D—11573— 3—3

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою Варшава 14 (26) Мая 1880 г.

Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz Dodatek.